

PROTOKÓŁ

I POSIEDZENIA

XXXI SESJI

RADY MIASTA LUBLIN

V KADENCJI (2006-2010)

30 kwietnia 2009 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	13
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXX sesji Rady Miasta.....	16
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	16
Ad. 5. Rozpatrzenie skarg:.....	20
Ad. 5. 1. <i>Pana Jana Drozda na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie braku odpowiedzi oraz niepełnego i nieterminowego udzielania odpowiedzi na pisma dotyczące obniżenia chodnika przy ul. Storczykowej 6 w Lublinie.</i>	20
Ad. 5. 2. <i>Pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie.</i>	23
Ad. 5. 3. <i>Pana Czesława Mędykowskiego na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości akustycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85 w Lublinie</i>	30
Ad. 5. 4. <i>Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony.</i>	31
Ad. 7. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	47
Ad. 7. 1. <i>finansowania realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I.</i>	47
Ad. 7. 2. <i>wspólnej realizacji przez Miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I.</i>	49
Ad. 6. Rozpatrzenie wezwań:	49
Ad. 6. 1. <i>siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej 16 w Lublinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego przepisami Uchwały Nr 419/XL/1996 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 5 grudnia 1996 r. w sprawie zasad gospodarowania zasobami mieszkaniowymi Gminy</i>	49
Ad. 6. 2. <i>rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego.</i>	59

Ad. 8. Absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin	64
<i>Ad. 8. 1. Rozpatrzenie Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok.</i>	65
<i>Ad. 8. 2. Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 rok.</i>	110
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Lublin w 2008 r.	111
Ad. 10. Podjęcie uchwał w sprawach:	113
<i>Ad. 10. 1. opłat za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego.</i>	113
<i>Ad. 10. 2. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin.</i>	122
<i>Ad. 10. 3. szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych i ośrodkach wsparcia</i>	123
<i>Ad. 10. 8. przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ulic Dożynkowa – Bluszczowa</i>	125
<i>Ad. 10. 12. wyrażenia zgody na użycie nazwy własnej miasta Lublin w znaku towarowym – oznaczeniu „SPR Lublin Sportowa Spółka Akcyjna”</i>	127
<i>Ad. 10. 6. zaciągnięcia kredytu</i>	130

Obrady I posiedzenia XXXI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 30 kwietnia 2009 r. w godz. 9⁰⁰ – 21¹⁵ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 29 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecni na sesji byli radni: Krzysztof Podkański i Piotr Więckowski.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Dreher	– przewodniczący Rady Miasta
Krzysztof Siczek	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI.

Porządek obrad przesłany radnym (wraz z korektami) stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Dreher „Otwieram XXXI sesję Rady Miasta Lublin. Witam wszystkich przybyłych gości, witam serdecznie pana prezydenta, jego zastępców; witam panią skarbnik; witam dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, przedsiębiorstw komunalnych; witam przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia; witam mieszkańców miasta. Witam dyrektora Departamentu Sekretarza Miasta, pana Krzysztofa Łątkę – witam serdecznie.

Witam na naszej sesji Miejskiego Konserwatora Zabytków, pana Macieja Paschke – witam serdecznie. Witam serdecznie przedstawiciela policji – witam przybyłego w zastępstwie Komendanta Miejskiego Policji, pana Witolda Laskowskiego.

Witam również młodzież z IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, która realizuje program „Jak działa moja gmina” – serdecznie witam.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 22 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego radny Marek Wójtowicz. Ceremonii tej towarzyszył – jak zwykle – hejnał miejski w wykonaniu naszego miejskiego trębacza.

Chciałbym w tym momencie poprosić wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublin, pana radnego Krzysztofa Siczka o pomoc w prowadzeniu dzisiejszych obrad – panie przewodniczący, serdecznie zapraszam.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do omówienia dzisiejszego porządku obrad, głos chciał zabrać przewodniczący Klubu Prawo i Sprawiedliwość, pan radny Piotr Kowalczyk – proszę bardzo.”

Radny Piotr Kowalczyk „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Przewodniczący Rady trochę omyłkowo przedstawił mnie jako przewodniczącego Klubu, ponieważ w tym momencie zabieram głos jako Piotr Kowalczyk, zwykły, szeregowy radny Rady Miasta.

Chciałem się odnieść w krótkich słowach, w krótkim oświadczeniu, w krótkim zapytaniu do dzisiejszego, moim zdaniem nieszczęsnego i popełnionego w jakimś obsesyjnym, kardynalnym błędzie artykule w „Dzienniku Wschodnim” autorstwa Dominika Smagi, który zasugerował – dlatego chcę wygłosić to oświadczenie, ponieważ chciałem, żeby zostały ucięte wszelkie możliwe spekulacje podczas dzisiejszych obrad w kuluarach – zasugerowano niniejszym w tym artykule, iż Klub Prawa i Sprawiedliwości uzależnił głosowanie w dniu dzisiejszym nad absolutorium dla Adama Wasilewskiego od trzech warunków – od tego, iż moja firma (mam dwie firmy, nie wiem, o którą chodzi), iż moja firma będzie obsługiwała puławskie Azoty, a drugi warunek, iż Andrzej Pruszkowski będzie prezesem spółki miejskiej Towarzystwo Budownictwa Społecznego i trzeci warunek, którego już *nomen omen* nie rozumiem, to jest wydzielenie spółki-córki z lubelskiego MPWiK-u.

Poczułem się w tym momencie zniesławiony – mówię to publicznie – i dlatego chciałem zabrać głos w tym momencie, ponieważ spotkałem się z panem Adamem Wasilewskim trzy razy przed sesją absolutorijną – było to w zeszły piątek po południu, drugi raz na Klubie, trzeci raz po Klubie, rozmowa trwała może z minutę, półtorej, na korytarzu. I ani przez jeden moment nie uzależniałem w jakiś sposób poparcia Klubu od jakichkolwiek korzyści, czy to dla partii, czy to dla siebie. I prosiłbym pana prezydenta o to, ponieważ – proszę mnie zrozumieć – poczułem się w tym momencie pomówiony. I jest tak naprawdę tylko jedna możliwość, iż to pan w tej chwili może powiedzieć, czy w jakiś sposób, kiedykolwiek, przed tą sesją ja próbowałem na panu w jakiś sposób wymóc, w jakikolwiek sposób, poparcie dla Klubu jakimkolwiek handlem politycznym, czy to dotyczącym mojej osoby, czy poparcia dla partii, czy dla Klubu. Nie, proszę o to jako radny, bo uważam, że wszystko ma swoje pewne granice przyzwoitości. Osobiście uważam, iż ten dzisiejszy tekst ma na celu spowodowanie tego, aby Klub PiS-u zagłosował tak naprawdę „przeciw” absolutorium, ponieważ to w jakiś sposób by mnie ratowało, prawda, przed tym pomówieniem. Na szczęście na swoje słowa mam dowody, ale w tym momencie prosiłbym – to już powiem później, podczas debaty absolutoryjnej – prosiłbym pana prezydenta o to, żeby pan zabrał głos i powiedział, jak wyglądały nasze rozmowy. Jest to dosyć dla mnie ważne. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski „Chciałbym od razu zabrać głos. To, co dzisiaj przeczytałem, jest zupełnie niezgodne z prawdą. Szanowni Pań-

stwo! My oczywiście rozmawiamy, dyskutujemy, spotykamy się w Klubie, ja spotykałem się, jak pan przewodniczący powiedział, parę razy z nim jako szefem Klubu, rozmawialiśmy na temat absolutorium, ja apelowałem do Klubu jako naszego koalicjanta, ale całą mocą chciałbym powiedzieć, że jest zupełnie nieprawdą to, co pojawiło się w prasie, z ust anonimowego informatora. Rzeczywiście, nigdy z ust pana przewodniczącego nie padły tego rodzaju sugestie, że mamy jakiś handel polityczny, czy tego rodzaju działania podejmować. Jest mi bardzo przykro, ponieważ pan redaktor Smaga, który jako dziennikarz pewnie nie poda nazwiska tego informatora, on się kryje pod anonimem, ale powołuje się na to, że jest związany z Platformą i tym bardziej jest mi przykro jako członkowi Platformy. Wydaje mi się, że przez te 2,5 roku, mimo bardzo częstych sprzeczek, dyskusji bardzo ostrych, myśmy nigdy nie przekroczyli pewnych granic – i to chciałbym bardzo, bardzo głęboko, mocno podkreślić.”

Przew. RM P. Dreher „Bardzo króciutko.”

Radny P. Kowalczyk „Tak, żałuję, że nie ma na sali pana Dominika Smagi, bo chciałbym powiedzieć również jedną rzecz, że jako były wieloletni rzecznik prasowy różnych instytucji zawsze w jakiś sposób udawało mi się nawiązywać współpracę z dziennikarzami, szanowałem ich pracę, rozumiałem, że ich powinnością jest patrzeć władzy na ręce, natomiast zawsze obowiązywała jedna zasada, że jeżeli pojawia się jakikolwiek tekst, to wysłuchuje się stron. W tym momencie, jeżeli pojawia się moje nazwisko, to dla przyzwoitości, rzetelności dziennikarskiej warto byłoby zapytać się Piotra Kowalczyka, co on na to i Adama Wasilewskiego, co on na to, ponieważ są to dwie strony, które mogą ewentualnie potwierdzić, bądź nie taki, bądź inny przebieg wydarzeń. Powoływanie się na anonimowego informatora w ten sposób, przepraszam bardzo, ale można skończyć każdą osobę. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo za te oświadczenia. Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 15 kwietnia br., zaś szczegółowy porządek obrad 22 kwietnia.

Prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o umieszczenie w porządku obrad projektów uchwał w sprawach:

- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ulic Dożynkowa – Bluszczowa (*druk nr 844-1*);
- wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 845-1*);
- wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie (*druk nr 846-1*);
- wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Władysława Jagiełły 11 w Lublinie, stanowiącej własność Gminy Lublin (*druk nr 847-1*);

- wyrażenia zgody na użycie nazwy własnej miasta Lublin w znaku towarowym – oznaczeniu „SPR Lublin Sportowa Spółka Akcyjna” (*druk nr 848-1*);
- finansowania i realizacji projektu finansowania realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 849-1*);
- wspólnej realizacji przez Miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 850-1*).

Przewodniczący natomiast Komisji Rewizyjnej złożył na moje ręce wnioski o rozszerzenie porządku dzisiejszych obrad o projekty uchwał w sprawach:

- skargi pana Jana Drozda na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie braku odpowiedzi oraz niepełnego i nieterminowego udzielania odpowiedzi na pisma dotyczące obniżenia chodnika przy ul. Storczykowej 6 w Lublinie (*druk nr 830-1*);
- skargi pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie (*druk nr 861-1*);
- skargi pana Czesława Mędykowskiego na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości akustycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85 w Lublinie (*druk nr 862-1*);
- oraz skargi Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony (*druk nr 863-1*).

Te projekty plus wnioski przewodniczącego Komisji Rewizyjnej musimy wprowadzić do porządku bezwzględną większością głosów, a ja zapytam, czy są jakieś propozycje, uwagi ze strony państwa radnych lub pana prezydenta do porządku dzisiejszych obrad? Proszę bardzo, pan prezydent.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Stanisław Fic „Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałbym wnieść autopoprawkę do punktu 10.2 – *druk nr 808-1* i wycofać z dzisiejszego... Jest to punkt dotyczący nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta – chodzi o ul. Gołębiowskiego. Pozostałe ulice zostają tutaj w dzisiejszym zapisie uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „To tylko punkt 10.2, czyli...?”

Zast. Prez. S. Fic „Wycofanie ul. Gołębiowskiego z nazewnictwa.”

Przew. RM P. Dreher „Rozumiem. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi ze strony państwa radnych? Nie widzę, możemy w takim razie przejść do głosowania. Zanim jednak przejdziemy do głosowania, sprawdzimy listę obecności – proszę wszystkich państwa radnych o przyłożenie karty do czytni-

ka. Dziękuję. Na sali jest 21 radnych, chociaż optycznie widać, że jest więcej, jest quorum, więc możemy zacząć.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad punktu pt. przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ul. Dożynkowa – Bluszczowa, projekt na *druku nr 844-1*? Proszę bardzo o określenie tematu. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu – wprowadzenia do porządku obrad punktu pt. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 845-1*). Proszę bardzo o określenie tematu. Proszę o chwilę przerwy i o chwilę cierpliwości. Proszę państwa, punkt dot. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 845-1*).

Głosowanie nr 2. 1. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, przy 0 głosów „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada nie wprowadziła tego punktu do porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu – wprowadzenie do porządku projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie (*druk nr 846-1*). Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego punktu do porządku obrad? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada rozszerzyła porządek obrad o ten właśnie punkt.

Przechodzimy do kolejnego głosowania dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Władysława Jagiełły 11 w Lublinie stanowiącej własność Gminy Lublin (*druk nr 847-1*).

Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku obrad o ten właśnie punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosowania? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu – wprowadzenie do porządku projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie nazwy własnej miasta Lublin w znaku towarowym – oznaczeniu „SPR Lublin Sportowa Spółka Akcyjna” (*druk nr 848-1*).

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku obrad o ten właśnie punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu – finansowania i realizacji projektu finansowania realizacji projektu „Regulacja rzeki Czarniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 849-1*). Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem i rozszerzeniem porządku obrad o ten punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu – wspólnej realizacji przez Miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czarniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 850-1*).

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzenie porządku obrad o ten właśnie punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad.

Przechodzimy teraz do głosowań wniosków skierowanych przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o rozszerzenie porządku obrad o następne punkty.

Wprowadzenie skargi pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie (*druk nr 861-1*).

Głosowanie nr 7. Proszę bardzo. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzenie porządku obrad o ten punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada rozszerzyła porządek obrad o tę właśnie skargę.

Przechodzimy do kolejnej skargi – pana Czesława Mędykowskiego na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości aku-

stycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85 w Lublinie (*druk nr 862-1*).

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku obrad o ten punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za”... O, chyba powtórzmy głosowanie. Jeszcze raz proszę bardzo o określenie tematu. Zawodność martwych przedmiotów – tak czasami bywa. Przypominam, że głosujemy nad wprowadzeniem do porządku obrad skargi pana Czesława Mędykowskiego (*druk nr 862-1*).

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada przyjęła ten punkt do porządku obrad.

Proszę państwa, ostatni punkt – skargi Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony (*druk nr 863-1*).

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku obrad o ten właśnie punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 3 „wstrzymujących” – Wysoka Rada rozszerzyła porządek obrad o ten właśnie punkt.

Przypominam, że tylko jeden punkt nie został przyjęty do porządku obrad, tj. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin. Słucham?”

Radny Janusz Mazurek „Czy można byłoby powtórzyć właśnie głosowanie w sprawie wydzierżawienia? Dlatego, że była przygniatająca większość, tylko na skutek braku frekwencji ten punkt nie przeszedł, a szkoda, żeby sprawa z nie wiadomo jakiego powodu nie przeszła. Wprawdzie sesja będzie następną niedługo, ale będzie to uroczysta i to się wszystko odwlecze. Także, czy można byłoby powtórzyć to głosowanie? Jestem przekonany, że sprawa ta przejdzie.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, panie radny, tego głosu mi było brak. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też uczynię, nie widzę. Proszę bardzo o powtórzenie głosowania – wprowadzenie do porządku obrad punktu pt. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 845-1*).

Głosowanie nr 11. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku o ten punkt? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z pań-

stwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada wprowadziła ten punkt do porządku obrad. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, proponuję jeszcze, aby projekty uchwał: finansowania i realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” – etap I oraz projekt uchwały w sprawie wspólnej realizacji przez miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I były pierwszymi punktami merytorycznymi naszej dzisiejszej sesji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też się stanie. Dziękuję bardzo. Będą to punkty 10.1 i 10.2, a później projekt grupy mieszkańców.

Proszę bardzo pana dyrektora, koleżeństwo o nowy porządek obrad i rozdanie panom prezydentom, radnym i naszym gościom.”

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.
3. Zatwierdzenie protokołu XXX sesji Rady Miasta.
4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.

5. Rozpatrzenie skarg:

- 5.1. Pana Jana Drozda na beczynność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie braku odpowiedzi oraz niepełnego i nieterminowego udzielania odpowiedzi na pisma dotyczące obniżenia chodnika przy ul. Storczykowej 6 w Lublinie (*druk nr 830-1*),
- 5.2. Pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie (*druk nr 861-1*),
- 5.3. Pana Czesława Mędykowskiego na beczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości akustycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85 w Lublinie (*druk nr 862-1*),
- 5.4. Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na beczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony (*druk nr 863-1*).

6. Rozpatrzenie wezwań:

- 6.1. siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej 16 w Lublinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego przepisami Uchwały Nr 419/XL/1996 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 5 grudnia 1996 r. w sprawie zasad gospodarowania zasobami mieszkaniowymi Gminy (*druk nr 800-1*).
- 6.2. do usunięcia naruszenia interesu prawnego (*druk nr 839-1*).

7. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 7.1. finansowania realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 849–1*),
- 7.2. wspólnej realizacji przez Miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I (*druk nr 850–1*).

8. Absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin:

- 8.1. Rozpatrzenie Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok,
- 8.2. Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 rok (*druk nr 829– 1*).
9. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Lublin w 2008 r. (*druk nr 837–1*).

10. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 10.1. opłat za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego (*druk nr 731-1*) – *projekt mieszkańców Lublina*;
- 10.2. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 808–1*);
- 10.3. szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych i ośrodkach wsparcia (*druk nr 836-1*);
- 10.4. wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim (*druk nr 843–1*);
- 10.5. sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w budynku przy ul. Lubomelskiej 5 w Lublinie stanowiącego własność Gminy Lublin (*druk nr 832-1*);
- 10.6. zaciągnięcia kredytu (*druk nr 840-1*);
- 10.7. emisji obligacji komunalnych Miasta Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (*druk nr 841-1*),
- 10.8. przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ulic Dożynkowa – Bluszczowa (*druk nr 844–1*);
- 10.9. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 845–1*);
- 10.10. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie (*druk nr 846–1*);
- 10.11. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Władysława Jagiełły 11 w Lublinie stanowiącej własność Gminy Lublin (*druk nr 847–1*);
- 10.12. wyrażenia zgody na użycie nazwy własnej miasta Lublin w znaku towarowym – oznaczeniu „SPR Lublin Sportowa Spółka Akcyjna” (*druk nr 848–1*).

11. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2008 (*druk nr 831-1*).
12. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w roku 2008 oraz potrzeby wynikające z realizacji zadań (*druk nr 833-1*).
13. Sprawozdanie merytoryczne z realizacji zadań z zakresu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2008 rok (*druk 834-1*).
14. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2008 roku (*druk nr 835-1*).
15. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9 marca – 30 kwietnia 2009 r. oraz informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 18 – 30 kwietnia 2009 r. (*druk nr 842-1*).
16. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.
17. Interpelacje i zapytania radnych.
18. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.
19. Zamknięcie obrad.

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktu 2 – Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Informuję państwa, że w ramach postępowania nadzorczego Wojewoda Lubelski wydał trzy decyzje dotyczące naszych uchwał:

rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 20 kwietnia 2009 r. stwierdzające częściową nieważność uchwały w sprawie utworzenia obwodów głosowania w szpitalach i Areszcie Śledczym w zakresie obejmującym § 3 uchwały w brzmieniu i podlega w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Zdaniem organu nadzorczego przedmiotowa uchwała nie jest aktem prawa miejscowego w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym i nie podlega obowiązkowi ogłaszania w wojewódzkim dzienniku urzędowym;

rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 20 kwietnia 2009 r. stwierdzające nieważność uchwały w sprawie uchwalenia marży – prowizji stosowanej przy dystrybucji biletów jednorazowych za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego. W ocenie wojewody regulacje tej uchwały zostały podjęte bez podstawy prawnej, której nie może stanowić powołany w uchwale art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o gospodarce komunalnej, albowiem nie zawiera on upoważnienia do wprowadzenia marży;

rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 20 kwietnia 2009 r. stwierdzające częściową nieważność uchwały w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego poło-

zonego w Lublinie przy ul. Organowej 2 w części obejmującej § 1 pkt 2, w którym Rada udzieliła zgody na pomniejszenie ceny sprzedaży lokalu o wartość prawa do dożywotniego zamieszkania w lokalu mieszkalnym. Zdaniem organu nadzoru Rada Miasta przekroczyła swoje kompetencje określone przez ustawodawcę, bowiem w zakresie zbycia nieruchomości jej kompetencje ograniczają się jedynie do wyrażenia zgody na to zbycie, zaś rozstrzygnięcie o cenie sprzedaży lokali należy do kompetencji prezydenta. Ja ze swej strony wystąpiłem do pana prezydenta, który również otrzymał przedmiotowe rozstrzygnięcie, z prośbą o poinformowanie Rady o zajęтым stanowisku oraz propozycję ewentualnych dalszych działań w tych sprawach. (Proszę państwa radnych, proszę o ciszę, proszę o spokój i zajęcie miejsc).

9 kwietnia 2009 r. Wojewoda Lubelski wydał decyzję o umorzeniu postępowania wszczętego w sprawie stwierdzenia nieważności naszej uchwały w sprawie zamiaru założenia publicznego przedszkola przy ul. Władysława Jagiełły 11 w Lublinie. Organ nadzoru uwzględnił wyjaśnienia prezydenta miasta, że uchwała ma charakter jedynie intencyjny, a uzasadnieniem jej podjęcia było uspokojenie mieszkańców i zapewnienia ich o woli utworzenia przedszkola publicznego w dzielnicy Felin.

Prezes Zarządu Międzynarodowych Targów Lubelskich przedłożył do wglądu państwa radnych opinię i raport biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego tej spółki za rok 2008. Z bilansem tym mogą się państwo zapoznać w Biurze Rady Miasta; zainteresowanych zapraszam.

Informuję państwa, że z dniem 28 kwietnia br. prezydent miasta powołał radnego Piotra Gawryszczaka do składu Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów publicznych. Serdecznie gratuluję naszemu koledze. Chcę wyrazić przekonanie, że z pana udziałem praca Zespołu zaowocuje trafnymi decyzjami dotyczącymi nazewnictwa miejskiego i nie będą nam już zdarzały się lapsusy w postaci nadawania ulicom takich samych nazw. Serdecznie jeszcze raz panu radnemu gratuluję.

W dniu dzisiejszym upływa termin złożenia oświadczeń majątkowych, o których mowa w art. 24 ustawy o samorządzie gminnym. Oświadczenie takie wraz z kopią zeznań podatkowych PIT za rok poprzedni i jego korektą powinniście państwo złożyć na moje ręce w dwóch egzemplarzach. Oświadczenie można również przesłać listem poleconym. Przypominam państwu radnym, że dzisiaj mija termin składania oświadczeń majątkowych.

Chciałbym państwa poinformować o wydarzeniu, które będzie miało miejsce w dniach 20-23 maja. W tym czasie w Lublinie gościć będziemy przewodniczących wszystkich rad miast wojewódzkich. Nasze spotkanie odbędzie się zarówno w Lublinie, jak i wyjątkowo we Lwowie. Pobyt we Lwowie zawodniczący zaproszeniu wszystkich przewodniczących przez sekretarzy miasta Lwowa. Temat, który będziemy omawiać wspólnie z władzami miasta Lwowa podczas obrad konwentu to współpraca miast partnerskich, ocena, perspektywa i kierunki rozwoju na przykładzie współpracy partnerskiej Lublina z miastami na Ukrainie.

Przypominam państwu, że w tym roku obchodzimy 5. rocznicę partnerstwa z miastem Lwów. Współpraca ta jest oceniana jako wzorowa. Jestem przekonany, że warto ją zaprezentować tak, aby zachęcić inne miasta polskie,

które mają również swoje miasta partnerskie na Ukrainie, do szerszego nawiązywania kontaktów ze swoimi partnerami.

Miło mi będzie również poinformować, że w dniach 6-8 maja nastąpi podpisanie umowy partnerskiej z miastem Iwano-Frankiwnsk.

Z kolei w dniach 5-7 czerwca będziemy gościć przedstawicieli Rady Miasta Lwowa. Na dzień 5 czerwca planuję zorganizować wspólną sesję Rady Miasta Lublin z przedstawicielami Rady Miasta Lwowa. Głównym celem tego spotkania będzie podjęcie wspólnego stanowiska o współpracy Lwowa i Lublina, polegającej na organizowaniu Dni Lublina we Lwowie oraz Dnia Lwowskiego w Lublinie. W chwili obecnej jesteśmy na etapie tworzenia tego stanowiska. Szczegółowe informacje dostaniecie państwo radni w odpowiednim momencie i w odpowiednim czasie.

24 maja br. na Jasną Górę przybędzie XVI Ogólnopolska Pielgrzymka Samorządu Terytorialnego. Tegoroczny termin tej pielgrzymki jest bliski daty 30. rocznicy pierwszej wizyty duszpasterskiej Jana Pawła II w Polsce i na Jasnej Górze, a także zbiega się z 20. rocznicą obalenia komunizmu w naszym kraju i pierwszymi wolnymi wyborami samorządowymi. Przeor Jasnej Góry oraz prezydent miasta Częstochowy serdecznie państwa zapraszają do wzięcia udziału w tej pielgrzymce. Program oraz karty zgłoszenia, które należy złożyć do 15 maja są dostępne w sekretariacie Biura Rady. Ze swej strony, wszystkich samorządowców zapraszam do wzięcia udziału w tej pielgrzymce.

Szanowni Państwo! 3 maja o godz. 9.00 w Trybunale Koronnym odbędzie się nasza uroczysta sesja z okazji Narodowego Święta 3 Maja. Pisemne zaproszenia Biuro Rady rozesało państwu już wcześniej. Ja gorąco zapraszam wszystkich państwa do wzięcia udziału w tej uroczystości. Zawsze była taka dobra tradycja, że radnych było bardzo wielu na tejże sesji 3-majowej; mam nadzieję, że i w tym roku frekwencja będzie taka, jak należy. Serdecznie wszystkich państwa radnych na sesję 3 maja do Trybunału Koronnego zapraszam.

W dniu dzisiejszym państwo radni otrzymali również zaproszenie prezydenta miasta Lublin do wspólnego świętowania 440. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej. Z tej okazji w naszym mieście odbędą się koncerty: Straszny Dwór w dniu 1 maja o godz. 19.00 na Placu Litewskim oraz Wschodnie Dźwięki, Muzyczne Smaki Europy 3 maja o godz. 19.00 na dziedzińcu zamkowym Muzeum Lubelskiego.

Szanowni Państwo Radni! Jeszcze jeden komunikat. 5 kwietnia br. zmarł dr inż. Mirosław Józef Kolano, były trębacz miasta Lublina w latach 1995-1996. Uczcijmy wobec tego pamięć naszego trębacza minutą ciszy. Proszę bardzo wszystkich państwa o powstanie."

Nastąpiła minuta ciszy.

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXX SESJI RADY MIASTA.

Przew. RM P. Dreher „Szanowni Państwo! Protokół XXX sesji był dostępny w Biurze Rady od 22 kwietnia, był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy są ze strony państwa radnych uwagi do protokołu? Nie widzę, w takim razie można przejść do głosowania.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XXX sesji Rady Miasta? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada zatwierdziła protokół XXX sesji.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktu 4 – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Poproszę teraz pana prezydenta o złożenie nam informacji ustnej.”

Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! W okresie między 18 marca a 29 kwietnia było wiele wydarzeń, ale wydaje mi się, że to najważniejsze to znane już powszechnie też lublinianom przez to, że zostali poinformowani w prasie otrzymanie nagród Złote Formaty w Warszawie. Otrzymaliśmy główną nagrodę – Grand Prix za całokształt promocji w konkursie Złote Formaty. Jurorzy, eksperci w tej dziedzinie uznali, że Lublin realizuje od dwóch lat w sposób konsekwentny, według nich bardzo skuteczną strategię promocyjną miasta.

Nasze miasto zdobyło również wysokie, drugie miejsce w tzw. kategorii kampanii audiorowych, tj. kampanii dot. zewnętrznych nośników reklamowych, takich jak billboardy, pokonując 17 miast i regionów. Chciałem państwu powiedzieć, że w konkursach brało udział 90 miast i samorządów terytorialnych, zatem była to dosyć duża konkurencja. Jest to dla mnie bardzo sympatyczne wydarzenie, myślę, i państwo też powinni się z tego cieszyć, ponieważ oznacza to, że mimo różnych kłopotów i trudności, często sceptycznych opinii, te działania, które podjęło Biuro Marketingu Miejskiego zostało przez ekspertów dobrze ocenione. Uzyskaliśmy wyższe miejsca, Gran Prix jest najwyższym wyróżnieniem, najwyższą nagrodą, z tym się zresztą łączyło 200 tys. zł, które

miasto otrzyma na reklamę m.in. w warszawskim metrze. Przypomnę, że w konkursie brały udział takie miasta jak Łódź, Szczecin, Warszawa, wiele jeszcze innych tych największych miast. Na pewno staliśmy się w pewnym sensie liderem, jeśli chodzi o promocję naszego miasta, pojawiły się później również informacje w Kurierze Warszawskim telewizyjnym, informacje w prasie też ogólnopolskiej.

Podpisałem z prezydentem Wrocławia, panem prezydentem Dutkiewiczem porozumienie między Wrocławiem a Lublinem, którego celem jest podniesienie konkurencyjności i atrakcyjności obu miast w obszarze gospodarki zaawansowanych technologii, nauki i badań. Wrocław jest zainteresowany zaawansowanymi badaniami w zakresie odnawialnych źródeł energii, a zwłaszcza gazyfikacją pokładów węgla. Ponieważ my również mamy w naszym regionie duże pokłady węgla, w związku z tym oczywiście ani pan prezydent Dutkiewicz, ani ja nie jesteśmy zarządzającymi tymi kopalniami, natomiast w naszych miastach znajdują się ośrodki naukowe, które prowadzą i będą prowadzić badania w tej dziedzinie. Wiem, że zainteresowany jest również tym prezydent Katowic, pan Piotr Uszok, który prawdopodobnie dołączy do tej grupy, powstanie taki trójkąt współpracy naukowo-technologicznej w obszarze odnawialnych energii.

Niedawno zakończyła się jubileuszowa 10. edycja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Rozstaje Europy”. W tym roku można było zobaczyć ponad 100 filmów z całego świata na czterech ekranach. 10 lat już „Rozstaje Europy” są prowadzone, zorganizowane wcześniej i prowadzone przez pana Grzegorza Linkowskiego. Uznałem, że należy uhonorować tę jego pracę organizatorską, bo rzeczywiście festiwal stał się festiwalem znanym w całej Polsce i nie tylko w Polsce, bo tak jak powiedziałem, z całego świata pojawiają się tutaj filmy, pan dyrektor Linkowski otrzymał ode mnie Medal Prezydenta Lublina.

Rozpoczęliśmy w tych dniach kampanię promującą Lublin jako miasto akademickie. W tym roku będzie to kampania oparta głównie na nośnikach elektronicznych, konkretnie na Internecie. Pojawiają się bannery reklamowe w takich serwisach jak ściaga.pl, korba, czy nasza-klasa i zostaną wysłane także mailingi w serwisie wp.pl. Ostatnio pojawił się w Internecie film przygotowany przez Biuro Promocji Miasta pokazujący w sposób żartobliwy zalety studiowania w Lublinie i konfrontując te zalety z uciążliwościami innych miast akademickich. Nigdzie nie pojawia się tam słowo Warszawa, ale łatwo zauważyć, że jest tam Pałac Kultury. Wiem, że dosyć dowcipny, moim zdaniem bardzo dowcipny film, trochę agresywna reklama spodobały się internautom, bo jest bardzo duże zainteresowanie wśród internautów tym filmikiem. Nie wiem, być może oczekujemy, być może pojawi się odpowiedź na to pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, albo generalnie Warszawy – zobaczymy.

Opracowaliśmy i przedstawiony został program dla Lublina – jest to nawiązanie, próba pokazania, stworzenia instrumentarium, które będzie nas zabezpieczać na okres recesji, która pojawiła się w Polsce. Jest to kilka różnych działań, które zebraliśmy i przedstawiliśmy przede wszystkim przedsiębiorcom; również włączył się do tego Miejski Urząd Pracy. Te działania, uważam, przede wszystkim najważniejsze instrumenty, które nas chronić powinny przed

skutkami recesji to są pieniądze, które lada moment, niestety z opóźnieniem to się dzieje, ale wpłynąć mają do Lublina. Szacuje się, że pieniądze zewnętrzne, oczywiście inwestycyjne, pieniądze z funduszy europejskich, szacuje się, że w perspektywie najbliższych trzech-czterech lat w Lublinie pojawi się około 2 mld zł przeznaczonych na różnorakie inwestycje, co oczywiście będzie stanowić o ożywieniu gospodarczym miasta i będzie klasycznym instrumentem przeciwstawiającym się recesji, tak jak w latach 20. w Stanach Zjednoczonych wymyślono roboty publiczne, żeby właśnie rozkręcić ponownie koniunkturę. W naszym przypadku to będą po prostu zewnętrzne pieniądze europejskie. Ale niezależnie od tego, w ramach dostępnych dla nas staramy się zmniejszać też podatki, te ulgi podatkowe pojawiały się w ciągu ostatniego roku, właściwie w ciągu dwóch ostatnich lat, związane oczywiście ze Strefą Ekonomiczną, ale nie tylko.

Pozostałe wydarzenia to typowe spotkania, m.in. spotkałem się z nowym Ambasadorem Wielkiej Brytanii w Polsce.

Chciałem powiedzieć, że – państwo pewnie też o tym wiedzą i nie dotyczy to bezpośrednio miasta, ale jest to bardzo sympatyczna informacja – w bardzo szybkim tempie zakończona została budowa Hospicjum Małego Księcia, zostało to Hospicjum otworzone, ostatnio – bodajże w „Polityce” – czytałem pozytywne opinie o tym Hospicjum, jeśli chodzi o zbieranie pieniędzy, o pozyskiwanie środków m.in. z 1 procentu odpisów, które każdy z nas może złożyć, pojawiło się też zdjęcie Hospicjum; jest to miła informacja, tym bardziej, że w prasie ogólnopolskiej.

Pozostałe wydarzenia, które miały miejsce, też ważne według mnie, było sporo ważnych tych wydarzeń, ale wydaje mi się, że równie bardzo ważne jest to, że nasze uczelnie korzystają ze środków europejskich i rozbudowują swoją infrastrukturę. Odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod budynek teoretyczny zakładów naukowych Uniwersytetu Medycznego. Jest to budynek, w którym znajdzie swoje pomieszczenia Wydział Farmacji.

Odwiedzili nas – to już pewnie też państwo o tym wiedzą – Sybiracy; tradycyjnie w okolicach Świąt Wielkanocnych odwiedzają nas nasi rodacy, którzy mieszkają na Syberii. W tym roku był nawet jeden mieszkaniec Władystoku, który zresztą pięknie mówił po polsku. Niektórzy z nich słabiej znają polski. Przywitałem Polaków stamtąd ze Wschodu, z Dalekiego Wschodu na Placu Zamkowym tradycyjnym chlebem i solą. Było trochę też, jak widziałem, bo jest to wzruszająca uroczystość. Nasi goście potem pojechali do Krakowa, do Częstochowy, do Warszawy, wrócili tutaj, odbyło się kolejne spotkanie i pojechali, wrócili do domu.

Sądzę, że oczywiście tych wydarzeń, jak zwykle, jest dużo, ale myślę, że te najważniejsze już wymieniłem w tej chwili. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękujemy bardzo panu prezydentowi za złożenie informacji z działalności Prezydenta między sesjami.

Proszę państwa, jedna tylko rzecz. Panie radny, umknął mi jeszcze jeden komunikat, przepraszam, pozwolę sobie go odczytać.

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Repatriantom „Repatria” w Lublinie uprzejmie prosi o wspomnienie swoim autorytetem i pracą legislacyjną sytuację repatriantów powracających do Polski, a także tych, którzy starają się o przyjęcie ich przez ojczyznę przodków. W szczególności chodzi o obywateli Kazachstanu pochodzenia polskiego, ale także o rodaków z innych krajów, powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego. Obecnie o powrót na łono ojczyzny ubiegają się wnukowie ostatnich zesłańców byłych obywateli polskich. Pismo o szerszej treści zostało przekazane państwu posłom, senatorom, ale także państwu radnym. Serdecznie zachęcam koleżanki i kolegów radnych do włączenia się do tej akcji, do tej pomocy. Witam panią Eleonorę Różańską, prezesa Stowarzyszenia Pomocy Repatriantom oraz członkom ich rodzin. Kontakt do pani prezes, do pani Eleonory jest w Biurze Rady Miasta. Serdecznie wszystkich państwa radnych zapraszam do włączenia się, udział w tej akcji.

Proszę bardzo, zanim przejdziemy do kolejnego punktu, jakiś wniosek formalny – tak, panie radny?”

Radny Zdzisław Drozd „Panie Przewodniczący! Chciałem się króciutko się odnieść do tego, co mówił prezydent...”

Przew. RM P. Dreher „Panie radny, w odpowiednim punkcie – interpelacje i zapytania radnych, będą prezydenci, wtedy będzie można się odnieść. To jest złożenie informacji ustnej, tutaj nie ma dyskusji.”

Radny Z. Drozd „To do tej informacji nie można mieć pytań?”

Przew. RM P. Dreher „Można mieć, ale w punkcie interpelacje i zapytania, czy wolne wnioski, oświadczenia – w tych punktach. Tutaj była tylko i wyłącznie informacja ustna, tutaj nie ma dyskusji. Nie przewiduję...”

Radny Z. Drozd „Jeżeli, panie przewodniczący, nie ma dyskusji, to nam w ogóle taka informacja jest niepotrzebna, jeśli nie można w ogóle pytać o sprawozdanie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Można, oczywiście, to nie jest odpowiedni punkt. Nigdy do tej pory po informacji ustnej nie było dyskusji, nie było pytań, zawsze w odpowiednim punkcie możemy się z tą informacją zgodzić lub nie, w odpowiednim punkcie możemy o to zapytać. Bardzo przepraszam, ale tak to wygląda w scenariuszu, porządku obrad.”

AD. 5. ROZPATRZENIE SKARG:**AD. 5. 1. PANA JANA DROZDA NA BEZCZYNNOŚĆ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W SPRAWIE BRAKU ODPOWIEDZI ORAZ NIEPEŁNEGO I NIETERMINOWEGO UDZIELANIA ODPOWIEDZI NA PISMA DOTYCZĄCE OBNIŻENIA CHODNIKA PRZY UL. STORCZYKOWEJ 6 W LUBLINIE.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 830-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktu 5.1 – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana Jana Drozda na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie braku odpowiedzi oraz niepełnego i nieterminowego udzielania odpowiedzi na pisma dotyczące obniżenia chodnika przy ul. Storczykowej 6 w Lublinie (*druk nr 830-1*).

Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna, poproszę więc przewodniczącego Komisji, pana radnego Zdzisława Drozda o przedstawienie nam projektu uchwały – proszę bardzo, panie przewodniczący.”

Radny Jan Gąbka „W kwestii formalnej... A, nie, jest, przepraszam.”

Przew. RM P. Dreher „Słucham, panie radny, co się stało? Dziękuję za czujność. Proszę bardzo, panie przewodniczący, a wszystkich radnych zapraszam na salę sesyjną. Bardzo proszę.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Z. Drozd „Komisja rozpatrywała skargę pana Drozda, przeprowadziła nawet wizję lokalną z pracownikami Urzędu i jednogłośnie uznała, że skarga ta jest niezasadna. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Zapytam, czy skarżący są na sali i chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zapytam pana prezydenta, czy chciałby się ustosunkować do poruszonej sprawy.”

Prez. A. Wasilewski „Nie, dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Szanowni Państwo! Tak więc przejdziemy do głosowania. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 830-1* stwierdzającej, że skarga pana Janusza Drozda jest bezzasadna? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dzię-

kuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania... (głosów „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 2). Nie ma quorum. Proszę państwa radnych, sprawdzamy listę obecności, jeżeli nie będzie quorum, robimy 15 minut przerwy. Proszę bardzo, sprawdzamy listę obecności. Proszę bardzo, państwo radni, przyłożyć karty do czytnika. Na sali jest 17 radnych, jest więc quorum. Proszę być czujnym i skupiać się na akcie głosowania.

Głosowanie nr 14. Proszę bardzo o określeniu tematu. Przypominam, że głosujemy za podjęciem uchwały na *druku nr 830-1* stwierdzającej, że skarga pana Janusza Drozda jest bezzasadna. Proszę bardzo przybliżyć kartę do czytnika. Kto jest „za”? Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. (

Nie ma quorum (głosów „za” – 12, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 1). Ogłaszam 15 minut przerwy. Spotykamy się o godzinie 10.15.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Dreher „Sprawdzimy listę obecności. Panie radny, panowie dziennikarze, proszę zająć miejsca. Przypominam państwu, że jeżeli nie będzie quorum, ogłoszę półgodzinną przerwę. Proszę bardzo, sprawdzimy listę obecności. Przypominam, że jeżeli nie będzie quorum, zarządzę półgodzinną przerwę. Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Stwierdzam, że na sali jest 14 radnych, nie ma quorum, więc zarządzam półgodzinną przerwę – spotykamy się o godzinie 11.00.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Dreher „Stwierdzam, że na sali jest 19 radnych, mamy quorum, więc możemy po 45 minutach obradować; a ja ze swej strony chciałbym przypomnieć państwu radnym, że jesteście państwo radnymi wybranymi przez mieszkańców naszego miasta i obowiązkiem radnego jest być, siedzieć na sesji i głosować. Proszę bardzo.

Przechodzimy do punktu 5.2 – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanałizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie (*druk nr 861-1*).

Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna, proszę więc przewodniczącego Komisji...

Przepraszam bardzo, skarga pana Jana Drozda, bo tutaj przerwaliśmy, nie było quorum, dlatego zarządziłem przerwę, oczywiście, tę skargę trzeba

przegłosować, także może jeszcze raz powtórzmy ten punkt i ja przypomnę państwu radnym, że jesteśmy w punkcie pt. podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana Jana Drozda na bezzasadność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie braku odpowiedzi oraz niepełnego i nieterminowego udzielenia odpowiedzi na pisma dotyczące obniżenia chodnika przy ul. Storczykowej 6 w Lublinie i byliśmy w trakcie głosowania, pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż skarga jest bezzasadna, więc przystępujemy...”

Radny Sylwester Tułajew „Panie Przewodniczący! Ja tylko chciałem powiedzieć, że pan Drozd pojawił się na sali i prosił o głos, także tyle mojej uwagi; był na sali i prosił o głos.”

Przew. RM P. Dreher „Czy skarżący jest na sali i czy chciałby zabrać głos? Pan Drozd?”

Radny Krzysztof Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, jeśli można...”

Przew. RM P. Dreher „Nie widzę.”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, jeśli można. Poprzednio – to co radny Tułajew mówił – poprzednio była taka sytuacja, że pan Drozd, ze względu na to, że nie było miejsc siedzących w galerii, a jest człowiekiem w starszym wieku, był na zewnątrz, a jest słabego słuchu, więc może ja bym poprosił radnego Tułajewa, który zna pana Drozda, czy pan Drozd jest, żeby sprawdzić, dobrze? Bo jeżeli pan Drozd jest i dalej niedosłyszany, to wtedy byśmy go poprosili, żeby nie zaistniała taka sama sytuacja, jak parę minut temu. Dziękuję bardzo.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, czy myśmy już tego nie głosowali?”

Przew. RM P. Dreher „Nie było quorum, panie radny, więc projekt nie został przegłosowany.”

Radny Z. Drozd „Ale, panie przewodniczący, bo mimo że Komisja uznała skargę za bezzasadną, to jednak skarżący bardzo chciał zabrać głos i chyba wyszedł w przeświadczeniu, że głosowanie już się odbyło. Może by go powiadomić jakoś i zająć się dalszymi sprawami, bo jest bardzo rozżalony, tak nawiasem mówiąc, tym bardziej, że skierował jeszcze pismo do pana przewodniczącego chyba dzisiaj rano.”

Przew. RM P. Dreher „W jaki sposób? Przepraszam, panie radny, w jaki sposób można go powiadomić, żeby przyszedł z powrotem na sesję?”

Radny Z. Drozd „No, jest biuro, które po prostu powiadamiało go, kiedy będzie Komisja, kiedy będzie wizja lokalna, także myślę, że po prostu ma jakiś telefon i to można spróbować załatwić, a jeśli nie, no to trudno.”

Radny K. Siczek „Panie przewodniczący, przepraszam, to w takim razie ja podejrzewam, że to, co mówił pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej, pan przewodniczący Drozd, jest raczej trudne do wykonania, a może mało skuteczne się okazać, to ja w takim razie wnioskuję, żebyśmy nie rozpatrywali tego punktu, czyli nie podejmowali decyzji w głosowaniu i przenieśli ten punkt na sesję najbliższą, to znaczy najbliższą – nie uroczystą – tak, na sesję 14 maja i wtedy poproszę, żeby powiadomić pana Drozda i prosić o obecność.”

Przew. RM P. Dreher „Dobrze. Proszę państwa radnych, żeby posuwać się naprzód, ja powiem, że jeżeli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych, tak też zrobię i tę skargę przesuniemy na sesję 14 maja.”

Radny Jan Madejek „Panie Przewodniczący! Ale w kwestii formalnej – musimy przegłosować, bo to jest zmiana porządku.”

Przew. RM P. Dreher „Dobrze, proszę bardzo, głosujemy. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, głosujemy.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych jest „za” tym, żeby skarga była rozpatrywana na sesji w dniu 14 maja? Kto z państwa radnych jest „za” przesunięciem skargi pana Jana Drozda na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin na sesję 14 maja? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 1 głosie „przeciw” i 6 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła decyzję, iż skarga pana Jana Drozda na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin będzie rozpatrywana na sesji w dniu 14 maja.”

AD. 5. 2. PANI BARBARY SAWLUK NA PREZESA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SPRAWIE ODBIORU ŚCIEKÓW Z BUDYNKU POŁOŻONEGO PRZY UL. WROŃSKIEJ 8 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 861-1*) stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 w Lublinie (*druk nr 861-1*).

Autorem tego projektu jest również Komisja Rewizyjna, poproszę więc przewodniczącego Komisji, pana radnego Zdzisława Drozda o przedstawienie nam projektu uchwały.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Komisja w dniu 29 kwietnia 2009 r. rozpatrywała skargę pani Barbary Sawluk i po wysłuchaniu pani prezydent Elżbiety Kołodziej – Wnuk oraz przedstawicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji uznała skargę za bezzasadną jednogłośnie. Skarżąca nie stawiała się na posiedzenie Komisji. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Zapytam: czy skarżąca jest na sali i czy chciałaby zabrać głos? Proszę bardzo, poprosimy tutaj panią do mikrofonu i nie dłużej niż 5 minut, dobrze? Bardzo proszę.”

Skarżąca Pani Barbara Sawluk „Dzień dobry. Proszę państwa, czy państwo jesteście w stanie przypuścić, że może zaistnieć sytuacja następująca, że w XXI wieku w środku miasta Lublina komuś można odciąć odbiór ścieków i nie wyjaśnić tego w żaden racjonalny sposób? Mamy XXI wiek, MPWiK, czyli spółka komunalna praktycznie nie wykonuje swoich obowiązków, mało tego, wprowadza w błąd zarówno prezydenta miasta Lublina, jak i Komisję Rewizyjną, jak i też wprowadza w błąd państwa radnych.

Sytuacja jest następująca, że od 1996 r. mam podpisaną z MPWiK-iem umowę o odbiór ścieków i dostawę wody, odwrotnie – o dostawę wody i odbiór ścieków. Umowa ta ma charakter integralny. Nie jest prawdą to, co mówi pan prezydent miasta Lublina, że można taką umowę wypowiedzieć w części. No, jeżeli będzie taka konieczność, to zapewne wypowie się w tej sprawie sąd. To jest taka sytuacja, że państwo wracacie do domu i zastajecie w skrzynce na listy list, w którym informuje się, że od dzisiaj nie dostarcza się państwu prądu, nie możecie państwo włączyć prądu, nie możecie państwo funkcjonować. To samo spotkało mnie, tylko z innej strony – ze strony tego, że nie mogę korzystać z wody.

Proszę państwa, nie jest prawdą to, co mówi Komisja Rewizyjna, to, co mówi MPWiK i to, co w piśmie wyjaśnia Radzie Miasta prezydent miasta Lublina, że nie odcięto mi odbioru ścieków. Odcięto mi odbiór ścieków.

Umowa została rozwiązana z dniem 12 kwietnia – to jest po pierwsze – a więc praktycznie nie mogę korzystać z wody, czyli jest to wstyd dla miasta, które ma 400 lub 450 tys. mieszkańców. I czy to nie jest wstyd dla całej społeczności, dla władz tego miasta? Nie zrobiono absolutnie nic, żeby po prostu przedstawić jakiś plan B, czyli zrobić tak, żeby spółka komunalna umożliwiła mi odbiór tych ścieków, jeżeli nie w taki sposób, jak ja go planuję, to wyszła w stosunku do mnie z jakąkolwiek propozycją sensowną i racjonalną – podkreślam: sensowną i racjonalną.

Bo to, co państwo macie zawarte w materiale dotyczącym mojej sprawy, jest nieprawdą. Mianowicie, ja mam dwie działki – działkę 6/1 i działkę 23/15 – natomiast to, że działka 23/15 nie jest zabudowana i w tej chwili obie działki są w moim posiadaniu, to nie znaczy, że w przyszłości najbliższej, czyli za miesiąc, za dwa, za trzy ja nie sprzedam działki niezabudowanej. A w związku z tym to, na co powołuje się MPWiK, że ja własnym staraniem w roku 2008 skompletowałam dokumentację i mam zgodę na przyłączenie wody i odbiór ścieków na działkę 23/15, to jest tylko pobożne życzenie. Ja mam na to dwa

lata i jeżeli w tym czasie zbędną tę działkę 23/15, to będzie tak, że ktoś inny będzie decydował o tej działce, a nie ja. Nie jest więc prawdą, że po prostu ja mam sprawę jakby załatwioną – to nie jest załatwiona sprawa.

Proszę państwa, od lipca 2008 r. ja chodzę po wszystkich pokojach na ul. Piłsudskiego, gdzie siedzą przesympatyczne panie, które kompletnie są niekompetentne, odsyłają z pokoju do pokoju i nie mają zielonego pojęcia, po co ja przychodzę do nich. Ja nie przychodzę o łaskę, tylko jestem mieszkańcem Lublina, trzeba mi załatwić. Ja nie proszę o łaskę, o łaskę też nie proszę państwa. Jeżeli państwo uznacie, że w XXI wieku MPWiK ma działać w ten sposób, spółka komunalna, że po prostu te ścieki mają być nie odbierane, proszę uprzejmie...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę zbliżyć się do końca i proszę konkludować.”

Skarżąca B. Sawluk „Proszę państwa, jest nieprawdą to, że MPWiK twierdzi, że została przeprowadzona kontrola. To ja napisałam pismo we wrześniu 2008 r., ja poprosiłam, żeby stwierdzić, że wszystko jest w porządku. Wiecie państwo dlaczego? Tylko i wyłącznie dlatego, że ulica była w przebudowie i dlatego, że chciałam mieć stuprocentową pewność, proszę państwa, że ta ulica, jak już zostanie zbudowana, to wszystkie przyłącza są prawidłowe, czyli ja jako obywatel wypełniłam 150 procent pracy, natomiast MPWiK nie zrobił nic, po prostu nie sprawdził niczego; stwierdził natomiast, że przeprowadził kontrolę – to nie była ich kontrola, to jest kontrola na mój wniosek.

Poza tym, co do opłat, MPWiK twierdzi, że nie pobiera opłaty za dwa ostatnie lata. Proszę państwa, pobierał opłaty od 1996 r., nic się nie zmieniło od tamtego okresu. Gdzie szły te ścieki? Ścieki szły tam, gdzie powinny, a więc dlaczego te ścieki nie idą tam, gdzie powinny? Dlatego nie idą, że nikt w MPWiK-u nie chce sprawdzić, dlaczego nie idą, co zrobić, żeby szły i załatwić to we własnym zakresie. Ponieważ ta spółka ma środki finansowe na to, że jeżeli coś jest niedrożne, niech po prostu doprowadzi do stanu prawidłowego, czyli tak, żeby ścieki były odbierane.

Czuję się dyskryminowana przez MPWiK i myślę, że jestem chyba jedyną osobą w Lublinie, która w ten sposób źle, nieprawidłowo jest załatwiana przez tę spółkę. Także, jeżeli możecie mi państwo pomóc, to będę bardzo wdzięczna. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać pana prezydenta, czy chciałby się ustosunkować. Proszę, panie prezydencie.”

Prez. A. Wasilewski „Proszę bardzo, pani prezydent Kołodziej – Wnuk.”

Zastępca Prezydenta Elżbieta Kołodziej – Wnuk „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Jest to trudna sytuacja, która wskazuje, jak wiele nieruchomości jeszcze nie ma uregulowanych niektórych rzeczy, a ile, mimo że są w mieście takie nieruchomości, które tak, jak ta nie mają bezpośredniego przyłącza, mają przyłącze przy ulicy jako sieć, natomiast same powinny dokonać przyłącza od granicy własnej działki.

Tu jest taka sytuacja, że w tej części miasta, nie tylko ta nieruchomości, ale również na ul. Kunickiego też jak gdyby są nieruchomości, które mają szamba. Zdarzają się, tak, proszę państwa, w mieście i dlatego jest ten wielki projekt, który umożliwi również przyłączenie nowych posesji.

Ale wracając do ul. Wrońskiej, proszę państwa, wyglądało na to, że przed wielu laty ta nieruchomości była własnością przedsiębiorstwa, które najprawdopodobniej posiadało kanalizację, ale poprzez inne jeszcze działki, a nie bezpośrednio do sieci, która znajduje się bezpośrednio przy działce do drogi. Stąd okazało się, że jak były rozbierane na pozostałych posesjach też zupełnie m.in. w tej chwili pani jest właścicielką prawdopodobnie sąsiedniej posesji, na której był poprzednio rozbierany budynek, najprawdopodobniej również została uszkodzona sieć, która odbierała. Stąd, bezpośredniego przyłącza – i to badało MPWiK – nie posiada ta nieruchomości bezpośrednio granicząca z drogą, w której znajduje się sieć. Do sieci przyłączy musi wykonać mieszkaniec miasta.

Chcę powiedzieć tutaj, że przez to, że przez pewien okres czasu były, zwrócone zostały pieniądze, trzy lata, prawda, to, co ustawa mówi, trzy lata wstecz za pobierane jak gdyby przez wodociągi i kanalizacje, za wodę i kanalizację. Pani jak gdyby się pomyliła tutaj, bo pani cały czas posiada przyłączy, ale wodociągowe, a nie posiada przyłącza kanalizacyjnego.

Chcę powiedzieć również, że pani złożyła na sąsiednią swoją posesję wniosek do MPWiK-u i wydanie warunków technicznych, dotyczącą sąsiedniej posesji o wydanie. Wiem, że taki komplet dokumentów został tutaj również i chyba państwu przedłożony. Natomiast z tej racji jedynie pobierana jest od pani opłata za korzystanie z sieci wodociągowej."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, pani prezydent. Chciałbym zapytać: czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny Dariusz Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Ja do pani Barbary miałbym pytanie, bo sytuacja jest o tyle dziwna, czy komiczna, że pani płaci przez jakiś tam okres za odbiór ścieków, które *de facto*, jak wynika tutaj z pism, spływały do szamba, tak? I jak rozumiem, dopiero potem zgłosiła pani, że są trudności techniczne w odbiorze tych ścieków. No, bo sytuacja jest taka trochę dziwna, ja przyznam szczerze, nie wiem, co legło u podstaw tej całej skargi, tej całej sytuacji. Rozumiem, że otrzymała pani pismo, które korygowało naliczenie opłat dla pani, no ale przez jakiś okres pani te opłaty ponosiła i jak sądzę, mając świadomość tego, że te ścieki nie są odbierane, bo tego przyłącza nie ma. To po pierwsze.

Po drugie – czy w sytuacji, kiedy, jak rozumiem, nie podważa pani w tym momencie braku tego przyłącza, bo pani stwierdza jedynie, że tutaj MPWiK powinien i ma środki na udrożnienie tego przyłącza do pani posesji, czyli pani w tym momencie nie kwestionuje, że takiego przyłącza nie ma. Ale z drugiej strony też jest obowiązek jakby właściciela działki do przyłączenia się od granicy działki do własnej posesji. Bo ja rozumiem niedrożność przyłącza, ale nie można udrożnić przyłącza, którego nie ma.

Chciałbym jeszcze, jeśli pan przewodniczący pozwoli, żeby tutaj pani Barbarze umożliwić odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Oczywiście, jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak też zrobię, pani Barbara jeszcze raz zabierze głos, ale jeszcze pan radny Leszek Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chciałem się zapytać o formalny przebieg tego postępowania, bo zastanawiam się, czy w niedługim czasie nie będziemy rozpatrywać sprawy skargi na dyrektora przedszkola, dyrektora MOSiR-u i tak dalej. Czy to jest skarga, czy Rada powinna się zająć skargą na zarząd, czy prezesa danej firmy, naszej firmy komunalne, czy to powinna być ewentualnie – jeśli już – skarga na prezydenta w związku z niewykonywaniem jakichś, powiedzmy, i tak dalej... Ja uważam, że nie powinniśmy w ogóle głosować takiej sprawy, bo przyjdzie nam później głosować sprawy wniosku o uznanie i tak dalej, mówię, jednostek naszych podrzędnych. Jest rada nadzorcza, proszę państwa. Czy pani zainteresowana wykorzystwała całą drogę, bo ja tu nie widzę pisma do prezydenta, do rady nadzorczej, która ewentualnie powinna w pierwszej instancji rozpatrzyć, a my zajmujemy się, panie przewodniczący, na Radzie rzeczą oczywiście dla pani istotną i bardzo ważną, ja to rozumiem, tylko czy Rada powinna się zajmować, czy Rada jest tym organem, który rozpatruje skargi na dyrektorów, prezesów jednostek nam podległych? Czy to nie powinna być skarga na prezydenta w związku, powtarzam, niewykonaniem swoich obowiązków przez prezesa firmy powołanego przez prezydenta? Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Zapytam: czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie? Pan radny Marek Jakubowski – proszę.”

Radny Marek Jakubowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! No, miałem akurat możliwość wejrzeć szczegółowo w dokumentację tej sprawy, bo ona mnie zainteresowała z oczywistych względów. Okazuje się jednak, że tego przyłącza po prostu nie było. Więc, jak można w tej chwili go udrażniać, tak, jak tutaj przedmówca powiedział, jak można właściwie żądać od MPWiK-u, żeby, nie wiem, założył to przyłącze? Po prostu go nie było. Sytuacja rzeczywiście jest przedziwna, ale wynikła w wyniku pewnego oświadczenia, które w 1996 chyba roku, bo pani kupiła tę działkę od kogoś innego. Ten poprzedni właściciel radził sobie ze ściekami w ten sposób, że poprzez inną instalację, która w tej chwili jest odcięta i w 1996 roku już była pewnie odcięta, po prostu pani kupiła albo w nieświadomości, albo w świadomości używała szamba. Szambo jest duże, ilość ścieków była bardzo mała, bo z okresu 3 lat to jest 1,4 m³ na miesiąc, w związku z tym przypuszczalnie te ścieki częściowo odparowywały, a częściowo być może przechodziły do gruntu w nieszczelnym szambie, którego nie znam stanu technicznego, ale tak można sobie to wyobrazić.

W związku z tym, pani jako właściciel działki, przez tyle lat nie wiedziała, że ma szambo, nie wiedziała, że właściwie przyłącza nie ma? To jest zadziwiające. W związku z tym, MPWiK na interwencję zresztą pani zorientował się w tej pomyłce, bo to rzeczywiście był stan niezgodny z rzeczywistością, i moim zdaniem zrobił to, co mógł – po prostu oddał pieniądze w wysokości 157 zł za trzy lata, czyli taka to mniej więcej jest kwota, takie było zużycie tej wody i ścieków; i dlatego po prostu próbuje to uregulować przede wszystkim zgodnie ze stanem faktycznym i ze stanem prawnym. Tymczasem, pani broni się przed nową umową, chociaż dostawa wody jest realizowana permanentnie, nie ma pani problemów z wodą, co pani tu sugeruje.

W związku z tym, tym bardziej nie rozumiem tego pani uporu – już tak nazwę wprost – gdy na sąsiedniej działce ma pani już przygotowaną sieć i odległość tego przyłącza, którego nie ma, tego miejsca wytwarzania ścieków nowego, do nowej instalacji to jest kilka, kilkanaście metrów. To jest żaden problem techniczny, żeby podpiąć się z tą nową instalacją do starej, która tej instalacji nie ma.

Natomiast, owszem, można zrozumieć pani wzburzenie, że pani w nieświadomości tego wszystkiego żyła, ale proszę też zrozumieć, że MPWiK nie robi to z jakiejś złośliwości, tylko chce nareperować niejako ten stan, który został stworzony, że został stworzony poprzez pewne nieporozumienie, które polegało na tym, że rzeczywiście MPWiK przy oświadczeniach mieszkańców, którzy nie mają własnego ujścia, własnego przykanalika do sieci, bardzo często korzysta z sąsiednich posesji i tak było w 1996 r. założył, i to pani właściwie na tym protokole podpisała, że tak będzie w sytuacji pani ścieków. Tymczasem to nie była prawda.

W związku z tym, można ubolewać, że to się stało i tak długo trwało, najbardziej to chyba stan środowiska tutaj ucierpiał, bo te ścieki niewątpliwie gdzieś się musiały podziać, na pewno nie do instalacji zbiorczej MPWiK-u, w związku z tym rzeczywiście patrzmy w przyszłość, patrzmy pozytywnie, tu takiej winy wprost nikogo nie ma, natomiast sytuacja jest oczywista – instalacji nie ma, nie możemy jako MPWiK pobierać pieniędzy za nie pobierane ścieki. To jest po prostu czytelne i proste. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia ze strony państwa radnych? Nie widzę... Proszę bardzo, jeszcze, tak? Proszę, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Ja tylko króciutko. Chciałem powiedzieć, że dotarło chyba do pani zaproszenie na Komisję Rewizyjną i ponieważ pani nie było, Komisja tylko się oparła na tych materiałach i dokumentach, które jej są dostarczane. A czy to jest prawdą, czy nie, czy jest możliwość weryfikacji, to też zależy od skarżącego. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to bardzo króciutko, pani Barbaro, proszę o zabranie głosu i możemy przejść do głosu.”

Skarżąca p. B. Sawluk „Szanowny Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej! Otrzymałam rzeczywiście, wczoraj doręczono mi pismo o godz. 19.00 i niestety, już moja skarga została wtedy rozpatrzona. Wczoraj był 29, awizo było 23. Odebrałam w terminie.

Proszę państwa, wypowiedź pani ze strony prezydenta miasta zawiera bardzo nieprawdziwe argumenty. te argumenty nie mogą się utrzymać. To, że jakiś budynek został rozebrany i tak dalej, i tak dalej, to są pobożne życzenia MPWiK-u i prezydenta miasta Lublina. Prezydent miasta Lublina powinien dostarczać mi wodę i odbierać ścieki. Jeżeli państwo uważacie, że jest inaczej, to ja już niczego nie rozumiem w państwie praworządnym. To nie ja wprowadziłam w 1996 r. MPWiK w błąd, to nie ja wprowadziłam. Ci państwo pobierają wynagrodzenie, oni mają plany, oni mają wszystko. To nie ja badam, gdzie idą ścieki, którędy przepływają i co się dzieje, że nie przepływają.

W 2008 r. nastąpiła sytuacja, że był fetor, proszę państwa, był fetor, czyli przysłowiowy smród. Ponieważ się unosił ten smród, więc się zainteresowałam faktem, dlaczego tak jest. To ja dbam o to, żeby te ścieki były odprowadzane prawidłowo, a nie MPWiK. MPWiK broni się.

Jeżeli pan z MPWiK-u w tej chwili mówi, że kilka metrów trzeba zrobić przyłącza, to należy z taką propozycją do mnie wyjść konkretną, jasną, czytelną i należy mi pomóc, a nie należy rzucać kłód pod nogi i ośmieszać to miasto. To miasto jest już wystarczająco śmieszne i bardzo trudno się w nim żyje. Jeżeli państwo tego nie wiedzą, to w tej chwili usłyszycie państwo – bardzo trudno się w nim żyje.”

Radny L. Daniewski „Panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę o zajęcie miejsca. Myślę, że możemy przejść do głosowania.

Przypominam państwu radnym, że głosujemy uchwałę w sprawie skargi pani Barbary Sawluk na Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie odbioru ścieków z budynku położonego przy ul. Wrońskiej 8 – Komisja Rewizyjna stwierdza, że skarga pani Barbary Sawluk jest bezzasadna.

Głosowanie nr 16. Kto jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, przy 0 głosów „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę uznającą skargę pani Barbary Sawluk za bezzasadną.”

Uchwała nr 673/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

AD. 5. 3. PANA CZESŁAWA MĘDYKOWSKIEGO NA BEZCZYNNOŚĆ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W ZWIĄZKU Z NIEUDZIELENIEM ODPOWIEDZI NA PISMO Z DNIA 15 LIPCA 2008 ROKU W SPRAWIE DOTYCZĄCEJ UCIAŹLIWOŚCI AKUSTYCZNEJ NA TORZE KARTINGOWYM PRZY UL. ZEMBORZYCKIEJ 85 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 862-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do kolejnej skargi – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana Czesława Mędykowskiego na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości akustycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85 w Lublinie (druk nr 862-1).

Autorem tego projektu uchwały jest również Komisja Rewizyjna; poproszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Zdzisława Drozda o przedstawienie projektu uchwały.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Komisja zajęła stanowisko 29 kwietnia w sprawie skargi Pana Czesława Mędykowskiego na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z nieudzieleniem odpowiedzi na pismo z dnia 15 lipca 2008 roku w sprawie dotyczącej uciążliwości akustycznej na torze kartingowym przy ul. Zemborzyckiej 85. Komisja głosami: 0 „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” uznała skargę za bezzasadną.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Zapytam: czy na sali jest skarżący i czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę... O, jest, przepraszam, nie zauważyłem pana, panie Czesławie. Proszę bardzo. Nie będzie pan zabierał głosu. Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent chciałby się odnieść do tej skargi? Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby się odnieść? Dziękuję bardzo. W takim razie proszę określić temat.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku nr 862-1 stwierdzającej, że skarga pana Czesława Mędykowskiego jest bezzasadna? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, przy 4 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę uznającą skargę pana Czesława Mędykowskiego za bezzasadną.”

Uchwała nr 674/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

AD. 5. 4. STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ DZIELNICY WROTKÓW NA BEZCZYNNOŚĆ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W ZWIĄZKU Z NIEDOPUSZCZENIEM ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ DO UDZIAŁU W POSTĘPOWANIU NA PRAWACH STRONY.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 863-1*) stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do ostatniej skargi – podjęcie uchwały w sprawie skargi Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony (*druk nr 863-1*).

Autorem tego projektu jest Komisja Rewizyjna. Poproszę przewodniczącego Komisji o przedstawienie nam projektu uchwały.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tę skargę Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony Komisja uznała za zasadną i jeśli można, to chciałem parę słów powiedzieć.

Szkoda, że nie ma prezydenta w tej chwili na sali, ponieważ mu współczuję, ale panie prezydencie, chciałbym spytać: czy pisma, które wychodzą od pana, czy są w ogóle przez kogoś czytane ze zrozumieniem? I tutaj mamy taką sytuację, panie przewodniczący, że pan prezydent pisze tak: *Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 r. dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, działając z mojego upoważnienia, wydał postanowienie dopuszczające udział tej organizacji społecznej w postępowaniu.* I z drugiej strony dostajemy dokument, gdzie to postanowienie jest sprzeczne z poleceniem prezydenta i postanowienie mówi o niedopuszczeniu organizacji społecznej do postępowania jako strony. I nie mówię już o tym, że organizacja nie otrzymała, zgodnie z k.p.a. – odpowiedzi w odpowiednim terminie. I tutaj po prostu nie wiemy, jak odczytywać w ogóle takie pisma.

Ja liczyłem na to, że dzisiaj – mówiłem o tym na Komisji – ktoś się zreflektuje i powie, czy to jest pomyłka, że może coś się stało, może ktoś to w końcu przeczytał, ale nie może być tak, że otrzymujemy w jednej dokumentacji jakby różne, całkowicie ze sobą sprzeczne dokumenty. I chciałbym spytać: czy prezydent faktycznie wydał polecenie panu dyrektorowi Staniemu, żeby dopuścić organizację do postępowania, a skoro tak, to dlaczego pan dyrektor Stani wydał postanowienie o niedopuszczeniu organizacji do postępowania?

Co więcej, rozpatrując tę sprawę na Komisji, często spotykamy się po prostu z takim co najmniej mętnym tłumaczeniem. Na przykład w tej sprawie pan dyrektor Stani stwierdził, że ma opinię prawną, która mówi o niedopuszczeniu tej organizacji i nią się kierował. Dzisiaj pan radny Jakubowski pytał, chciał zobaczyć tę opinię prawną, ale nie zasłużył na to, w końcu Komisja też nie zasłużyła, a chcieliśmy to poznać. Dzisiaj rano pytam się pana koordynato-

ra radców prawnych, czy może mi dostarczyć taką opinię. Okazuje się, że takiej opinii nie ma, czyli pan dyrektor wprowadza nas po prostu na Komisji w błąd. Okazuje się, że jest tylko pismo w tej sprawie do pana dyrektora. I takich spraw w tej sprawie jest dużo, w związku z tym Komisja uznała za zasadną skargę Stowarzyszenia. I prosiłbym o wyjaśnienie tutaj tych niektórych spraw, jak to wygląda.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. W takim razie proszę bardzo, panie prezydencie, o zabranie głosu.”

Zast. Prez. S. Fic „Bardzo proszę pana dyrektora Staniego o przedstawienie swojego stanowiska.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Marian Stani „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Postępowanie w zakresie toru kartingowego przy ul. Zemborzyckiej prowadzone jest od 18 grudnia 2006 r. i zostało wszczęte na podstawie interpelacji radnych – pana radnego Daniewskiego i pani radnej Włodek. Było prowadzone wielowątkowo. W tym zakresie były wydawane stosowne postanowienia i decyzje. Zobowiązaliśmy w tym zakresie Polski Związek Motorowy do opracowania przeglądu ekologicznego, organizowaliśmy spotkania z udziałem mieszkańców i w tym zakresie wydawaliśmy decyzje.

Pierwsza decyzja to jest decyzja z 26 czerwca 2007 r., w której zobowiązaliśmy PZMoF. do opracowania przeglądu ekologicznego. Następna decyzja, którą wydaliśmy, była z 28 kwietnia 2008 r., w której określiliśmy zadania do wykonania przez Polski Związek Motorowy. Następną decyzją, którą wydaliśmy, jest decyzja z 19 listopada 2008 r. W związku z tym, argument podnoszony przez Stowarzyszenie Wrotków na beczynność jest nie uzasadniona.

Następna sprawa, która wymaga wyjaśnienia, to skarga, która została skierowana 2 grudnia 2008 r. do Wojewody Lubelskiego na beczynność Prezydenta, w której zarzuca nam się brak merytorycznych rozstrzygnięć. To jest nieprawda, z tego względu, że merytoryczne rozstrzygnięcia w tym zakresie zapadały i były rozpatrywane przez poszczególne organy, a więc Samorządowe Kolegium Odwoławcze i Wojewódzki Sąd Administracyjny. Stwierdzenie także, że Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Wrotków nie było informowane o postępowaniu w trakcie, chciałbym poinformować, że to jest niezgodne z prawdą, z tego względu, że skarga, która wpłynęła do wojewody 2 grudnia ze stwierdzeniem: *pozbawienie możliwości udziału w postępowaniu na prawach strony organizacji (...), brak dopuszczenia przez doręczenie na adres dokumentów*. To jest niezgodne z prawdą, z tego względu, że mam w posiadaniu dokument z dnia 27 listopada 2008 r., kierowany do KSJ Zarządanie i Administracja Nieruchomościami i ten dokument macie państwo wszyscy radni załączony, ale do sprawy pana Mędykowskiego. I ten dokument jest tam załączony, gdzie pismo jest następującej treści: *Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin informuje, że została wydana decyzja w dniu 19 listopada o dopuszczonym poziomie hałasu dla obiektu „Tor – Lublin”, ul. Zemborzycka 85, z którą można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.30 w sekretariacie Wydziału Ochrony Środowiska, pokój nr 400.*

Do wiadomości: pan Tomasz Pitucha – przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wrotków, ponieważ uczestniczył w tym postępowaniu, następnie pan Czesław Mędykowski, ul. Nałkowskich 111/3, Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Wrotków, Las Olsztyn Sp. z o.o. ul. Garbarska 8, Prokuratura Rejonowa w Lublinie, ul. Chmielna 10 oraz Lubelski Urząd Wojewódzki.

W związku z tym, pisanie skargi na to, że nie informowaliśmy i nie dopuszczaliśmy, jest po prostu bezzasadne.

Następna sprawa, która jest – na pewno wkradła się pomyłka w odpowiedzi, której udzielił pan prezydent, z tego względu, że ja jestem w posiadaniu postanowienia z 15 grudnia 2008 r., w którym odmówiłem, po zasięgnięciu opinii u radcy prawnego, co jest w dokumentach Urzędu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Chciałbym w tym momencie otworzyć dyskusję. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? A, skarżący są – proszę bardzo o zabranie głosu.”

Przedstawiciel skarżących Dariusz Malon „Dariusz Malon – Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Wrotków.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Problem toru to jest problem, który ciągnie się od trzech lat i do tej pory nie został rozwiązany w żaden sposób, nie wydana została żadna decyzja zgodna z prawem, która by ułatwiła, czy doprowadziła życie do normalności na tym osiedlu. Od trzech lat tor jest wykorzystywany w sposób taki, że na tym osiedlu nie da się mieszkać.

Państwo pewnie nie do końca wiecie, co tam się dzieje. Tor jest w odległości około 100 metrów od pierwszej linii budynków. Ostatnio została przeprowadzona taka dyscyplina, która nazywa się driftem, która owszem uprawiana w innych miastach, ale daleko od osiedli, a nie 80, czy 100 metrów od budynków, więc tutaj się miasto rzeczywiście tłumaczy, że były jakieś decyzje. Żadna z tych decyzji nie była zgodna z prawem i była uchylana, albo przez organ drugiej, albo organ trzeciej instancji, jako niezgodna z prawem. To tak pokrótce.

Pierwsze nasze działania to było spotkanie z panem prezydentem Wasilewskim w 2007 r. Był zaproszony do naszej dzielnicy i tam była bardzo ostro podnoszona ta sprawa. Pan prezydent obiecał pomóc wtedy w tej sprawie - niestety, nic do tej pory się nie wydarzyło, co by zmieniło tę sytuację. Jest coraz gorzej. Polski Związek Motorowy, który czerpie zyski z dzierżawy tego toru, bo tam są nie tylko zawody, jak może niektórzy sobie wyobrażają, i treningi – wynajmuje tor temu, kto chce. Na tor wjeżdżają pojazdy z połowy Polski, bo na innych torach są kontrole głośności i te pojazdy są, powiedzmy przeganiające z innych torów; w Lublinie robi się to, co chce. A więc, PZMot. zachęcony tutaj bezczynnością i brakiem jakichkolwiek merytorycznych rozstrzygnięć czerpie z tego korzyści, dopuszcza wszystkich na ten tor. Jazdy trwają sześć dni w tygodniu, poza poniedziałkami, i trwają do zmierzchu. Wraca się z pracy i coś jeździ, a w soboty i niedziele jest to od 8.00 – tak pan Czerniak twierdził, że zdarza się o 7.30 – do zmroku, do 21.00. Na weekendy mieszkańcy muszą uciekać z domów, bo się tam nie da wytrzymać i jest coraz gorzej.

I tu rzeczywiście pan Stani mówi, że wydał decyzję – jedną, ale niezgodną z prawem, wszystko jest uchylane i do tej pory nie ma żadnych merytorycznych rozstrzygnięć, jest coraz gorzej.

Kolejna sprawa – jest program walki z hałasem, tym programem walki z hałasem została jakaś tam piekarnia objęta, a tor kartingowy nie, gdzie w pobliżu mieszka kilkaset, kilka tysięcy osób, ale kilkaset osób jest narażonych na bezpośredni hałas. Powstają nowe budynki, bo mają pozwolenia, powstaje w okolicy, znaczy w bezpośrednim sąsiedztwie toru powstaje Centrum Jana Pawła II i nic się nie dzieje. Nie został włączony do programu walki z hałasem. I to trwa, mówię, i od 2,5 roku jest coraz gorzej. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Tutaj mamy sprawę już załatwioną, jeśli chodzi o skarżenia. Pan prezydent chciałby coś dopowiedzieć, tak? Bo tu pan dyrektor Stani się wypowiadał – proszę bardzo.”

Zast. Prez. S. Fic „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Stanowisko prezydenta w sprawach tego typu konfliktów społecznych jest zawsze jednoznaczne i przejrzyste. Zawsze prezydent uwzględnia i wysłuchuje czynnika społecznego, co był również we wcześniejszych przypadkach, kiedy mieliśmy protesty społeczne w sprawie telefonii komórkowej. I tutaj, tak samo, stanowisko prezydenta jest takie: uwzględnić prośby, postulaty strony społecznej, a w tym przypadku Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków.

Może źle się stało, że w międzyczasie trwania postępowania administracyjnego wystarczyło zwykłe pismo z Wydziału Ochrony Środowiska informujące o tym, że trwa postępowanie w sądzie administracyjnym i należałoby takim zwykłym pismem poinformować Stowarzyszenie, stronę, że takie postępowanie jest i ewentualnie zapoznanie się z dokumentacją, która została przesłana do sądu.

Jeśli chodzi o sam tor kartingowy, oczywiście, postępowanie trwa. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć tyle, że Straż Miejska pilnuje, żeby na ten tor nie wjeżdżały samochody, które tam urządzają wyścigi, a tor kartingowy, dla przypomnienia, ma pozwolenie na użytkowanie wydane w 1976 r., ale tylko dla kartingów, natomiast nie dla innych po prostu pojazdów, które tam wjeżdżają. Staramy się po prostu tutaj pilnować poprzez prośby i monitorowanie do Straży Miejskiej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Chciałbym otworzyć dyskusję. Jako pierwszy zgłaszał się pan radny Zdzisław Drozd... A może, jest dużo zgłoszeń, może listę chętnych do dyskusji, do zabrania głosu – proszę bardzo przybliżyć kartę do czytelnika, kto chciałby zabrać głos w tej sprawie. Dziękuję.”

Radny Z. Drozd „Ponieważ ja głos już otrzymałem, więc też dziękuję, i żeby to nie uciekło. Panie Przewodniczący! Wysoka Radol...”

Przew. RM P. Dreher „Panie Radny! Przepraszam, ale pierwszy jest pan Jakubowski, jeśli...”

Radny Z. Drozd „Nie, pan przewodniczący udzielił mi głosu...”

Przew. RM P. Dreher „Dobrze, proszę bardzo, panie radny i potem pan Jakubowski. Proszę bardzo.”

Radny Z. Drozd „Widzimy tutaj zupełnie na tej sali dwa odrębne stanowiska urzędnicze – jedno to jest stanowisko prezydenta, który jakby wychodzi na przeciw postulatów mieszkańców i drugie stanowisko to jest pana dyrektora, który po prostu zagaduje Radę, nie odpowiada w ogóle na pytania, dużo mówi i wydaje mu się, że to, co mówi, jest prawdziwe.

Panie dyrektorze, to, o czym pan przytaczał cytaty, że informacja została dostarczona i że to jest nieprawdą, to jest 19 listopada pan podał, a ci mówią, że przez trzy miesiące pan nic nie robił. Więc jeżeli ktoś złożył decyzję, wniosek 2 września, to zgodnie z k.p.a. nie otrzymał odpowiedzi w terminie. Co więcej, z ustaleń poczynionych przez Wydział Audytu i Kontroli wynika, że w aktach sprawy brak jest dokumentów świadczących, iż strona była informowana o przyczynach zwłoki oraz że zgodnie z art. 36 § 1 k.p.a. wyznaczono stronie dodatkowy termin do rozpatrzenia wniosku.

I tutaj jest ewidentne po prostu zaniedbanie. Co więcej, pan działa tak, że nie chce pan dopuścić mieszkańców do tego, żeby byli stroną w wielu sprawach i uparcie pan przy tym tkwi. Dobrze, że jest prezydent i po prostu koryguje pana stanowisko. To, że pan powiedział, że w najistotniejszym po prostu rozstrzygnięciu tej skargi, czyli wydał pan postanowienie o odmowie o dopuszczeniu do postępowania, gdzie z kolei prezydent w swoim piśmie pisze, że polecił panu dopuścić, i pan to kwituje krótko, że to jest pomyłka – no, proszę państwa, w jakim urzędzie my jesteśmy? Przecież tu jest całkowity bałagan. Nie wiem, za co to ISO miasto dostało i jaka tu jest jakość po prostu odpowiedzi, ale proszę sobie przeczytać: to są podstawowe, istotne błędy po prostu Wydziału. I ktoś to musi czytać, ktoś to musi korygować. Prezydent nie jest w stanie po prostu czytać wszystkich dokumentów, musi mieć do państwa jakieś zaufanie. A państwo piszą po prostu sobie w dokumentach, co chcą i jeszcze bronią tego uparcie po prostu na Radzie, mimo że i Wydział Audytu i Kontroli i prezydent uważają, że faktycznie powstało niedopatrzenie i sprawa nie została załatwiona pozytywnie. I nic by w tej sprawie nie było, jakby pan powiedział, że faktycznie, można było dopuścić, nie wysłano pisma, i może nie byłoby tej skargi i by została wycofana. Ale przy takim stanowisku Urzędu mieszkańcy nie mogą się wycofywać z tego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana radnego Jakubowskiego.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Od kilkunastu lat zajmuję się ekologią miasta Lublina i ze zdumieniem właściwie konstatuje, że Wydział Ochrony Środowiska, który tak naprawdę powstał po to, i histo-

rycznie powstał po to, żeby chronić to środowisko, rozwiązywać problemy ekologiczne miasta w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi, które się tym zajmują, jest właściwie w pierwszym szeregu, tak jak to dokumentuje rozpatrywany przykład, żeby właśnie chronić interesy nie ochrony środowiska, tylko interesy inne. W tej chwili nie będę się skupiał, jakie i jaka gama, bo to nie tylko dotyczy tej sprawy. Moim zdaniem jest to coś zadziwiającego, że organ ochrony środowiska nie dopuszcza strony, organizacji ekologicznej, która zajmuje się akurat tym tematem i w sposób formalnie jakby taki pokrętny uniemożliwia im tak naprawdę zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie, w ich sprawie generalnie.

Ja rozumiem, że problem toru kartingowego jest problemem trudnym, bo jest trudny. Zawiniły tu wiele lat temu różne czynniki, o których też nie będę tutaj państwa nudził, bo wszyscy mniej więcej wiemy. Natomiast fakt jest taki, że tam żyją ludzie, nasi mieszkańcy, nasi wyborcy zresztą, którzy po prostu tak żyć nie mogą i jeżeli próbują uregulować ten stan faktyczny rzeczy, to ze strony Urzędu napotykać formalne przyzwolenie na szczeblu prezydentów – pan prezydent Fic tak jakby wychodzi na to, że czuje sprawę – natomiast urzędnicy, którzy bezpośrednio tę sprawę prowadzą, działają naprzeciw. To rzeczywiście jest – tu kolega wcześniej powiedział – jest ta sprzeczność w organizacyjnej pracy Urzędu Miasta ogromna i zadziwiająca, natomiast ja tu od strony środowiska ekologów chciałbym powiedzieć, że to jest sytuacja absurda. Wszystkie w tej chwili prawa europejskie, nawet te problemy z realizacją dużych inwestycji z udziałem prounijnych, Polskę chyba już nauczyły, czy powinny nauczyć, że sprawy konsultacji społecznych są w tej chwili w świecie uznane za priorytetowe, równie ważne, jak sprawy techniczne, czy inne. I w tym momencie stanowisko tutaj Wydziału Ochrony Środowiska – proszę państwa, to nie ten wiek, to jest XIX wiek, to myśmy już z tego wyszli chyba. A tymczasem ciągle musimy nad tym myśleć.

Także, bardzo proszę – rzeczywiście tutaj nie chcę się rozgadywać za bardzo – ale można tu mieć ten żal, bo to jest ogólna ocena. Natomiast tutaj w szczegółowych... Inaczej – ponieważ Rada Miasta może reagować tylko w ściśle określony sposób, to mimo... nie mogliśmy podjąć uchwały na temat rozwiązania problemu toru kartingowego, ponieważ jest to domena prezydenta i Urzędu. My rzeczywiście możemy w tej chwili na tę sprawę tylko patrzeć poprzez pryzmat skargi na bezczynność prezydenta. To już zawęża sposób jakby działania, ale akurat w tej sprawie dało się udowodnić, że ten formalny powód został wypełniony. Rzeczywiście, była zwłoka, która spowodowała, czy brak informacji takiej, która spowodowała, żeby to Stowarzyszenie weszło w postępowanie sądowe, które i tak by się prawdopodobnie skończyło nowym procesem, ale wszystko jedno, jest błąd formalny ewidentny i na tym musimy się skupić i w tym zakresie jakby postanowić.

Natomiast sprawa ma szerszy charakter i bardzo bym prosił państwo prezydentów, żeby to przemyśleć i jakoś skutecznie zareagować, bo tak dalej w dużym mieście, które ma takie walory ekologiczne, mieszkańcy są też wychuleni na te sprawy, po prostu tak być nie może. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu panią radną Wiolettę Szafrąnską – Kocuń, następnym mówcą według kolejności jest pan radny Mazurek – bardzo proszę.”

Radna Wioletta Szafrąnska – Kocuń „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! W tej sprawie, która się toczy, jak już to padło kilkakrotnie dzisiaj, już co najmniej trzy lata, ja cały czas widzę, że tak powiem kolokwialnie, trochę taką psychologię. To, co mój przedmówca powiedział: no, w tym momencie jest argument prawny, jest te trzy miesiące, można, że tak powiem, tego argumentu użyć, żeby pokazać, że odpowiedniej reakcji Urzędu Miasta nie ma. Ale tak naprawdę, nawet wtedy, jak w cudzysłowie taka reakcja była, były te spotkania, były obietnice, cały czas państwo słyszą, że coś będzie zrobione, że będzie kontrola, ale tak naprawdę nic się nie dzieje. Pan prezes PZMot-u przychodzi i mówi, że on jest bezradny, bo jego nie stać na to, żeby po 22.00, bo państwo też podają, że w nocy są te jazdy, żeby po 22.00 ktoś tego pilnował, bo nie ma na to pieniędzy, tak. Straż Miejska przyjeżdża, już nikogo – twierdzi – że nie ma, albo rzadko kogoś spotyka. Policja też z dosyć dużą, że tak powiem, no nie są to sprawy dotyczące zagrożenia życia, więc z dosyć dużą opieszałością.

Ja bym chciała usłyszeć dzisiaj... Dlaczego o tym wszystkim mówię? Ja bym chciała... Bo tam budują się, proszę państwa, następne bloki. Ludzie mają piękne prospekty na folderach, mieszkania w zielonej oazie Lublina, nad Zalewem Zemborzyckim i nikt im nie mówi o tym, że obok jest ten tor kartingowy i co się tak naprawdę dzieje z drugiej strony oprócz tej zieleni. Ja bym chciała usłyszeć jakieś terminy dzisiaj, to znaczy tego typu: kiedy tak naprawdę, oprócz obietnic, kiedy będzie dobrze i pan prezydent się postara – kiedy się postara? No, bo trochę... Ja się nie dziwię mieszkańcom, że tracą cierpliwość, proszę państwa. No, tu mamy, mówię, ten argument tych trzech miesięcy, ale mam wrażenie, że to... Dzięki Bogu, że on się tak naprawdę trafił, bo możemy się tą sprawą zająć, bo tak wielu radnych nawet by na ten temat nie słyszało, no bo niby skąd? Jest to, że tak powiem, jedna tylko z dzielnic Lublina. Tak to jest ten argument, żeby dzisiaj, na tej sesji na ten temat porozmawiać. Tam już mieszka kilka tysięcy ludzi, za chwilę będzie mieszkać kilkanaście. Developer dostaje pozwolenia na następne bloki, mimo moich też interpelacji do pana prezydenta o jakąś kontrolę nad tymi pozwoleniami na budowę. Tej kontroli do dzisiaj nie ma, bo się twierdzi, że zgodnie z prawem te pozwolenia – blok koło bloku w odległości 8 metrów – mogą być wydawane; jakby o to, że mało kto z tych ludzi wie, tak jak powiedziałam na początku.

Kończąc swoją wypowiedź, żeby nie przedłużać, chciałabym usłyszeć jakieś dzisiaj daty, terminy, kiedy tak naprawdę ktoś zacznie na tym terenie robić porządek. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana radnego Mazurka.”

Radny Janusz Mazurek „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W zasadzie już przedmówcy wyczerpali to, co chciałem powiedzieć, więc ja tylko króciutko w takim razie.

Dla mnie jest tutaj pewien dylemat, bo problem tkwi może, zresztą tak, jak pani radna Szafrąńska – Kocur powiedziała, może nie tyle w samej bezczynności, która jest ewidentna, co w temacie merytorycznym. Natomiast co do bezczynności, jest ona ewidentna, ale z drugiej strony mam tutaj też dylemat natury prawnej, bowiem w tej kwestii wypowiadało się SKO – Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Ja nie wiem, czy w świetle prawa jest dopuszczalne, żeby w tej samej sprawie wypowiadały się różne instytucje, ale być może. Tak więc tylko jeszcze raz zwracam uwagę, że problem tkwi w czym innym. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan radny Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przewidując wcześniej, czy później, że sprawa ta toru kartingowego będzie wracała, podobnie jak wracała przed laty sprawa giełdy samochodowej, którą właściwie zlokalizowano, czy ona była, trwała w osiedlu mieszkaniowym, złożyliśmy z panią Sabinę Włodek interpelację i muszę przyznać z przykrością, że pomimo działań pana dyrektora Staniego, to jednak te działania są dla mnie – muszę z przykrością powiedzieć – nie zadowalające.

Moim zdaniem tu jest mnóstwo wątków, tu można by całą strategię miasta, proszę państwa, opisać i historię, chcąc ten problem rozważyć, bo w jakiś sposób – tu pani radna, moja koleżanka z okręgu wyborczego poruszała sprawę – w dalszym ciągu wydajemy pozwolenia, proszę państwa, mimo że jest tak silny protest mieszkańców, sprawa się toczy, a w dalszym ciągu developerzy budują budynki.

Kiedyś słyszałem, że chronimy Zalew, nie dopuszczamy budownictwa do samego Zalewu, a jeśli już to pensjonaty i niskie budownictwo i tak dalej, a w tej chwili, proszę państwa, co my mamy? Otóż, są wydane pozwolenia firmom budowlanym, czy developerom, gdzie praktycznie zbliżamy się do ul. Żeglarskiej. I w tej chwili, odpoczywając na kocu, na plaży i tak dalej, będzie przed nami sterczał budynek czteropiętrowy z poddaszem i tak dalej. Pytam się: gdzie jest ta logika? Gdzie jest ta logika? Dlaczego prezydent, skoro doprowadzono do tego, że na Dożynkowej wstrzymano pozwolenia zabudowy w całym rejonie tamtym, proszę państwa, to tu nie możemy tego samego postanowić – o wstrzymaniu wszelkiego budownictwa? Przypominam państwu również, że póki co, jeszcze jest wszystko okay, bo nie włączył się do akcji Kościół. Zacznie się budowa i będzie oddane do użytku Centrum, to ja nie mam wątpliwości, że wcześniej, czy później, a na pewno wcześniej sprawa toru jest przesądzona dla mnie. To zrobmy to jak najwcześniej.

Słuchałem od pana prezydenta Fica w tej chwili, że w umowie, czy wydaniu zgody na użytkowanie tego toru, jest wybitnie funkcja kartingowa. Otóż, proszę państwa, przejeżdżam czasami jako radny bezradny, zajeżdżam i patrzę, jak jeżdżą motocykle w kwietniu, w dwie niedziele po kolei są zawody

ogólnopolskie motocykli, gdzieś tam jeszcze samochody widzę i tak dalej. Pytam się: kto wydał zgodę łamiącą prawo? Kto wydał zgodę z Urzędu Miasta na organizację imprezy, powiedzmy, zbiorowej imprezy, czy masowej w postaci ogólnopolskich zawodów motocyklowych? Pytam się: kto? Kto w mieście? Musiał ktoś wydać zgodę.

Więc, jeśli pan prezydent twierdzi, że jest to tor kartingowy, to kto z urzędników – chcę wiedzieć z imienia i nazwiska – wydał zgodę na kwietniowe zawody motocykli wyścigowych, nie kartingowców, tylko motocykli i samochodów. Chciałbym wiedzieć, dlaczego. Dlaczego się prawo łamie? Skoro nie ma zgody, tylko jest kwestia gokartów, to dlaczego się wydaje zgodę na te zawody?

Proszę państwa, oczywiście ta władza, obecna władza musi naprawić błąd tych, którzy wydawali zgodę. I chciałbym wiedzieć, czy w pozwoleniach na budowę, we wnioskach na pozwolenie na budowę w latach wcześniejszych, gdy powstawało to osiedle „Słoneczny Dom”, czy ktokolwiek pofatygował się i sprawdził, czy są badania na tor kartingowy. No, bo skoro ten tor kartingowy jest od 1976 r., a budownictwo tam idzie w latach 80. i późniejszych, i tak dalej, to wydając pozwolenie na budowę, tak samo, jak i na maszt i na inne, jakieś te badania musiały być Urzędowi Miasta przedłożone, które by jakby wyrażały głośność tego toru, czy ewentualnie uzależniałyby pozwolenie na budowę od nośności tego toru. Chciałbym żeby te wątpliwości były wyjaśnione.

Oczywiście, popieram, że działania przez dwa i pół roku od momentu złożenia naszej interpelacji nie są zadowalające. Są, ale dla mnie niezadowalające, to znaczy, że trzeba to po prostu rozstrzygnąć – albo zaproponować PZMoT-owi przeniesienie toru, dając, kupując gdzieś teren w innym miejscu, albo zgodę na sprzedanie i kontynuowanie w tym miejscu jakby uzupełnienia do ul. Zemborzyckiej domów, a tor gdzieś przenieść poza miasto, czy kupić w gminie jakieś tereny, czy może wspomóc w tym i pogodzić tam. Być może tam się i tor kartingowy, motocrossowy znajdzie i tak dalej. No, ale skoro wiadomo, że tor już w tej chwili jest w środku osiedla, no to trzeba jego działalność zakończyć. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Prosił jeszcze o głos dwaj panowie radni – pan radny Bryłowski i pan radny Piątek, ale myślę, że jeszcze mogłyby być zainteresowane inne osoby spośród państwa radnych, więc bardzo proszę o uruchomienie urządzenia, tak, żebyśmy mogli się zapisać. Przyznam, że też z chęcią zapiszę się do głosu. Bardzo proszę. Dziękuję serdecznie. Tak jest, bardzo proszę, w pierwszej kolejności mamy według listy pana radnego Bryłowskiego – bardzo proszę.”

Radny Paweł Bryłowski „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W sprawie tej są dwa aspekty – obydwa ważne. Jeden z tego powodu, że jest w programie sesji, czyli mamy rozpatrzyć skargę na kwestię bezczynności, zarzut bezczynności pana prezydenta, a drugi aspekt dotyczący funkcjonowania toru kartingowego i sposobu życia mieszkańców w tym rejonie.

Z dyskusji wynika, że ten drugi aspekt w istocie rzeczy jest zdecydowanie ważniejszy, więc może należało... To nie jest uszczypliwość, ale może należałoby wprowadzić pod obrady Rady w którymś momencie to –zagadnienie, tylko może inaczej przygotowane, poprzedzone jakąś dyskusją i poprzedzone odpowiednimi wnioskami. Bo z niektórych wypowiedzi wynika troska o to, co się dzieje w tym rejonie, ale z niektórych wynika, że dopadliśmy chłopca do bicia i dawaj ten Wydział teraz okładać, bo to jest problem, bo w Wydziale się coś złego dzieje.

Otóż, proszę państwa, wracając do tego, co jest przedmiotem dzisiejszej sesji, z dokumentów, które przedstawione zostały na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, wynika, że Stowarzyszenie powstało w sierpniu, czy we wrześniu roku 2008 i od tego momentu mogło starać się o to, aby mieć, starać się o to, aby mieć status strony w postępowaniu. Tymczasem postępowanie, o które chodzi, toczyło się już od roku 2007. Jest to w ogóle, jak zresztą wynika z wypowiedzi państwa, bardzo poważny problem zupełnie innej natury.

Jeżeli chodzi o winę pana prezydenta (czytaj: Wydziału), to być może, że w momencie, kiedy zgłosiło się Stowarzyszenie we wrześniu, należało napisać, że bardzo nam przykro, ale nie możemy rozstrzygnąć państwa sprawy, bo zdaje się, że w tym czasie sprawa zawisła już przed SKO. Więc ktoś z państwa o tym mówił. Nie może dwóch spraw się toczyć naraz i pierwsza instancja w postępowaniu administracyjnym, w sytuacji, kiedy akta sprawy są w SKO, nie może nikogo dopuszczać do postępowania. Nie wiem, może ja się mylę, ale chyba tak jest. SKO to powinno zrobić i ono to zrobiło w dość takim zawiłanym stylu w późniejszym okresie. Do tego wszystkiego doszło jeszcze złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i przez chyba mieszkańców, przez komitet mieszkańców i przez PZMot., co spowodowało, że cała ta procedura się wydłużyła, i tak uchylono wydane decyzje z powodów merytorycznych oraz z tego powodu, że nie od początku, że ktoś tam nie brał udziału, czytaj: Stowarzyszenie nie brało udziału w postępowaniu. Ale to nie znaczy, że rozważając bardzo złożony problem, co zrobić z torem kartingowym, jak budować tam budynki, dlaczego te dwa dobra się tak zderzyły w sposób tak dramatyczny, żeby to wszystko kłaść na karb jednego postępowania, bo to jest pretekst tylko.

Powtarzam w związku z tym: pewnie należało poinformować o tym, że trzeba się zgłosić do SKO i tutaj można się dopatrywać jakiejś winy. Pewnie należało dobrze przyjrzeć pismu, które się dało prezydentowi do podpisania, bo tam faktycznie jest sprzeczność w informacji; ale składanie teraz winy za wiele lat różnych działań akurat na jednego człowieka, czy na jeden wydział, jest nieporozumieniem. W związku z tym uważam, że dzisiaj należy się skoncentrować na dyskusji związanej z zasadnością skargi i to zakończyć, natomiast pana prezydenta poprosić o wywołanie, a jeśli nie wywoła tej dyskusji, to wszcząć ją poprzez Radę w odpowiedni sposób, ale myślę, że pan prezydent na forum Rady przeniesie wywołanie problemu funkcjonowania toru kartingowego. To wraca jak bumerang mniej więcej co dziesięć lat ten problem.

Mój wniosek jest taki: skoncentrujmy się w tej chwili wokół problemu, nad którym obradowała według kompetencji Komisja Rewizyjna, natomiast ten drugi problem – postawmy go w innym trochę czasie i może bardziej z pogłę-

bieniem informacji i chęci poznania później. Nie neguję tutaj sytuacji bardzo kłopotliwej, wręcz krytycznej dla wielu osób – to jest wszystko prawda, ja się z tym zgadzam i to trzeba rozwiązać, ale nie poprzez biczowanie spraw formalnych, bo to do niczego nie doprowadzi. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Drodzy państwo, tak wyszło, że teraz na mnie kolej, więc pozwolę sobie zabrać głos.

Mianowicie, rzeczywiście jest tu kilka aspektów tej sprawy; kwestia skargi i zasadności tej skargi, czyli tego punktu, w którym akurat się znajdujemy i rozpatrujemy, rozumiem, że został nam przedstawiony przez przewodniczącego Komisji, włącznie z wnioskiem, który Komisja skierowała do nas, czyli projektem uchwały i przez stronę pana prezydenta. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – jest chyba okazja, która się akurat nadarza, nie tylko do słów pana radnego Bryłowskiego się odnoszę, żeby tak nie rozumiał, tylko do innych też głosów, nie chodzi o biczowanie kogokolwiek, czy jakieś ponad miarę zajmowanie się tym tematem, natomiast chyba jest bardzo dobra okazja do tego, żeby się jeszcze raz przypomnieć z tym tematem i tak też, w tym duchu chciałbym ja zabrać głos.

Mianowicie, ten temat jest przypominany już wielokrotnie, może nie tyle toru kartingowego, co generalnie toru, czy miejsca, czy torów do uprawiania sportów motorowych. Wiele razy byłem świadkiem, czy na tej sali, czy przy kształtowaniu budżetu – przypomnijmy sobie to wszyscy tak pokrótce – czy przy realizacji, sprawozdania z wykonania budżetu, czy przy poszczególnych posiedzeniach Komisji Sportu, a od jakiegoś czasu uczestniczę w posiedzeniach Komisji Sportu jako jej członek, czy przy innych okazjach, ciągle powraca sprawa, że nie ma gdzie tego sportu w Lublinie uprawiać.

Drodzy państwo, to nie chodzi konkretnie o jeden, o kartingowy, a generalnie o sportów motorowych. I robimy wszystko, robimy my jako władza miasta, wykonawcza w osobie pana prezydenta, jego zastępców i Urzędu Miasta, a my jako radni się na to zgadzamy, żeby te sporty w pewnym momencie chyba w mieście po prostu zanikły. No, dziwną rzeczą wydaje się, że nie możemy znaleźć kawałka miejsca, niedużego, na zorganizowanie dwóch, trzech torów do uprawiania takiego sportu, w takim mieście o takiej powierzchni, gdzie mamy na swoim terenie, na terenie miasta Lublina i las, i nie wiem, pewnie ze dwa tysiące gospodarstw rolnych i inne nieruchomości.

Drodzy państwo, to jest kwestia planowania przestrzennego, też; to jest też kwestia planowania przestrzennego. Proszę zobaczyć, co się wydarzyło tutaj. Ten tor był tam, nie wiem, od iluś lat, od 60. lat, czy od 50. – nie pamiętam, od ilu lat ten tor kartingowy tam jest – i w pewnym momencie została udzielona zgoda, czy zaplanowane budownictwo i to budownictwo doszło po tych polach, po tych łąkach pod sam nos tego toru kartingowego. Ja nie chcę w tej chwili się zastanawiać, co było pierwsze – kura, czy jajko – i kto ma większe prawo do tego, żeby tam być. Faktem jest to, co tutaj panowie powiedzieli, panowie radni – nie pamiętam, czy Marek Jakubowski, czy Leszek Dąbrowski, któryś z nich – że tam żyją i mieszkają w tej chwili ludzie, ktoś się na to zgodził. I ja nie mówię, że źle; może bardzo dobrze, ale bardzo dobrze by było wtedy, kiedy byśmy z możliwością zasiedlania tych terenów, zamieszki-

wania tych terenów, czyli posadowienia tam budownictwa wielorodzinnego znaleźli miejsce jako władarze tego miasta na to, żeby ten tor stamtąd przenieść.

Drodzy państwo, coś trzeba wybrać. Jeżeli to miejsce jest atrakcyjne pod budownictwo, to nie może być atrakcyjne pod taki huczący, szumiący, warczący sport. Albo jedno, albo drugie. Pozwoliliśmy na to drugie, w kolejności istnienia, czyli na to, żeby budownictwo mieszkaniowe tam poszło. I słusznie, świetnie – taką wizję mieli planiści, tylko zabrakło jeszcze kropki nad „i”, żeby stamtąd zabrać tor i przenieść go w to miejsce normalne, cywilizowane, takie, które się nadaje do uprawiania sportu.

Drodzy państwo, padały tutaj takie głosy – też jeszcze raz powiem, że nie odnoszę się do słów pana radnego Bryłowskiego tylko i wyłącznie, bo to nie chodzi o to, żebyśmy dyskutowali między sobą – padały tutaj głosy, że zajmijmy się wreszcie tym problemem. A co my robimy? Tylko my jako radni, bezskutecznie, jak się okazuje, bezskutecznie. Musimy znaleźć to miejsce na wszystkie sporty motorowe, na wszystkie sporty motorowe – na motocross, na jeżdżenie szybkimi motocyklami, czyli na wyścigi i na kartingi.

I jeszcze jedna rzecz, drodzy państwo, a mianowicie *a propos* wypowiedzi pana Leszka Daniewskiego. Pan radny Daniewski zadawał pytanie, kto wydał zgodę i tak dalej. Ja chciałbym pociągnąć w tym temacie, znaczy ten wątek, mianowicie, przy tej zgodzie pewnie jest określone, nie bardzo się na tym znam, ale pewnie tak to jest, określony sposób, znaczy zapewnienie bezpieczeństwa i pewnie organizacja ruchu przy organizowaniu takich imprez. Do czego zmierzam? Trzy, cztery tygodnie temu, w niedzielę wyjeżdżałem poza miasto właśnie ulicą Zemborzycką i chyba wtedy kończyły się zawody – to było w godzinach takich południowych, obiadowych – 13, 14, 15 – chyba się kończyły te zawody.

Drodzy państwo, skandal – ruchem kierowała jakaś służba wewnętrznych organizacji, jakaś służba bezpieczeństwa, w sensie porządkowa – o, przepraszam – jakaś służba porządkowa. Nie zauważyłem – nie mówię, że nie było – nie zauważyłem policji; może gdzieś policja była, ale na pewno nie kierowała ruchem. Wyjąłem telefon i zadzwoniłem pod numer 112 darmowy i zapytałem, co się dzieje. Bo wiecie państwo, jak to wyglądało? To wyglądało tak, że ci organizatorzy, którzy zatrudnili tę służbę porządkową, zadbali wiadomo o kogo – no, o to, żeby można było wyjeżdżać i wjeżdżać na ten tor, czyli na te zawody, a więc wstrzymali ruch na Zemborzyckiej i można było tylko albo wyjeżdżać, czyli skręcać w prawo, albo z drugiego pasa, takiego dziwnie utworzonego pobocza zjeżdżać na ten tor kartingowy. Natomiast ruch północ – południe, czyli ulicą Zemborzycką był wstrzymany. I tak był wstrzymany na 7 minut, na 10, aż sobie wszystkie samochody, które chciały wjechać i wyjechać, puszczono 3, 4 samochody i znowu 5, 7 minut. Drodzy państwo, skandal. I pan dyżurny policjant mi odpowiedział: „No wie pan, przekażę”. Ja się oczywiście przedstawiłem, że jestem radnym i tak dalej, a pan powiedział: „No wie pan, przekażę do policji drogowej, ale jest taka umowa, że organizatorzy sami zapewniają bezpieczeństwo i organizują ruch we własnym zakresie”. No, podziękowałem, co miałem zrobić? Podziękowałem za odpowiedź i już. Mówię

państwu to dzisiaj. Rozumiem, że protokół będzie dostępny też i dla policji, żeby sobie też przeczytała.

To tyle. Ja kończę swoją wypowiedź apelem. Sprawa formalna to jest jedna, czyli przedmiot tego punktu, a druga to jest apel do prezydenta – podpisuję się pod tym wszystkim, co padło – uporządkujmy to wreszcie, uporządkujmy to wreszcie. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny Daniewski...”

Radny L. Daniewski „Omyłkowo, ja zabierałem głos. Dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję. Proszę bardzo, pan radny Michał Widomski.”

Radny Michał Widomski „Ja, szanowni państwo, miałem nie zabierać głosu w tej sprawie, natomiast rzeczywiście, przysłuchując się tej dyskusji trudno oprzeć się wrażeniu, bardzo wiele rzeczy jest tu nie w porządku i tak naprawdę rzeczywiście tu się zgodzę z panem radnym Bryłowskim: w tym momencie bicujemy pana dyrektora Staniego, a tak naprawdę państwo tutaj stosują pewien środek do osiągnięcia celu, a celem jest to, żeby po prostu w tamtym miejscu było cicho. I myślę, panie prezydencie, że to jest apel do pana, żeby pan coś z tą sprawą zrobił.

Moja uwaga do kolegów, którzy mówią, żeby tamten tor zabrać, zamknąć dla sportów motorowych jest taka, że jeśli my w tym tempie realizujemy inwestycje – o tym za chwilę będziemy mówić – to po prostu niedługo wszystkie obiekty pozamykamy sportowe, tylko nowych nie wybudujemy, bo tempo pracy nad wielkim stadionem wiemy, jak wygląda. Są kolejne lokalizacje, a jeszcze na razie nikt szpadla w ziemię nie wbił.

W związku z tym pytanie, panie prezydencie: czy nie może pan podjąć decyzji – jakichś – lepszych, bądź gorszych, ale jakichś, żeby ten problem rozwiązać? Ja tutaj chciałbym bardzo jasno usłyszeć, bo my będziemy oczywiście nad coraz większą liczbą skarg głosować i niedługo my rozpatrywanie skarg będziemy kończyć o godzinie 19.00, bo to będzie tak wyglądać, bo to jest metoda na brak działania. Tylko tu jest brak decyzji na najwyższym szczeblu. To nie jest brak decyzji pana Staniego, to jest brak decyzji pana, panie prezydencie w tej sprawie, jak te sprawy rozwiązywać. Koledzy składali interpelację wiele miesięcy temu i te sprawy wraz z upływem kadencji będą się zbierać i tych skarg mamy coraz więcej.

I chciałbym usłyszeć tutaj bardzo jasno, jaką pan ma koncepcję na rozwiązanie tego problemu ostatecznie. Jeśli tor stamtąd zabierzemy, czy zamkniemy, bo to jest oczywiście najłatwiej zrobić, to kiedy pan wybuduje następny, bo WPI mamy do 2015 r., więc tam pieniędzy na tor nie ma i jak pan rozwiąże ten problem? Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Jak ostatni mówca – pan radny Dariusz Piątek.”

Radny Dariusz Piątek „Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Ja z jednej strony cieszę się, że zajęliśmy się takim problemem, bo wywołanym troszeczkę. Ja tutaj też stanę trochę po stronie dyrektora, który wcale nie było tak, jak państwo zarzucacie dyrektorowi, dyrektor dużo kłód rzucił sportom motorowym i dużo wymogów, które musiał PZMot. i inne kluby, które organizują tam imprezy spełnić. Nawet dostosowując się z tymi czasami, wielokrotnie to nie jest tak, jak państwo podnosicie, że dyscypliny te, które tam są uprawiane, że nie dostosowali się do mieszkańców.

Z drugiej strony ci ludzie też wiedzą, że jesteście wymagającym partnerem i wielokrotnie skarżycie i opisujecie w prasie, pewne rzeczy dostarczacie, informacje i na pewno dyrektor też zwracał na to uwagę i wielokrotnie się usztywniał i wielokrotnie te różne zawody też nie doszły z jakichś powodów do skutku. Ale to nie o to chodzi, żeby sobie przeszkadzać, ja myślę. Myślę, że bardziej powinniśmy zmierzać w tym kierunku, żeby coś wreszcie z tym zrobić i że ten tor jest potrzebny, znaczy tor, w ogóle sporty motorowe stały się sportami cywilizacyjnymi w tej chwili, największy rozwój widzimy właśnie we wszystkich badaniach, jakie są przeprowadzone w Polsce, że sporty właśnie ekstremalne i sporty cywilizacyjne uznane za motorowe się najbardziej rozwijają.

Ja powiem państwu z danych statystycznych. W tym roku sprzedano w Polsce, mimo zimy, kiedy były miesiące zimowe, dwa razy więcej motocykli i quadów, niż samochodów osobowych. W samej Warszawie jest to czterokrotnie więcej, niż samochodów osobowych, czyli to świadczy o skali, że to przybywa takich sprzętów lawinowo.

Chciałbym tutaj też zwrócić uwagę, że właśnie w Lublinie brakuje takiego ośrodka, jaki powstał, znaczy powstał – przeznaczony został teren, prawie 100 ha, 98 ha dokładnie w Gdańsku, gdzie prezydent widział taką potrzebę i po prostu umiejscowił to wszystko na jednym terenie. Jest to też w sumie niedaleko jakichś osiedli mieszkaniowych i one się kiedyś mogą zbliżyć, ale w planie zostało to ujęte dużo wcześniej i myślę, że nie zostanie popełniony taki błąd, jak w Lublinie, że strefa ochronna chyba, która powinna być trzysta metrów, została zabudowana.

Z drugiej strony ja nie słyszałem, żeby państwo w jakiś sposób skarżyli developerów, którzy was oszukali i wam mówili, tak jak nam tłumaczyliście, gdzie ja byłem na radzie dzielnicy, że ten tor będzie zlikwidowany, tylko pokażcie to na piśmie, gdzie on miałby być zlikwidowany.

I w pierwszej kolejności powinniście się domagać odszkodowań od developerów i w jakiś sposób wymóc na nich to, że oni ewentualnie mogliby partycypować w kosztach budowy nowego toru w jakiś sposób wesprzeć. Bo ja nie słyszałem, żeby ktokolwiek z mieszkańców jakąś sprawę developerowi założył.

Odpowiadając tutaj jeszcze koledze Daniewskiemu, kto wydał zgodę na jazdę samochodami – no, dla mnie to prawo wydało, według mnie to prawo wydało taką zgodę. Wszystko... Nie ma w takiej umowie użytkowania. Tak

samo ja powiem tak: w umowie użytkowania to tak samo, kto dopuścił motocykle na drogi publiczne? Czy myjnia samochodowa – nie można tam myć motocykli? Czy na stacji paliwowej jest tylko dla samochodów? Są to po prostu przepisy ruchu drogowego i określają. Ja tylko powiem jedną rzecz: to jest nazwa potoczna. W trakcie budowy, gdzie pod takim tytułem? Tak samo, jak ja buduję budynek usługowo-handlowo-gastronomiczny, czy coś. Ja się później tą nazwą nie posługuję, tak jak w projekcie jest.

Pozwolenie na użytkowanie dotyczy w ogóle sportów i sportów motorowych, które mogą się odbywać. I są, zapewniam tutaj cię Leszku, że są takie dokumenty, jak homologacja toru, dopuszczenie i to jest certyfikowane przez różne międzynarodowe federacje i one są spełnione. Ja powiem, że nie tylko sporty motorowe i w ogóle jako karting, my mamy tutaj problem – ja sobie na szybko spisałem – dla kogo jest potrzebny taki tor. Jeden w sumie, który może wykorzystywać wiele dyscyplin i pochodnych tych dyscyplin, bo ja powiem tylko, że same główne, czyli rajdy samochodowe, rajdy motocyklowe, rajdy enduro, rajdy terenowe, rajdy samochodów terenowych, motocross, super-moto, wyścigi na lodzie, samochody terenowe i wszystkie dyscypliny z quadów, a jest chyba ich z pięć, skoki, free style itp., itd. Czyli trudno by było, żeby pozwolić na użytkowanie, takie rzeczy były wpisywane i dlatego ta nazwa jest potoczna, myślę, że to dopuszczają homologacje i homologacje są zrobione na wiele dyscyplin, bo zapewniam cię, że żadna impreza tam by się nie mogła odbyć, gdyby nie był tor homologowany do tej każdej z dyscyplin i zawodów, które są tam rozgrywane.

Tylko możemy w sumie apelować do pana prezydenta, że jednak jest ta potrzeba, bo słyszymy, że w zeszłym tygodniu zginął mieszkaniec Kraśnika, który jechał bez kasku *de facto*, ale zginął, i ci ludzie będą ginąć, bo będą jeździć po lasach, po wąwozach. Jeszcze raz powiem o tych danych, że dwa razy więcej przybyło motocykli, jednośladów, niż samochodów osobowych już w tym roku i ta potrzeba będzie jeszcze większa za dwa, trzy lata. Naprawdę, te tory, o których powiedziałem, nie są jakimś wielkim kosztem inwestycyjnym, da się myśleć pogodzić to dużo niższym kosztem, niż inne dyscypliny, niż inne obiekty sportowe. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny był ostatnim mówcą... – (**Głos z sali** „Nie, ja...”) – Ale pan chciał jeszcze coś dopowiedzieć, tak? Proszę bardzo, ale króciutko proszę, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Chciałbym wrócić do meritum sprawy, bo pan faktycznie dopuszcza dyskusję, że tak powiem, nie na temat, a tu są pewni obrońcy.

Ja chciałem powiedzieć tak, że istotą dzisiejszej skargi jest to, że pan dyrektor Stani wydał postanowienie o niedopuszczeniu Stowarzyszenia do postępowania. To postanowienie zostało uchylone. Co więcej, mieszkańcy, żeby w ogóle rozmawiać z Urzędem, nie mają możliwości; żeby w ogóle rozmawiać

z Urzędem w obecnym momencie, to muszą założyć stowarzyszenie. Mimo że zakładają stowarzyszenie, po prostu też ich się nie dopuszcza w ogóle do rozmowy.

Bezspornym jest też fakt, że przez blisko trzy miesiące nie została udzielona żadna odpowiedź. I tak proszę podejść do tej skargi. I tutaj w zasadzie na pierwszym etapie działania nie ma działania prezydenta, bo kto inny podpisywał postanowienie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Myślę, że temat jest już omówiony. Jeszcze pan prezydent chciałby jedno zdanie powiedzieć, czy nie ma takiej potrzeby? Proszę bardzo.”

Zast. Prez. S. Fic „Szanowni Państwo! Problem jest rzeczywiście złożony i to jest problem z przeszłości. Bardzo króciutko: rok 1976, pozwolenie na budowę toru kartingowego, później miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego mówi i jest wrysowane, że w odległości 300 metrów od toru będą magazyny, składy, inne obiekty, na których znajdują się w strefie podwyższonego działania wpływu hałasu z toru kartingowego. Kolejny etap to zmiana miejscowego planu zagospodarowania – rok 2003 – uchwałą Rady Miasta dopuszcza się budownictwo mieszkaniowe. I to jest ten problem z przeszłości.

Natomiast na dzień dzisiejszy sprawa jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym – jest to sprawa złożona. To, o czym państwo wszyscy mówiliście. Czy tor jest użytkowany prawidłowo, czy nie – na pewno wiemy, że nie. Ja zgłosiłem pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo on jest odpowiedzialny za prawidłowy sposób użytkowania budynków, obiektów, w tym również toru kartingowego. I on wydaje decyzje pokontrolne o tym, jak tor jest użytkowany. Nie podlega prezydentowi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Z kolei prowadziliśmy wiele rozmów i szukaliśmy terenu, czy jest możliwość przeniesienia lokalizacji toru kartingowego w inne miejsce. Rozmawiałem z radami dzielnicy, pani Kołodziej – Wnuk też mi pomagała, szukając po prostu terenów, gdzie moglibyśmy taką lokalizację, przenieść ten tor. Na terenie Lublina jest to bardzo trudno, dlatego, że będą protesty kolejne. Ja rozmawiałem z radami dzielnic, z mieszkańcami, nie mamy takiego obszaru wolnego, w którym byłaby również strefa ta przejściowa, w którym jest ta emisja podwyższonego hałasu.

Więc ja myślę, że powinniśmy wrócić jeszcze do tych rozmów, które są dzisiaj sygnalizowane. My znamy te problemy i po prostu nie da się w sposób skuteczny zabezpieczyć wpływu hałasu na budynki mieszkalne od toru i tutaj takie są opinie fachowców.

Poczekajmy jednak jeszcze na spojrzenie, na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, dziękuję panu prezydentowi, dziękuję wszystkim radnym za dyskusję. Myślę, że możemy przejść do głosowania.

Przypominam, że podejmujemy uchwałę w sprawie skargi Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w związku z niedopuszczeniem organizacji społecznej do udziału w postępowaniu na prawach strony i wniosek Komisji Rewizyjnej, iż skarga jest bezzasadna...”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Przepraszam, skarga jest zasadna.”

Przew. RM P. Dreher „Przepraszam, skarga jest oczywiście zasadna. Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 863-1* stwierdzającej, że skarga Stowarzyszenia jest zasadna? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

W wyniku głosowania – głosów „za” oddano 10, przy 9 głosach „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła uchwałę uznającą skargę Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Wrotków za zasadną.”

Uchwała nr 675/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 7. 1. FINANSOWANIA REALIZACJI PROJEKTU „REGULACJA RZEKI CZERNIEJÓWKI” W LUBLINIE – ETAP I.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 849-1*) stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Proszę Państwa Radnych! Mam prośbę od pani prezydent, aby punkt 7.1 i 7.2 rozpatrzyć w tej chwili, w tym momencie, dlatego, że dzisiaj musimy złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego. Ażeby złożyć owy wniosek na finansowanie, współfinansowanie, musimy podjąć przedmiotową uchwałę, a czas upływa. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przed rozpatrzeniem wezwań podejmiemy dwie uchwały w sprawach finansowania i realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie i drugi projekt dot. wspólnej realizacji przez miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń

Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też zrobię – nie widzę.

Poproszę panią prezydent o uzasadnienie projektu uchwały i prosiłbym, żeby w tym uzasadnieniu znalazły się te dwa projektu, żeby już później je od razu, bez dyskusji głosować. Proszę bardzo, pani prezydent.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Jedną z ważniejszych rzeczy jest dzisiaj doprowadzenie wód deszczowych z części miasta i właśnie temu właśnie ma służyć ten projekt, że będziemy mogli, pogłębiając rzekę Czerniejówkę, móc doprowadzić wody deszczowe. Jednocześnie ma to zapobiec wylewaniu i zatapianiu części terenów wokół. Dlatego uważam, że jest to jeden z ważniejszych projektów, które wykonujemy.

Dodatkowo chcę powiedzieć, że musi być on wykonywany we współpracy, dlatego, że główny nurt rzeki, ciek wodny stanowi własność Skarbu Państwa, jest w trwałym zarządzie innej firmy, z którą tutaj dzisiaj podpisujemy, czyli jest z Wojewódzkim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych. Dlatego przedkładamy państwu tę uchwałę jako drugą, umożliwiającą podpisanie nam wspólnego wniosku.

Chcę powiedzieć również, że miasto z racji tego, że ten ciek wodny przechodzi na tereny dorzecza, które są po obu stronach, jest trudnym, z uwagi na to, że są to tereny rozdrobnione i dlatego ten projekt cały podzielony jest na etapy i dlatego składamy dzisiaj państwu ten wniosek, abyśmy mogli zacząć regulować od tej części, która jest najbardziej możliwa do zrealizowania w tym stanie prawnym.

Dziękuję bardzo i bardzo proszę państwa, byście państwo mogli podjąć tę uchwałę, tak ważną dla miasta.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Dwie uchwały, prawda? Czy są pytania do wypowiedzi pani prezydent? Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, więc możemy głosować. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie finansowania realizacji projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 25, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie finansowania projektu „Regulacja rzeki Czerniejówki” w Lublinie – etap I.”

Uchwała nr 676/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

AD. 7. 2. WSPÓLNEJ REALIZACJI PRZEZ MIASTO LUBLIN ORAZ WOJEWÓDZKI ZARZĄD MELIORACJI I URZĄDZEŃ WODNYCH W LUBLINIE PROJEKTU „REGULACJA RZEKI CZERNIEJÓWKI” W LUBLINIE – ETAP I.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 850-1) stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Teraz chciałbym poddać pod głosowanie kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wspólnej realizacji przez Miasto Lublin oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie projektu „Regulacja rzeki Czarniejówki” w Lublinie – etap I. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższego projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytania. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 26, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 677/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

AD. 6. ROZPATRZENIE WEZWAŃ:

AD. 6. 1. SIEDMIU LOKATORÓW BUDYNKU PRZY UL. WYŻYNNEJ 16 W LUBLINIE DO USUNIĘCIA NARUSZENIA INTERESU PRAWNEGO PRZEPISAMI UCHWAŁY NR 419/XL/1996 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 5 GRUDNIA 1996 R. W SPRAWIE ZASAD GOSPODAROWANIA ZASOBAMI MIESZKANIOWYMI GMINY.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 800–1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Proszę Państwa! Przechodzimy do punktów, które zostały pominięte, czyli do rozpatrzenia wezwań. Jako pierwsze mamy rozpatrzenie wezwania siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej 16 w Lublinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego przepisami Uchwały Nr 419/XL/1996 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 5 grudnia 1996 r. w sprawie

zasad gospodarowania zasobami mieszkaniowymi Gminy (*druk nr 800-1*). Chciałbym poprosić pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Proszę Państwa! Ten projekt uchwały, znaczy to jest nie tyle projekt uchwały, który mamy, wezwań lokatorów do usunięcia. Chcę powiedzieć, że to jest trudna sprawa, jedna z trudniejszych, która jest, narosła już przez dłuższy okres czasu i z racji tego, że nie została jak gdyby w pierwszym etapie podjęta, to narosły zobowiązania na tych lokalach.

Główną przyczyną tej trudności, która jest, było również to, że mieszkańcy, uznając, że mogą być jakieś wady prawne w tym postępowaniu, uznali za stosowne niepłacenie za lokale. Nie uznali jak gdyby tego, że w jakiś sposób, jeżeli nie rozwiązana była kwestia, względnie była wątpliwa z ich strony, należało płacić część, a część w jakiś sposób zostawić do rozstrzygnięcia. Stąd narosły duże zobowiązania i wystąpiła sytuacja, w której w tych lokalach mamy zaległość prawie milionową. I z tej racji państwo czują się w jakiś sposób pokrzywdzeni, że ich sprawa była nie rozstrzygnięta, natomiast na gruncie przepisów, które mamy, mamy sytuację, w której ze strony Urzędu Miasta istnieje procedura, której musimy przestrzegać.

Ta procedura spowodowała, że postępowania następują w trybie sądowym i one są w części niekorzystne dla mieszkańców. Zgodnie z państwa życzeniem przeprowadziliśmy rozmowę, dając możliwość mieszkańcom przygotowania porozumienia, względnie ugody, ale to państwo muszą przedstawić nam warunki, na jakich ta ugoda mogłaby być zawarta.

Teraz chciałabym prosić jeszcze o zabranie głosu panią dyrektorką Lipińską.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, pani dyrektor.”

Dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych UM Ewa Lipińska „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! We wniosku siedmiu lokatorów jest takie stwierdzenie, że zapis § 4 ust. 3 uchwały nr 419 z 1996 r. jest naruszeniem prawa, że jest niezgodne z prawem.

Chciałam tutaj wyjaśnić, że obowiązujący w dacie podjęcia tej uchwały art. 66 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych wyraźnie stanowił, że gmina może lokale powyżej 80 m² przeznaczać na wynajem z czynszem wolnym w drodze przetargu. W związku z tym ten § 4 został ujęty w uchwale. I z uwagi na fakt, że zostało tam wyraźnie napisane, że gmina może, a nie rada gminy, to z tego wynika, że rada mogła przekazać zarządowi miasta wykonanie tej uchwały i między innymi wykonanie tego paragrafu, czyli przeznaczenie lokali o powierzchni powyżej 80 m na wynajem z czynszem wolnym w drodze przetargu. Takie stanowisko zresztą podzielił Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z grudnia 2006 r., że jeżeli przepisy ustawy mówią, że ma być podjęta w danym przedmiocie uchwała rady gminy, to wtedy ten zapis tak stanowi wyraźnie, że rada gminy podejmuje uchwałę.

Ponadto, w tym wniosku również padały zarzuty, że nie można było wynajmować tych mieszkań na czas nie określony, gdyż jeżeli na czas nie określony, to również w tym przypadku powinna być podjęta uchwała rady miasta. Powoływali się lokatorzy na ustawę o samorządzie gminnym. Tutaj wyraźnie chciałabym zaznaczyć, że lokale mieszkalne podlegały wtedy pod ustawę o najmie lokali mieszkalnych, w tej chwili ustawie o ochronie praw lokatorów, gdzie wyraźnie te obie ustawy mówiły, że lokale mieszkalne mogą być wynajmowane tylko i wyłącznie na czas nie oznaczony, z wyjątkiem najmu lokali, który byłby np. związany ze stosunkiem pracy, czy też lokali socjalnych lub gdy zawarcia umowy na czas oznaczony żądałby najemca.

W związku z tym, proszę państwa radnych o podjęcie uchwały i uznanie, że wezwanie to jest bezzasadne.

Chciałabym tutaj tylko jeszcze jedno zaznaczyć, że lokatorzy podejmują jakby takie dwa wątki – jedno, to wezwanie do usunięcia tego naruszenia prawa i w tym kontekście jest przygotowany projekt uchwały Rady Miasta, żeby uznać to wezwanie za bezzasadne, dotyczy tylko i wyłącznie tych aspektów prawnych, natomiast jakby pozostałe te zarzuty, no to już jest jakby do odrębnych postępowań. Tutaj chciałabym wyraźnie powiedzieć, że i § 4 ust. 3 uchwały nr 419/96 jest zgodny z prawem.

Jest też opinia biegłego, która została załączona państwu radnym do wglądu, przygotowana dla Sądu Okręgowego I Wydziału Cywilnego, gdzie rzeczoznawca jakby zastosował dwa warianty określenia powierzchni użytkowej lokali. Pierwszy, to jest według Polskiej Normy, a drugi według ustawy o ochronie praw lokatorów. W obu tych przypadkach powierzchnia, według wyliczeń biegłego, wynosi powyżej 80 m².

Także jeszcze raz proszę o podjęcie tej uchwały i uznanie wezwania za bezzasadne.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, czy osoby składające wezwanie są na sali i chciałyby zabrać głos? Zapraszam i proszę nie dłużej niż 5 minut. Proszę bardzo.”

Przedstawicielka lokatorów ul. Wyżynnej 16 „Faktycznie zabiorę głos bardzo krótko, bo rozważanie tego tematu jest bardzo trudne i zajęłoby dużo czasu i nie tylko tutaj, na tej sali, ale także w sądzie administracyjnym, w którym chcieliśmy, aby te sprawy się znalazły.

Sprawa toczy się od 1997 roku, kiedy to zostaliśmy wprowadzeni w błąd przez Gminę Lublin, instytucję zaufania publicznego, która w ogłoszeniu prasowym stwierdziła, że oddane będą w najem lokale o powierzchni powyżej 80 m², do indywidualnego wykończenia i że po pięciu latach możliwa będzie jego sprzedaż, czyli możemy wykupić. Godząc się i przystępując do tego przetargu, byliśmy przeświadczeni, że te lokale faktycznie spełniają te warunki i posiadają powierzchnię powyżej 80 m², natomiast po około 4 latach okazało się, że dokonywane są dodatkowe pomiary i dowiedzieliśmy się, że zabudowano sztucznie część klatki schodowej i włączono metraż – mamy podwójne drzwi, takie z małą przestrzenią, małą klatką schodową i po tej zabudowie dopiero te mieszkania spełniały warunek posiadania prawdopodobnie tych 80

m. Natomiast wszystkie dokumenty istniejące budowlane wykazują, że te lokale posiadają poniżej 80 m.

Dlatego też nasz spór toczy się od 2000 r., gdzie w 2002 dopiero napisaliśmy na piśmie informację, że do momentu, płacąc jeszcze czynsz, że do momentu wyjaśnienia sporu wstrzymujemy się z opłatą, chcemy, aby sprawy znalazły się w sądzie, aby sąd orzekł, po czyjej stronie jest racja. Natomiast sąd, sprawa w sądzie... Oczywiście, Gmina Lublin nie podała nas do sądu, czekając 7 lat, właściwie wtedy 5 lat, aż okresy przedawnienia będą, aż nabiera nam się wysoki czynsz, o którym tutaj była mowa, natomiast my chcieliśmy rozstrzygnięcia sporu. Powołaliśmy biegłego sądowego, który miał w naszym imieniu dotrzeć do dokumentów i sprawdzić, czy ta zabudowa klatek schodowych jest zrobiona zgodnie z przepisami Prawa budowlanego. My uważamy, że nie; biegły, który zaczął opinię, nie mógł jej dokończyć, ponieważ dokumenty uległy zagubieniu bądź zniszczeniu; w budynku, wieżowcu 10-piętrowym nie ma dokumentów projektowych, budowlanych, powykonawczych, nikt nie umie powiedzieć, czy mieszkania mają zgodnie z projektem 78 m, czy ponad 80, wykazane w informacji prasowej.

W sądzie sprawa trwa ponad 3 lata. Sąd zażądał dokumentów od Gminy Lublin, a Gmina Lublin nie udostępniła tych dokumentów w sądzie, nie pokazała biegłemu rzeczoznawczy o prawidłowości zabudowy i sztucznego powiększenia metrażu, aby tylko podciągnąć pod uchwałę, którą teraz zaskarżamy. Sąd uznał, że my stroną nie jesteśmy, a jesteśmy tylko najemcami, natomiast właścicielami budynku jest Gmina.

Wystąpiliśmy rok temu do prezydenta z prośbą o to, żeby albo poparł nasz wniosek o to, aby ta dobudowa została sprawdzona pod względem prawnym, czy jest to prawnie dozwolona zabudowa; prezydent w pierwszej chwili chciał wyrazić zgodę, natomiast doradcy podpowiedzieli, że niestety, panie prezydencie, nie może pan pozwolić, gdyż mogą mieszkańcy żądać wysokich odszkodowań.

Po takim stwierdzeniu zostaliśmy wręcz upewnieni, że gdyby dobudowa była zgodna z przepisami, prezydent miasta Lublina nie miałby nic naprzeciwko temu, aby poprzeć nasz wniosek o zbadania w INB-ie, czy PINB-ie całego procesu zakończenia inwestycji i ustalenia w końcu, czy te metraże mają powyżej 80 m, czy nie mają powyżej. Gdyby to zostało wyjaśnione w 2002 r., nas by tu dzisiaj nie było, nie byłoby tych zadłużeń, nasze rodziny żyłyby i funkcjonowałyby godziwie, normalnie.

My nie chcieliśmy niczego za darmo, nie wyciągaliśmy rąk. Uważaliśmy, że mając 30-40 lat, jesteśmy w stanie zapewnić naszym rodzinom godziwe warunki mieszkaniowe, nie tułać się w slumsach, nie żądać, by państwo dało nam za darmo te mieszkania. Chcieliśmy uczciwie płacić 10-krotnie wyższy czynsz. Czynsz był regulowany 1 zł, 1,40 zł, my wylicytowaliśmy po 11, 12 zł z metra kwadratowego, a dziś w sądzie nam się mówi, że metraż nie ma nic wspólnego; czynsze są kwotowo określone. Nawet w sądzie pełnomocnicy Gminy zeznają nieprawdę, twierdząc, że nakłady – jakie nakłady? Mieszkania były oddane w takim stanie, że można było od razu mieszkać – szare tynki, betony, bez umywalek, bez zlewu. Tak, dało się z dzieckiem 9-miesięcznym zamieszkać – tak zeznaje pełnomocnik reprezentujący Gminę.

Jak sąd może ocenić, obiektywnie podjąć decyzję. Decyzję w I instancji – mamy 4 wyroki nieprawomocne, przyznajemy, nieprawomocne, ale stwierdzające jednoznacznie, że lokale – przy dokumentach, które posiadaliśmy i udostępniiliśmy do sądu – nie posiadają 80 m, nie powinny być oddane na przetarg, nie spełniały warunków uchwały 419, gdyż nie posiadały 80 metrów. 4 nieprawomocne wyroki, czterech niezależnych sędziów Sądu Okręgowego tak orzekło.

Spór toczy się i będzie się toczył najprawdopodobniej, gdyż nadal Gmina Lublin nie chce udostępnić dokumentów, których jeżeli są zgodne, my zakończymy spór, my odejdziemy, my rozwiążemy tę sytuację. Proszę tylko pokazać te dokumenty projektowe, powykonawcze, które jasno by określiły, że lokale mają 80 m, mogły stanąć do tego przetargu, można było z nas, mieszkańców czerpać korzyści majątkowe, gdyż normalnie te lokale oddane zostałyby z czynszem regulowanym, dostaliby ludzie oczekujący z listy. My nie chcieliśmy się pchać na tę listę, my chcieliśmy naszym rodzinom naprawdę zapewnić godziwe warunki za pieniądze, za płacenie, a nie żeby nas postrzegano jako oszustów.

Płaciliśmy 5 lat, był warunek – ustny to ustny – pytaliśmy 10-krotnie na przetargu, który był, czy faktycznie, płacąc przez 5 lat 10 razy więcej czynszu, będzie możliwość wykupu. Powiedziano nam: „Tak, oczywiście”. Żadne przepisy nie świadczyły za tym, jak później się okazało, że będzie to kiedykolwiek możliwe. Do dzisiejszego dnia nie można wykupić, propozycje takie, że: „Proszę bardzo, wykupcie sobie teraz po 5 tys. z metra”, gdzie w 2002 r. gdyby dopełniono przyrzeczenia ustnego przez instytucję zaufania publicznego, kupilibyśmy po 1000 zł, po 1500 zł, a nie w takiej sytuacji.

Nadal uważamy, że uchwała 419 pozwala, nie mając takiego zapisu...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę powolutku kończyć, dobrze? Proszę, bo 5 minut już minęło.”

Przedst. lok. ul. Wyżynnej 16 „Już kończę. Nie mając zapisu pozostawia ta uchwała zbyt szerokie pole do działania, do tego, że podejmowane są później uchwały w stosunku do mieszkań, które nie posiadają metrażu. Nie kontroluje Rada Miasta, co dalej wykonuje zarząd. Dała oczywiście możliwość, że zarząd wykonuje, ale nie kontroluje tego. Dziękuję bardzo. Jesteśmy skrzywdzeni.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo za ten głos. Zapytam: czy są jakieś pytania ze strony państwa radnych? Proszę bardzo, pan radny Michał Widomski.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Krótkie pytanie. Była bardzo burzliwa dyskusja na ten temat przed poprzednim posiedzeniem Rady Miasta na komisjach; państwo bardzo szczegółowo o swoim problemie mówili i ten projekt nie wszedł pod obrady Rady Miasta, ten projekt uchwały wtedy, bo ta sprawa miała być załatwiona i była deklaracja ze strony pana prezydenta, że ta sprawa zostanie załatwiona.

Mnie oczywiście bulwersuje to, co się w tej sprawie dzieje, również dzisiaj będziemy mówić o sprawozdaniu z wykonania budżetu, bulwersuje mnie to, że nikt się nie zajął sprawą nie wpływających dochodów z tytułu najmu, być może ta sprawa została by dużo wcześniej załatwiona.

Ale chciałbym usłyszeć, co stało się przez te półtora miesiąca od poprzedniej sesji, od poprzednich komisji i jak ta sprawa została załatwiona, bo my na dzisiaj mamy taką samą propozycję, jaką mieliśmy miesiąc temu – żeby głosować przeciwko państwu, a tak naprawdę głosować za tym, jeśli tutaj zagłosujemy, za tym projektem uchwały, bo on tak jest sformułowany, za tym, żeby państwa obciążyć dziesiątkami tysięcy, czy setkami tysięcy złotych, mimo że takie pieniądze już wpłacili za mieszkania. I oczywiście, jest to po raz kolejny pewien trick prawny, ale on jest dlatego, że ta sprawa nie została rozwiązana.

Natomiast, jeśli słyszę, pani prezydent, że to państwo mają proponować propozycje ugody, to rozumiem, że państwo, jako wyborcy po to zatrudniają urzędników, żeby otrzymać kilka możliwości, również od strony prawnej. Państwo się na tym nie znają i to pani prezydent, czy pan prezydent jest od tego, żeby państwu pomóc, żeby przedstawić możliwe rozwiązania, rozwiązania zgodne z prawem. I ja bym chciał usłyszeć, czy przez te 1,5 miesiąca ktokolwiek takie rozwiązania wypracował. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny Paweł Bryłowski – proszę bardzo.”

Radny P. Bryłowski „Dziękuję uprzejmie. Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W sprawie tej trzeba by chyba najpierw powiedzieć kilka słów na temat tego, o czym mówiła przed chwilą pani z mównicy i na temat przeszłości.

Otóż, wtedy, kiedy ten budynek na Wyżynnej był wybudowany i kiedy część mieszkań – bo to było budowane według dawniejszego planu – kiedy część mieszkań była duża nie pasująca do potrzeb ludzi, którzy z tzw. kwaterunku mieli to zamieszkiwać, był bardzo duży nacisk społeczny ze strony osób, które nie chciały mieszkać w kwaterunkowych, a nie mieli – proszę pamiętać, jaki to był czas, nie było wtedy developerów – nie było możliwości kupowania sobie o tak, na pniu mieszkań, kwestia kredytów to był poważny problem. Wtedy wydawało się, w tym również szeregu osobom, które do tych przetargów stawały, że jest to rozwiązanie sytuacji i że to zapewni im możliwość mieszkania w godnych warunkach, co prawda za wysoką stawkę, bo licytowano w toku ogłoszonego przetargu, ale z pewnym zapewnieniem stałości.

Oczywiście, na tej podstawie przeprowadzonego przetargu – co do warunków jeszcze wrócę za chwilę – zawarto umowy; tylko, że czas nie czekał, zmieniały się warunki wokół nas i to, co wydawało się osiągnięciem dla osób, które w tym przetargu, w tych przetargach stawały, w miarę upływu czasu, przy ciągłej rewaloryzacji – bo tam zdaje się, że taki warunek był postawiony – przy ciągłej rewaloryzacji związanej z inflacją tegoż czynszu, doszło do sytuacji, o której się często mówi, że owszem, umowy zobowiązują, ale tylko do momentu, kiedy cała sytuacja otaczająca tę zawartą umowę, czyli interesy też

i obydwu stron, zmieniają się w tak diametralny sposób, że nie można w żaden sposób porównać tego z momentem zawieranej umowy.

I tutaj dla mnie jest oczywistą sprawą, że powinny być prowadzone negocjacje, nie powinno być to dopuszczone do sądu i ten nawis duży zobowiązań ktoś powinien zdecydować w ramach ugody o jego zmniejszenie lub zniwelowanie i doprowadzenie tego czynszu do normalnego stanu. I z tym osobiście ja, patrząc na brzmienie, na powód, dla którego ten przetarg ogłoszono i brzmienie umów, uważam, że należałoby się przychylić. Ale twierdzenie, że te mieszkania po to były puszczane w przetargu, żeby za 5 lat mogły być sprzedane – no, pytanie, za ile – za symboliczną złotówkę, czy za taką kwotę, jaką bierze się z mieszkań kwaterunkowych, bo ta stawka się przecież zmieniał w tzw. międzyczasie i że takowe zobowiązanie miało być w stosunku do nabywców, to dalibóg, ja sobie tego nie przypominam, bo nie po to było to puszczane w ten sposób na przetarg, żeby po 5 latach miało być sprzedane.

Natomiast uważam za słuszne, i powtórzę to, przepraszam, ale powtórzę jeszcze raz, żeby nie dopuszczać jeszcze do sądu i dziwię się trochę, że to już po tych sądach rzecz biega, chyba, że to państwo, druga strona chce koniecznie wygrać dla siebie, poprzez kwestionowanie powierzchni tych mieszkań, czyli kwestionowanie całego przetargu, czyli narzucanie, znaczy zarzucanie podstępny, jak rozumiem, mówiąc delikatnie, jeśli nie oszustwa, bo to tak można zrozumieć, anulowanie wszystkiego i znalezienie się w sytuacji *quasi* mieszkańca domu kwaterunkowego ze wszystkimi uprawnieniami. No, myślę, że do tego to nie dojdzie i ja to bym nie czekał, jeżeli jest dobra wola również po stronie osób zamieszkujących i im nie chodzi o przechwycenie mieszkań za jakąś tam cenę, tylko doprowadzenie czynszu do normalności.

Jeżeli o to chodzi, to uważam, że należy zawrzeć z nimi ugodę i cały ten chyba milionowy już nawis, bo to zdaje się do takich kwot doszło, zniwelować, bo warunki zawierania umów, warunki pomiędzy stronami w sposób diametralny się zmieniły, w porównaniu z tym, co było w latach 90., co nie zmienia oczywiście mojego zdania, że jeśli chodzi o kwestię tę, nad którą obradujemy, to uważam, że nie powinniśmy uznać roszczeń państwa za zasadne, czyli powinniśmy postąpić zgodnie z wnioskiem złożonym tutaj w programie sesji. Zaznaczam tylko, że zaraz za tym powinno pójść daleko idące, powinny pójść daleko idące ustępstwa i wyjaśnienie sobie sytuacji na dzień dzisiejszy. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chce jeszcze zabrać głos? Rozumiem, pan przewodniczący Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Pani Prezydent! Mam tylko pytanie: dlaczego nie znalazły się dokumenty po prostu, o których mówiła tutaj przedstawicielka mieszkańców, i czy jest szansa, że one się znajdą w Urzędzie Miasta? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że państwo radni nie zgłaszają potrzeby zabrania głosu. Bardzo proszę, pani prezydent Kołodziej – Wnuk.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Państwo Radni! Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć, że to, co tutaj miało miejsce w tym okresie czasu, to było spotkanie – co najmniej dwa wewnętrzne spotkania tutaj między nami, żeby ustalić stan tego, który jest prawny, który narósł w dużym stopniu, ze względu na to, że państwo kwestionowali prawie wszystkie uchwały, które wtedy zostały wydane, czyli państwo kwestionują powierzchnię, chcą doprowadzić do tego, by została unieważniona uchwała ta pierwotna na sprzedaż, na wynajem tych mieszkań i chcą doprowadzić do tego, by te mieszkania stały się kwaterunkowe i by móc je wykupić, oczywiście tak, jak inne lokale.

Ja chcę powiedzieć, że trudność w tej sprawie sprawia również sytuacja, która była bardzo podobnych lokali przy ul. Organowej, a tam nasi mieszkańcy faktycznie wylicytowali czynsz, płacili ten czynsz i to państwo podjęli uchwałę również, o ile pamiętam, na poprzedniej sesji w sprawie sprzedaży już pierwszego z tych lokali. Ja myślę, że to jest taki moment, w którym rozumiejąc tutaj te trudności musimy też patrzeć na jedno: czy doprowadzamy do sytuacji, w której ten wylicytowany czynsz przez państwa około tych 10 zł dzisiaj stał się tym czynszem normalnym, takim, który u nas jest tak samo płacony za tego typu lokale; i rozumiejąc tę sytuację, to ta sytuacja doprowadziła – kwestionowania tego wszystkiego – do tego, by te sprawy znalazły się w sądzie.

Rozumiemy, ale jednocześnie też zdajemy sobie sprawę, że nie tylko potem doszło do spotkania tutaj z mieszkańcami, ale mimo wszystko my musimy pewne rzeczy otrzymać, i to nie jest tak, że my nie chcemy wyjść jak gdyby tutaj w stronę mieszkańców i zawrzeć z nimi tego porozumienia. Ale też musimy pewne rzeczy w tym stanie rzeczy zrozumieć. Nie możemy, jak gdyby przynajmniej w tej chwili kwestionować wszystkiego, bo jak gdyby w tym całym postępowaniu mimo wszystko też jest sytuacja, w której Urząd musi dbać o to, żeby należności były płacone za niektóre rzeczy i nie może być sytuacji takiej, że państwo przez ostatnie lata w ogóle nie płacą nawet za media, bo ta trudność spowodowała dzisiaj tę sytuację; i dlatego te postępowania.

I dlatego, jeżeli państwo zarówno w tej sytuacji uznają i przyjdą z takim wnioskiem o zawarcie tej ugody, nikt w całym postępowaniu... Czym innym jest dzisiaj podjęcie przez państwa uchwały, ale czym innym również możliwość zawarcia ugody tutaj z mieszkańcami. Ale też nie możemy w jakiś sposób doprowadzić do tego, że – przynajmniej nie wiem, to jest państwa decyzja tutaj w ramach podejmowania – ale nie możemy kwestionować tych podstawowych niektórych uchwał. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję w tym punkcie. Pan radny Widomski – czy nie otrzymał pan może odpowiedzi?”

Radny M. Widomski „Powiem, jak zwykle, ale zadałem bardzo krótkie pytanie: jakie państwo złożyliście propozycje mieszkańcom w sprawie rozwiązania

tego problemu, bo to, że dwa razy państwo się w gronie urzędniczym spotkali, nie jest odpowiedzią na to pytanie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Pani prezydent, proszę o odpowiedź, bo rozumiem, że nie było tej odpowiedzi.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Panie radny, to, że spotykaliśmy się w gronie urzędniczym to jest jedna sprawa, a to, że spotykaliśmy się z mieszkańcami to jest druga sprawa, i o tym też mówiłam, czego pan nie zdołał zauważyć.

Chcę powiedzieć, że obie strony wyjaśniły sobie stan prawny, który jest i propozycje, że państwu daliśmy możliwość złożenia propozycji ugody. Proszę pana, doskonale pan wie, że jeżeli mieszkańcy przyjdą, zaproponują tę ugodę, to będziemy na ten temat dalej rozmawiać. I tutaj nikt nie powiedział, że nie spotkamy się za dzień, dwa, czy za pięć, natomiast tu nie może być sytuacji, że my podamy... Wiadomo dzisiaj, co jest tą sytuacją nadrzędną – wartość tego lokalu – i tutaj jak gdyby też musimy zwrócić uwagę, ale z drugiej strony też nie możemy powiedzieć, że my jak gdyby nie pilnujemy dochodów miasta. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie, pani prezydent. Panie radny, ale ja nie chciałbym, bo to przeradza się w taką dyskusję między państwem. Czy jeszcze jest coś niezadowolającego, tak? Czy może nowe pytanie, bo jeśli to jest nowe pytanie, to nie ma.”

Radny M. Widomski „Może rzeczywiście skończmy na tym, dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie.”

Radny Z. Drozd „A dokumenty – była odpowiedź, bo ja jakoś nie słyszałem?”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Tak, jeszcze było pytanie pana przewodniczącego Drozda: czy znajdują się te dokumenty i czy zostaną udostępnione. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk „Panie radny, nie wiem, jaki jest stan archiwów, ale z tego, co słyszałam, to jeżeli czegoś nie ma, części dokumentów, bo tutaj pani dyrektor Lipińska mówi, że tutaj chodzi o część dokumentów, to nie jest tak, że brakuje w ogóle dokumentów.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Czy pan przewodniczący?”

Radny Z. Drozd „No, ja powiem tak, panie przewodniczący, że albo trzeba wyjść naprzeciw mieszkańcom i uznać to za okoliczność po prostu na korzyść mieszkańców i być może uznać, że wtedy mają rację. Bo zawsze Urząd może powiedzieć, jeśli ma niekorzystny dokument, że zaginął. I tak być może jest w tym wypadku, ale tego nie wiem.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że wyczerpana jest już dyskusja. Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania – bardzo proszę o określenie tematu. Jesteśmy w punkcie dot. rozpatrzenia wezwania siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej 16 w Lublinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego przepisami uchwały nr 419 w sprawie zasad gospodarowania zasobami mieszkaniowymi Gminy (*druk nr 800-1*).

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 800-1*, stwierdzającej, że wezwanie siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej jest zasadne? Proszę o przyłożenie... Bezzasadne, przepraszam, bezzasadne – tak jest – proszę o przyłożenie kart do czytnika...”

Głos z sali „Proszę powtórzyć.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 800-1*, stwierdzającej, że wezwanie siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej jest bezzasadne? Proszę przybliżyć kartę do czytnika...”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Przepraszam bardzo. Pan zadał pytanie inne niż teraz i ja nacisnąłem i mi cały czas tutaj świeci lampka, w związku z tym proszę o wyłączenie...”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Aha, bo pan powiedział „proszę powtórzyć” – ja zrozumiałem, żeby powtórzyć treść, a powtórzyć głosowanie...”

Radny Z. Drozd „I techniczne też.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Tak jest, to technicznie powtarzamy. Przepraszam, jeszcze raz, bardzo proszę, możemy powtórzyć głosowanie. A więc jeszcze raz odczytuję treść. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 800-1*, stwierdzającej, że wezwanie siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej jest bezzasadne? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję serdecznie. Kto z państwa „się wstrzymał”? Dziękuję serdecznie.

Stwierdzam, że większością 17 głosów „za”, przy 5 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła uchwałę uznającą wezwanie siedmiu lokatorów budynku przy ul. Wyżynnej 16 za bezzasadne.”

Uchwała nr 678/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

AD. 6. 2. ROZPATRZENIA WEZWANIA DO USUNIĘCIA NARUSZENIA INTERESU PRAWNEGO.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 839-1*) stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego (*druk nr 839-1*).

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę, pan prezydent Fic.”

Zast. Prez. S. Fic „Pan dyrektor Pomorski – bardzo proszę.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Architektury, Budownictwa i Urbanistyki UM Edward Pomorski „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Projekt uchwały przygotowany jest w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego pani Teresy Barbary Zych i pana Łukasza Orzechowskiego...”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Proszę bliżej mikrofonu, panie dyrektorze, bo nie słychać.”

Zast. Dyr. Wydz. ABU E. Pomorski „... co wynika z podjętej w roku 2002 uchwały nr 1641 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w dzielnicy Rudnik.

Pani wnioskuje w tym wezwaniu o unieważnienie planu uchwalonego w 2002 r. na obszarze działki nr 81, która w ówczesnym czasie była jej własnością. Jako uzasadnienie m.in. przytacza, że nie uwzględnione zostały protesty, jakie złożyła po wyłożeniu tego planu; drugi punkt, że nie została poinformowana pisemnie o terminie wyłożenia planu i że nie została poinformowana także o wysokości opłaty planistycznej, jaka się należy w związku z uchwaleniem planu. To są główne powody, które tu przytoczyła; tam jest jeszcze parę uwag odnoszących się do obszaru pozostałego Rudnika, a więc korespondencji z Urzędem Wojewódzkim.

Ale w odniesieniu do tych trzech głównych zarzutów, po rozpatrzeniu, przeanalizowaniu przebiegu toku formalnoprawnego prowadzonego dla tego planu, stwierdzamy, że pani, pomimo że nie była poinformowana, jak twierdzi, brała czynny udział w wyłożeniu planu do publicznego wglądu i wniosła stosowny protest do tego planu.

Protest ten został rozpatrzony przez Radę Miejską i w tej sprawie podjęta została odrębna uchwała oddalająca ten protest. Przypomnę, że wniosek dotyczył ustalenia zabudowy jednorodzinnej na tej działce, natomiast plan przewidywał zabudowę wielorodzinną. Wcześniej, plan wcześniejszy, który obowiązywał przed tym planem, przewidywał tam tereny usług, oświaty.

W związku z tym, ze względu na to, że w sąsiedztwie plan przewidywał obszerny obszar zabudowy wielorodzinnej, przyjęcie wniosku, aby utrzymać tę zabudowę jednorodziną w tym fragmencie wydawał się wtedy niezasadny i wtedy ten wniosek został załatwiony negatywnie.

Natomiast odnośnie opłaty planistycznej, to jak wiemy, opłata planistyczna jest obligatoryjna, ona wynika z art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która mówi, że w przypadku wzrostu wartości gruntu w wyniku uchwalenia planu, urząd ma obowiązek naliczać opłatę planistyczną, jeśli właściciel nieruchomości zbywa tę nieruchomość przed upływem 5 lat od daty obowiązywania uchwalonego planu.

Ponieważ na wyłożeniu plan był udostępniony, zarówno pełny tekst uchwały planu, jak i rysunku, to wiadomo, że w uchwale stosowny zapis istnieje, który mówi, że od wzrostu wartości gruntu w wyniku uchwalenia planu na obszarze Rudnika, obowiązywała będzie opłata planistyczna w wysokości 30% od wzrostu wartości działki z tytułu uchwalenia planu. I z tego powodu to było wszystkim wiadome, kto oczywiście był zainteresowany tą sprawą.

Przypomnę, że uchwała weszła w życie w 2002 r., państwo natomiast pozbyli się tej nieruchomości w 2007 r., a więc przed upływem 5 lat od daty uchwalenia planu i w związku z tym po prostu należy się ta opłata planistyczna. Stąd też, toczy się w tej chwili postępowanie w sprawie ustalenia wysokości tej opłaty i jak gdyby jej pobrania. Natomiast państwo nie są już właścicielami w tej chwili i ta skarga o usunięcie naruszenia już jest nie z tytułu właścicieli rzeczywistych, ale sięga jak gdyby poprzedniego okresu, kiedy byli właścicielami.

W związku z tym, po przeanalizowaniu tych faktów stwierdzamy, że nie ma podstaw prawnych, aby stwierdzić, że te uwagi, które zostały tutaj podniesione, jako uzasadniające do tego, aby rozpatrzyć to wezwanie pozytywnie, uznajemy, że w tej sprawie wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego jest bezzasadne.

Oczywiście, sprawa trafi do sądu administracyjnego, bo już taka skarga została złożona, ale ta uchwała będzie musiała być wtedy załącznikiem do tego, aby ta sprawa mogła trafić do sądu, gdyż dopiero po bezskutecznym rozpatrzeniu tego wezwania może być sprawa skierowana do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Państwo już taką sprawę skierowali i czekają na tę uchwałę, aby można było ją dołączyć. To tyle.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Chciałbym zapytać: czy na sali znajdują się osoby składające wezwanie? Jest pani, bardzo proszę. Chciałaby pani zabrać głos? Zapraszamy. Zwyczajowo taki czas, który przydzielamy to 5 minut. Bardzo proszę.”

Pani Teresa Zych „Dziękuję państwu. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący Rady Miasta! Wysoka Rado! Proszę państwa, w 2002 roku został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania miasta Lublina – dotyczył on rejonu Rudnik. Moja posesja znajdowała się dokładnie przy ul. Bluszczowej, więc w obrębie tego rejonu – jest to działka nr 80, a nie nr 81, jak powiedział pan dyrektor. I proszę państwa, w wyniku uchwalonego planu miejscowego

został jak gdyby naruszony dorobek całej mojej rodziny, gdyż zmiana tego planu spowodowała, że na terenie działki nr 80, położonej przy ul. Błuszczowej 10, w miejscu, gdzie znajdował się budynek jednorodzinny z pełnym uzbrojeniem, z placem nawrotowym, z urządzoną działką, z budynkiem gospodarczym, zaprojektowano budownictwo wielorodzinne.

Pomimo złożonych protestów w 2001 r., zarzutów dotyczących zmiany funkcji działki nr 80 z przeznaczenia pod budownictwo wielorodzinne na tereny o przeznaczeniu pod budownictwo jednorodzinne, Rada Miasta, jak przytoczył pan dyrektor, uchwałą nr 972/XLI/2001 z dnia 1 października 2001 r. wyjaśniła, że wniosek zawarty w proteście nie zasługiwał na uwzględnienie. Decyzja ta spowodowała, że Rada Miasta jak gdyby doprowadziła nas do przymusowego wywłaszczenia z tej działki. Autorzy planu miejscowego nie opracowali dojazdu do mojej posesji, w ogóle nie uwzględniona została moja posesja, na której moja rodzina mieszkała od 1969 r., brak dojazdu w opracowanym planie i bezpośrednio sąsiedztwo budownictwa wielorodzinnego zmusiły mnie do wymuszonego przez Urząd Miasta pozbycia się tej nieruchomości.

W zasadzie w opracowanym i zatwierdzonym tym planie miejscowym nie uwzględniono stanu faktycznego posesji, co uniemożliwiło mojej rodzinie normalne funkcjonowanie i, jak państwo już słyszeli, naliczono mi opłatę planistyczną, bo zbyłam działkę, zresztą musiałam zbyć, bo nie było tam możliwości normalnego funkcjonowania, naliczono mi opłatę w wysokości 106,500 zł. Niestety, nikt z urzędników nie poinformował mnie, a myślę, że to leży w ramach ich obowiązków, że taka opłata z mojej strony zostanie uiszczona, gdyż za 2 miesiące mogłam zbyć działkę bez tej opłaty, ale po prostu nie zostałam poinformowana, dlatego działkę zbyłam.

Prosiłabym teraz państwa radnych o to, aby pozytywnie spojrzeli na tę sprawę i pozytywnie rozpatrzyli, dlatego, że nie sprzedawałam działki tylko dlatego, że chciałam zyskać jakieś środki materialne, tylko dlatego, że nie miałam możliwości ze swoją rodziną do życia, a opłata w wysokości 106,5 tys. zł od działki z domem ładnym, to wydaje mi się, że jest zbyt wysoka opłata. Dziękuję."

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję pani serdecznie. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chce zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan radny Sadowski."

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jak zrozumiałem panią, cała sytuacja wynikała z faktu niedoinformowania, no ale *dura lex, sed lex*, mamy ustawowy przepis dotyczący tego pięcioletniego terminu obowiązywania renty planistycznej i jest pytanie takie z zakresu prawnego: czy nawet gdybyśmy podjęli uchwałę dzisiaj o umorzeniu tej renty planistycznej, czy ona by była skuteczna prawnie, bo mamy przepis wyższego rzędu, a więc przepis ustawowy, stąd biorąc pod uwagę sytuację pani i to, że nie spekulowała ziemią, bo jednym z elementów tej renty planistycznej jest również, jak mi się wydaje, ustawodawca miał na myśli, jakby powstrzymanie spekulacyjnego obrotu ziemią. Pani została postawiona poprzez zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w takiej sytuacji życiowej, że musiała się tej działki wy-

zbyć – to *primo*; *secundo* – poprzez niewiedzę jakby nie zaczęła tych dwóch, czy czterech miesięcy, które by ten obowiązek uiszczenia renty planistycznej z niej zdejmowały.

Stąd, pytanie zasadnicze, bo jak podejmujemy uchwałę, to chciałbym wiedzieć, czy ona będzie rodziła skutki prawne, czy też nie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Pan radny Widomski.”

Radny M. Widomski „Szanowni Państwo! Rzeczywiście, chciałbym, żebyśmy się głębiej nad tą sprawą zastanowili, bo mamy do czynienia z sytuacją – no, ze zwykłej pomyłki tak naprawdę, bo tak należałoby to interpretować – mieszkaniec Lublina ma zapłacić ponad 100 tys. zł. I oczywiście, kolega radny Sadowski mówi, że „twarde prawo, ale prawo”, natomiast zastanówmy się, czy to prawo w tym wypadku nie jest za twarde. Ja na jednej z komisji usłyszałem słowa, że takie są koszty zmiany planu i oczywiście 100 tys. za jedną działkę to nie są koszty zmiany planu, a jak rozmawiam ze znajomymi, to pojawiło się nawet takie stwierdzenie, kiedy opowiadałem im o tej historii, że jest to zwykła nacjonalizacja mienia prywatnego, bo zabieranie 1/3 wartości działki tylko za to, że Rada podjęła decyzję o zmianie planu, to zdecydowanie za dużo.

I tutaj myślę, że też jest jedna ważna rzecz, dla rozwoju miasta także, że my tak wysoką rentą planistyczną i pobieraniem jej tak w sposób bezwzględny, z zastosowaniem tego 5-letniego terminu, tak naprawdę hamujemy rozwój Lublina, bo oczywiście dochody z tej renty planistycznej, jak sądzę, są bardzo niewielkie – chciałbym od pani skarbnik usłyszeć, jakie to były kwoty w roku 2008 – ale nie są to na pewno istotne kwoty, a z drugiej strony powodujemy, że działki, które zmieniamy na przykład na działki budowlane, tak jak to miało miejsce w tym przypadku, hamujemy możliwość ich zbycia, hamujemy w sposób długi – na ponad 5 lat.

W związku z tym, tutaj podejmując decyzję w tej, bardzo konkretnej sprawie, oczywiście chciałbym państwu ulżyć. Tych wniosków jest bardzo dużo – z mediów wiemy, że jest ich ponad 150 – ale także żebyśmy się zastanowili nad tym, nad rozwiązaniem w ogóle tego problemu, czy tak wysokie renty planistyczne mają sens; czy szkody z tego tytułu – za chwilę usłyszymy, ile wpłynie środków – ale czy szkody z tego tytułu nie są większe, czy nie blokuje to swobodnego obrotu ziemią. Co więcej, wiemy po sprawie Rudnika, jak długo trwa uchwalanie planu – trwa to czasami kilka dobrych lat, czy jak ostatnio – jeszcze nie mamy planu dla bardzo niewielkiego obszaru, ale dla dużego obszaru trwa to bardzo długo – i tak naprawdę my hamujemy obrót ziemią na 10 mniej więcej lat.

W mojej ocenie każdy, kto ma jakąś własność, kto nie nabywa jej przecież w celach spekulacyjnych, tylko bardzo często są to rodzinne jakieś zasoby, po prostu jest pozbawiony możliwości obrotu własną ziemią, albo ma sankcję w wysokości 30% wartości, wzrostu wartości nieruchomości – jest to zdecydowanie za dużo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, czy ze strony pana prezydenta będą jakieś wyjaśnienia? Nie. Rozumiem. Czy pani skarbnik? Nie. Jeszcze było pytanie pana radnego Sadowskiego o skuteczność podjętej tej naszej uchwały. Bardzo proszę, zapytam pana mecenasa. Kto z państwa? Pan mecenas Dubiel.”

Radca prawny UM Zbigniew Dubiel „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi wyraźnie, że jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego, albo jego zmianą wartość nieruchomości wzrosła, a właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość, wójt, burmistrz, prezydent pobiera jednorazową opłatę ustaloną w tym planie. Opłatę tę ustala się w wysokości nie większej niż 30% wzrostu wartości nieruchomości. I u nas jest to obligatoryjne, Rada może jedynie postanowić o wysokości procentowej tej opłaty.

Rada nie jest uprawniona do umarzania, czy też do zadecydowania w konkretnej jednostkowej sytuacji o umorzeniu tej opłaty, takie uprawnienia przysługują panu prezydentowi z mocy odrębnej uchwały, ale od razu powiem, nie wnikając w meritum, tam są określone przesłanki, m.in. sytuacja ekonomiczna, ważny interes jednostkowy. Więc, jeśli o to pan radny Sadowski pytał, więc co do zasady, gdyby państwo zwrócili się o umorzenie naliczonej opłaty planistycznej, powinni skierować stosowny wniosek do pana prezydenta i on, stosownie do tej uchwały, rozpatrzy go. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę... Pan radny Widomski, ale widzę, że w trybie, tak? Już jest wyjaśnione. Bardzo proszę o określenie tematu, rozpoczynamy procedurę głosowania.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 839-1*, stwierdzającej, że wezwanie pani Teresy Zych i pana Łukasza Orzechowskiego jest bezzasadne? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję serdecznie. Kto z państwa „się wstrzymał”? Dziękuję serdecznie.

Stwierdzam, że większością 15 głosów „za”, przy 4 „przeciw” i 7 głosach „wstrzymujących” Rada Miasta podjęła uchwałę uznającą wezwanie pani Teresy Zych i pana Łukasza Orzechowskiego za niezasadne. Dziękuję serdecznie.”

Uchwała nr 679/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

AD. 8. ABSOLUTORIUM DLA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Dreher „Proszę Państwa Radnych! Panie Prezydencie! Przechodzimy do punktu 8 – absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin.

W tym punkcie... Czy jest jakiś wniosek formalny? Co się stało?”

Radna M. Wac „Panie Przewodniczący! Ponieważ zawsze zwyczajowo o godzinie 14.00 była przerwa, jeśli w tej chwili rozpoczniemy punkt zatytułowany „Absolutorium”, to do 14.00 nie ma fizycznie możliwości, więc... Albo tylko sama prezentacja, a dyskusja żeby była już po przerwie po prostu.”

Przew. RM P. Dreher „Pani Radna! Są różne... Ja wspominałem, że o 14.30 i chciałem po głosowaniu nad absolutorium zrobić przerwę obiadową, natomiast są różne głosy. Jeżeli państwo chcecie, to sami zdecydujcie – poddam to pod głosowanie – wniosek radnej Moniki Wac o przerwę obiadową przed absolutorium i drugi wniosek, aby przerwa obiadowa była po głosowaniu nad absolutorium. Czy tak może być? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia).”

Radna M. Wac „Wniosek był taki, aby teraz przeprowadzić, panie przewodniczący, prezentację wykonania budżetu, natomiast dyskusję i głosowanie przenieść na po przerwie obiadowej.”

Radny K. Siczek „Jeśli mogę, panie przewodniczący, jeśli mogę się włączyć w tę dyskusję – prezentacja była dokonywana i przedstawiana, nam prezentowania, sprawozdanie z wykonania budżetu... no, ja wiem, ja wiem, że jest sprzęt rozłożony, pan prezydent z Urzędem Miasta, z urzędnikami są przygotowani, ale ja osobiście bym wnioskował, żeby ona była jak najkrótsza. Oczywiście, zasadna merytoryczna, dlatego, że wielokrotnie słuchaliśmy jej na różnych komisjach. I jakbyśmy poszli w dyskusję i wystąpienia klubowe, całą procedurę, którą pan przewodniczący przygotował, jest szansa, że przed przerwą obiadową skończymy. Spróbujmy.”

Przew. RM P. Dreher „Spróbujemy, czy głosujemy? Spróbujemy, tak? Głosujemy.

Głosowanie nr 23. Kto jest „za” wnioskiem radnej Moniki Wac, żeby przerwa obiadowa była po prezentacji i „za” wnioskiem kolegi Siczka – moim również – żeby po głosowaniu nad absolutorium... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia).”

Radna M. Wac „Panie Przewodniczący! Ja proponuję... Mogę?”

Przew. RM P. Dreher „Proszę o spokój.”

Radna M. Wac „Ponieważ ja zgłosiłam ten wniosek i zgłosiłam go jako pierwsza, więc bardzo proszę go poddać pod głosowanie.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, kto jest „za” wnioskiem Moniki Wac, aby przerwa obiadowa była po prezentacji? Proszę bardzo. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? – 16 głosów „za”, 7 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”, a więc wniosek pani radnej Moniki Wac przeszedł, czyli przerwę obiadową robimy po prezentacji.

W takim razie otwieram punkt dot. absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin. Mamy tutaj dwa punkty: rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 r.”

AD. 8. 1. ROZPATRZENIE SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU MIASTA LUBLIN ZA 2008 ROK.

Sprawozdanie (*druk nr 829-1*) wraz z uchwałą Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie dot. opinii o tym sprawozdaniu stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Szanowni Państwo! Przystępujemy teraz do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2008 rok i w konsekwencji projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin.

Instytucja absolutorium jest wszystkim państwu doskonale znana, wobec tego przypomnę tylko, że jest to wyraz końcowej oceny działalności organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego przez organ stanowiący, to jest radę miasta oraz że ocena ta wiąże się tylko – i na to szczególnie zwracam uwagę Wysokiej Radzie – z wykonaniem budżetu miasta.

Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta zostało nam doręczone w ustawowym terminie, został też w pełni zrealizowany cały, ustalony przeze mnie harmonogram prac nad tym sprawozdaniem, a szczególnie wykonanie budżetu zaopiniowała Komisja Rewizyjna, formułując swój wniosek w sprawie absolutorium. Mamy również opinię RIO w tym wniosku.

Proponuję państwu radnym następujący porządek naszej debaty nad tym absolutorium (Proszę państwa radnych, proszę o ciszę, proszę o spokój. Panie radny Sadowski, jeśli chce pan porozmawiać, to albo... Proszę bardzo.) Proponuję następujący porządek naszej debaty nad absolutorium.

Najpierw poproszę pana prezydenta miasta o przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2008 rok, oczywiście w skróconej formie, wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu. Następnie poproszę kolejno przewodniczących wszystkich komisji stałych o zaprezentowanie opinii komisji z wykonania budżetu. Jako ostatnia, swoją opinię przedstawi

Komisja Rewizyjna, która również przedłoży Radzie wniosek w sprawie absolutorium dla prezydenta miasta. Następnie przypomnę państwu opinię Składu Orzekającego RIO o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium – opinię tę wszyscy państwo otrzymali.

W kolejnym punkcie odbędzie się dyskusja, czyli pytania państwa radnych, a następnie odpowiedzi prezydenta miasta.

Po dyskusji przejdziemy do wystąpienia przedstawicieli klubów radnych i przedstawiciela radnych nie zrzeszonych.

Następnie, w końcowej części przystąpimy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie absolutorium dla prezydenta miasta.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych, będziemy obradowali w zaproponowanym przeze mnie trybie. Nie widzę. Dziękuję bardzo.

W takim razie jesteśmy w pierwszym punkcie debaty absolutoryjnej i poproszę pana prezydenta o przedstawienie nam sprawozdania z wykonania budżetu wraz z opinią RIO w tym sprawozdaniu.”

Prez. A. Wasilewski „Bardzo proszę panią skarbnik o syntetyczne przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu wraz z tą opinią RIO.”

Skarbnik Miasta Lublin Irena Szumlak „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Prezydent miasta w ustawowym terminie przedłożył państwu sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok, które zostało sporządzone w szczególności określonej takiej, jak w uchwale budżetowej, po uwzględnieniu wszystkich zmian, jakie były dokonywane w trakcie roku, czy to uchwałą Rady, czy też zarządzeniem prezydenta.

W części opisowej, a więc w uzasadnieniu zostały omówione szczegółowo wszystkie wprowadzone zmiany, jak również realizacja planowanych dochodów i wydatków.

W ubiegłym roku zrealizowano dochody w kwocie 1.086.894.845 zł, co stanowi około 98% - 97,62 – to, co widać tu na planszy. Natomiast wydatki zostały wykonane w 91,56 i stanowi to kwotę 1.215.685.973. W przeliczeniu na jednego mieszkańca jest zauważalny wzrost w porównaniu do lat poprzednich. Za ubiegły rok na jednego mieszkańca dochody wyniosły 3.089 zł – wzrosły o ponad 7% w porównaniu do roku poprzedniego, natomiast wydatki w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły 3.456 zł i wzrosły o ponad 14%.

Wydatki majątkowe i związane z remontami na jednego mieszkańca wyniosły w ubiegłym roku 977 zł i wzrosły w stosunku do ubiegłego roku o ponad 26% - to, co widać na tych słupczkach właśnie na planszy – 619.774, a za ubiegły rok 977 zł. Można mieć nadzieję, że a następnym roku już przekroczy tutaj 1000 zł na jednego mieszkańca wydatek majątkowy i remontowy.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że realizacja dochodów budżetu miasta przebiegała zadowalająco; należy zauważyć, iż mimo niższego od planowanego wykonania dochodów majątkowych, to w 2008 roku zrealizowano dochody o 75 mln wyższe, aniżeli w roku 2007, co daje ten wzrost właśnie na poziomie 7% w stosunku do roku poprzedniego i 18% w stosunku do roku 2006.

W zrealizowanych dochodach około 60% stanowią dochody własne – jest to około 650 mln zł; ponad 26% stanowią subwencje i dotacja rekompensująca – jest to ponad 288 mln zł; około 10% stanowią dotacje z budżetu państwa na zadania zlecone – jest to kwota ponad 104 mln zł; ponad 3% dotacje i inne środki na zadania własne – około 40 mln zł i 0,5% są to dotacje na zadania realizowane na podstawie porozumień i umów – jest to kwota ponad 6 mln zł.

Realizację dochodów według głównych źródeł w stosunku do planów przedstawia właśnie zaprezentowany teraz slajd – widać teraz na tych slajdach, jakie mamy głównie źródła dochodów i jak przebiegała realizacja. Największą oczywiście pozycję stanowią podatki dochodowe, czyli podatek CIT i podatek PIT – to jest najważniejsze i największe źródło, jakie było zrealizowane w roku ubiegłym. I wpływy z tych tytułów stanowią około 348 mln zł i realizacja tych dwóch tytułów za ubiegły rok była bardzo dobra, bo wyniosła około 107%.

Istotny wpływ na realizację dochodów miały również wpływy z podatków i opłat, które wyniosły około 225 mln zł i wskaźnik ich realizacji ukształtował się na poziomie ponad 110% do planowanych wielkości.

Subwencje i dotacje zostały przekazane zgodnie z planem. Dotacje i inne środki zwrotne w wielkości ponad 92%.

Wydatki zostały wykonane w wysokości 1.215.685.973 zł – są wyższe od wydatków w roku 2007 o ponad 148 mln zł, to jest prawie 14% oraz o prawie 280 mln w stosunku do roku 2006.

W ramach poniesionych wydatków na realizację zadań własnych przeznaczono 91%, zleconych 8,5%, na zadania na podstawie porozumień i umów około 0,5%.

Bardzo istotną informacją jest fakt, iż w strukturze zrealizowanych wydatków budżetu miasta wydatki majątkowe stanowią ¼, jest to ponad 25% i w ubiegłym roku na wydatki majątkowe przeznaczono ponad 305 mln zł, natomiast na wydatki remontowe ponad, prawie 38,5 mln, co stanowi 3,16%. Natomiast pozostała kwota są to wydatki bieżące, na które wydano około 892 mln zł.

Należy zwrócić uwagę na taki fakt, który mówi o wzroście udziału wydatków majątkowych w wydatkach ogółem, co widoczne jest w tej chwili na planszy. W 2008 roku udział ten wzrósł o ponad 4% w stosunku do roku 2007. To oczywiście przekłada się również na kwotowy wzrost wydatków majątkowych, bo o prawie 81 mln zł w stosunku do roku 2007, czyli i w strukturze wydatków i w kwocie nominalnej ten wzrost wydatków majątkowych jest zauważalny.

W roku ubiegłym najwięcej środków z budżetu miasta, bo około 458 mln przeznaczono na wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń, z tego 72% stanowią wynagrodzenia i pochodne dla pracowników szkół i placówek oświatowych.

Na wydatki majątkowe przeznaczono ponad 305 mln zł, z tego najwięcej, bo ponad 110 mln, na inwestycje drogowe, a więc z zakresu transportu i łączności.

Na inwestycje... Ponad 102 mln na inwestycje z zakresu gospodarki mieszkaniowej – tutaj już chwilę, mamy właśnie, jeszcze te drogowe może sekundeczkę poświęcimy, żeby spojrzeć na inwestycje drogowe, jakie zostały wykonane w roku ubiegłym; mamy ul. Jana Pawła, mamy kolejny węzeł drogowy Poniatowskiego, ul. Mełgiewską, ul. Sobótki, ul. Wrońska. To są te najważniejsze inwestycje drogowe, które były realizowane w ubiegłym roku. 102 mln na inwestycje z zakresu gospodarki mieszkaniowej, komunalnej i ochrony środowiska – tutaj pewnie też mamy coś do pokazania – budynek socjalny przy ul. Żelaznej, mamy jeszcze kolejną inwestycję... Nie mamy. Tak, jeszcze tam była szkoła. Inwestycje w oświacie, tak, inwestycje w oświacie, na które wydano w ubiegłym roku prawie 56 mln zł – to jest właśnie ta termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 23, którą chciałam, żeby państwo zobaczyli, jak pięknie wygląda po przeprowadzonej termomodernizacji.

Na inwestycje w pomocy społecznej 14,5 mln zł; i prawie 12 mln zł w zakresie sportu, turystyki, kultury. Baza rekreacyjna nad Zalewem Zemborzyckim ślicznie, teraz tak to właśnie wygląda.

Na dotacje bieżące, jakie wydatki zostały przeznaczone w ubiegłym roku – jest to kwota ponad 97 mln; są przeznaczone na dotacje dla podmiotów, które realizują zadania publiczne z zakresu oświaty, pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej, społecznej, zwalczania narkomanii, przeciwdziałania alkoholizmowi, kultury i sztuki, kultury fizycznej i sportu, także dla instytucji kultury, zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych.

Wydatki remontowe pochłonęły kwotę około 38,5 mln zł; kwota ta została przeznaczona głównie na remonty szkół, przedszkoli, obiektów oświatowych, remonty z zakresu gospodarki mieszkaniowej, które są głównie realizowane przez Zarząd Nieruchomości Komunalnych; na remonty dróg, remonty obiektów związanych z kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego.

15,5 mln zł wydano na obsługę długu, czyli na wypłatę oprocentowania obligacji komunalnych oraz na spłatę odsetek od pożyczek i kredytów.

Na pozostałe wydatki bieżące składają się głównie wydatki rzeczowe, dotyczące szkół, placówek oświatowych, jednostek pomocy społecznej, wydatki bieżące z zakresu gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, wydatki na zadania z zakresu bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej.

W strukturze wydatków największą grupę, bo około 500 mln zł stanowią wydatki związane z zadaniami z zakresu oświaty, które głównie obejmują wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń pracowników oświaty, wydatki rzeczowe związane z utrzymaniem publicznych placówek oświatowochowawczych, dotacje do publicznych i niepublicznych placówek prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne, to są wydatki remontowe, inwestycyjne, obejmujące zakupy inwestycyjne, modernizacje i rozbudowy obiektów, w tym również boisk.

Otrzymana subwencja oświatowa na rok 2008 stanowiła kwotę 270.493.526 zł i niestety, nie pokryła nawet w całości wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń – widać na tej planszy te różnice. Różnica na wynagrodzeniach około 6,5 mln zł została pokryta ze środków budżetu miasta, a także wszystkie wydatki niezbędne do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania

i rozwoju placówek oświatowych wykonujących zadania objęte subwencją. Ogółem ta kwota dofinansowania do tych tylko zadań subwencionowanych wynosi około 145 mln zł za ubiegły rok, wyniosła tyle.

Na gospodarkę komunalną, mieszkaniową, usługową i transport przeznaczono około 316,5 mln zł; w strukturze wydatków stanowi to ponad 26%; środki te skierowano głównie na utrzymanie, remonty, budowę dróg, lokalny transport zbiorowy, oczyszczanie miasta, eksploatację składowiska odpadów komunalnych w Rokitnie, utrzymanie cmentarzy komunalnych, oświetlenie miasta, utrzymanie, konserwację i renowację zieleni w mieście.

Kolejną grupę wydatków stanowią zadania z zakresu pomocy społecznej i ochrony zdrowia – to jest około 18% - jest to około 217 mln zł i te zadania obejmują różnego rodzaju świadczenia społeczne w formie pieniężnej i rzeczowej, wypłaty dodatków mieszkaniowych, opłaty za usługi opiekuńcze, utrzymanie placówek opiekuńczo-wychowawczych, utrzymanie domów pomocy społecznej i ośrodków wsparcia, Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, Miejskiego Zespołu Żłobków, Miejskiego Urzędu Pracy, Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, a także zakup świadczeń zdrowotnych w zakresie stomatologii dla uczniów szkół i placówek oświatowych, szczepienia ochronne, zadania z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom, pomoc osobom niepełnosprawnym oraz wydatki remontowo-inwestycyjne.

Zadania z zakresu kultury, sportu i turystyki stanowiły w ubiegłym roku, stanowiły w strukturze wydatków 4,5% - jest to kwota ponad 55 mln zł; obejmowały przede wszystkim dotacje dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”, dotacje dla instytucji kultury, remonty obiektów zabytkowych, dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane zabytków, a także na realizację zadań związanych z upowszechnianiem turystyki, w tym jest dotacja do Lubelskiego Ośrodka Informacji Turystycznej, kultury i sztuki oraz kultury fizycznej, poprzez zajęcia sportowo-rekreacyjne w szkołach, wspieranie sportu kwalifikowanego.

Na wydatki związane z bezpieczeństwem i ochroną przeciwpożarową przeznaczono około 27 mln zł – w strukturze wydatków przekracza to 2%; środki te zostały przeznaczone na utrzymanie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, na system monitoringu w mieście, realizację programu „Bezpieczny Lublin”.

Chciałabym również zwrócić uwagę państwa na pozyskiwane dodatkowe środki dla budżetu miasta. Udało się w ubiegłym roku ze środków krajowych pozyskać ponad 18 mln zł, w tym z budżetu państwa ponad 15 mln zł; były to środki na węzeł drogowy Poniatowskiego, na zadania z zakresu pomocy i polityki społecznej – około 4,5 mln zł; na pomoc materialną dla uczniów – około 2 mln zł; na renowację Teatru Starego – 1.900 tys. zł; na inwestycje w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej – 1,400 tys.; z funduszu dopłat – około 1 mln, z PFRON-u, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – 415 tys. zł, z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, na budowę krytej pływalni i rozbudowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 23, jak również na zespół boisk przy Szkole Podstawowej nr 51 oraz budowę boiska przy Gimnazjum nr 8 w ramach programu „Blisko boisko” – 405 tys. zł; z samorządu województwa – około 160 tys. zł; z funduszu zajęć sportowych –

150 tys. oraz ze środków unijnych w kwocie przekraczającej 11 mln zł, w tym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – ponad 7 mln zł, z Europejskiego Funduszu Społecznego – ponad 3 mln zł – było to takie zadanie „Człowiek inwestycją w społeczeństwo”; z programu sąsiedztwa INTER-REG – około 400 tys. zł i na pozostałe środki, które były realizowane w ramach projektów oświatowych, kulturalnych i z zakresu pomocy społecznej – ponad 300 tys.

Ponadto, zostały zaciągnięte pożyczki na preferencyjnych warunkach w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 5.840.585 zł, jak również zaciągnięto kredyty w bankach, w Banku Gospodarstwa Krajowego – to są też preferencyjne warunki z funduszu, który się tak nazywa potocznie „frico” – Fundusz Rozwoju Inwestycji Komunalnych – 697.600 i na rynku komercyjnym 175 tys. zł – te środki były pożyczone w banku Dexia Communal Credit oraz w Banku Pekao S.A.

Chciałabym zwrócić jeszcze państwa uwagę na bardzo dobry wynik operacyjny i dobrą kondycję finansową miasta. Na koniec 2008 r. nadwyżka operacyjna wyniosła prawie 141 mln zł i wzrosła w stosunku do 2007 r. o ponad 23%, natomiast w porównaniu do 2006 r. jest to wzrost o ponad 36%. Wzrost nadwyżki operacyjnej świadczy o rosnących realnych możliwościach inwestycyjnych i polepszającej się sytuacji finansowej miasta.

Szanowni Państwo Radni! Zadłużenie na 31 grudnia 2008 r. wyniosło 369.866.888,94 zł, co stanowi 34% osiągniętych dochodów, czyli znacznie niższej niż dopuszcza ustawa o finansach publicznych. Kwota zadłużenia dotyczy kredytów i pożyczek, żadnych nie było zobowiązań wymagalnych na koniec roku. Łączna kwota spłat kredytów i pożyczek, a także wykup obligacji wraz z odsetkami, to przeznaczono w ubiegłym roku na to zadanie kwotę 66.455.856,36 zł, co stanowi 5,97% planowanych dochodów, również znacznie poniżej wskaźnika określonego na poziomie 15% w ustawie o finansach publicznych.

W ramach Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizowane były zadania mające na celu propagowanie wiedzy z zakresu edukacji ekologicznej, prowadzono działania w zakresie poprawy stanu środowiska. Najwięcej środków skierowano na edukację ekologiczną, selektywną zbiórkę odpadów niebezpiecznych, na program ochrony przed hałasem, na rekultywację zbiornika zemborzyckiego, na rozbudowę barier ekologicznych, na likwidację niskiej emisji. Natomiast w ramach Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym wydatki dotyczyły głównie aktualizacji i utrzymania zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz wpłat na rzecz Centralnego Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. Na realizację tych zadań w ramach tych trzech funduszy wykorzystano kwotę ponad 2,2 mln zł.

Podsumowując te informacje, żywię nadzieje, iż przy podejmowaniu decyzji dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2008 rok wezmą państwo pod uwagę pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, według której sprawozdanie z wykonania budżetu miasta zostało opracowane starannie i przejrzysto oraz w sposób szczegółowy, zgodnie z obowiązującymi wymogami.

Uprzejmie proszę w imieniu pana prezydenta o pozytywne rozpatrzenie przedłożonego sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2008 rok. Jeśli pan przewodniczący życzy sobie, abym odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, to może w skrócie, bo ona jest dosyć obszerna...”

Przew. RM P. Dreher „Niech się stanie zadość – proszę w skrócie, oczywiście, możliwym odczytać.”

Skarbnik I. Szumlak „*Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2009 r. w sprawie zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok.*

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie (przewodnicząca – Alina Smagała, członek – Urszula Tkaczuk i członek – Wojciech Janek) postanawia pozytywnie zaopiniować sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 rok.

Skład Orzekający – pominię już te wszystkie podstawy prawne – został upoważniony do wydania opinii o przedkładanych przez organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego sprawozdaniach z wykonania budżetów tych jednostek. Skład orzekający ocenia poprawność formalnorachunkową sprawozdań, zgodność z prawem przedstawionego w sprawozdaniach przebiegu wykonania budżetu oraz sytuację finansową gminy po zakończeniu roku budżetowego.

Prezydent Miasta stosownie do przepisów artykułu 199 ustawy o finansach publicznych przedłożył Regionalnej Izbie Obrachunkowej sprawozdanie z wykonania budżetu za 2008 r. w przypisanym terminie (był to termin 19 marca).

Skład orzekający oceniając wykonanie budżetu korzystał także z danych zawartych w zbiorczych sprawozdaniach budżetowych przedłożonych Regionalnej Izbie Obrachunkowej 3 marca 2008 r.

Dochody budżetu miasta zrealizowano w kwocie o jakiej tutaj była mowa. Budżet zamknął się deficytem w kwocie 128.791.127 zł. Kwota długu publicznego wykazana w sprawozdaniu RBZ, kwartalne sprawozdanie o stanie zobowiązań według tytułów dłużnych na dzień 31 grudnia wyniosła ponad 369.000, co stanowi 34%.

Sprawozdanie z wykonania budżetu zostało opracowane starannie i przejrzysto w sposób szczegółowy. Wykonanie dochodów i wydatków przedstawiono w ujęciu tabelarycznym i opisowym, w którym wskazano istotne okoliczności dotyczące pozyskania dochodów oraz wykonania wydatków, w tym stopień i zakres rzeczowy oraz finansowy realizowanych zadań własnych, bieżących, inwestycyjnych, zleconych i przyjętych do realizacji. Omówiono także realizację przychodów i wydatków, kosztów, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych, rachunków dochodów własnych oraz funduszy celowych. Dane liczbowe w zakresie realizacji budżetu zawarte w części opisowej wynikają z przedłożonych sprawozdań statystycznych sporządzonych zgodnie z wymogami rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej.

Na podkreślenie zasługują podejmowane działania zmierzające do wyegzekwowania zaległości w realizacji dochodów własnych miasta, co skutkowało utrzymaniem skali zaległości w roku sprawozdawczym na zbliżonym do ubiegłego roku poziomie. W sprawozdaniach nie ujawniono przekroczeń planu wydatków, ani zaciągania zobowiązań, które stanowiłyby naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Przedłożone sprawozdanie z wykonania budżetu miasta sporządzone według obowiązujących wymogów zasługuje w całości na pozytywną ocenę. Ocena ta stosownie do przepisów art. 85 ustawy o samorządzie gminnym dokonana została wyłącznie w oparciu o kryterium zgodności z prawem.

Biorąc pod uwagę powyższe postanowiono jak w sentencji, czyli w całości zasługuje na pozytywną opinię przedłożone sprawozdanie. Dziękuję za uwagę.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo pani skarbnik za przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu wraz z opinią RIO o tym sprawozdaniu. Teraz chciałbym w tym momencie zarządzić przerwę. Jest propozycja ze strony państwa radnych półtorej godziny lub dwie godziny. Mam dylemat, ale proponuję do godz. 16-ej przerwę obiadową. Tylko, proszę państwa radnych, proszę o jedną rzecz, proszę o punktualność. Punktualnie o 16-ej zaczynamy, przewodniczący mają swój głos i jest debata. Także proszę bardzo o punktualność, zwłaszcza przewodniczących komisji. Zapraszam na godz. 16.00. Zarządzam przerwę obiadową.”

Po przerwie:

Wiceprzew RM K. Siczek „Wznawiamy obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie 8 – absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin. Bardzo proszę, w kwestii formalnej, pan radny Gawryszczak. Bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „W kwestii formalnej. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym postawić wniosek w kwestii formalnej dot. zdjęcia z porządku obrad punktu (nie absolutorium) interpelacje i zapytania radnych, ponieważ najbliższa sesja jest za 2 tygodnie i żeby nie trzymać wszystkich pracowników, którzy mieliby ewentualnie wysłuchać naszych zapytań, później udzielić odpowiedzi, a dyskusja nad absolutorium pewnie jeszcze potrwa kilka godzin i później mamy jeszcze kilkanaście punktów. Więc stawiam taki wniosek formalny, aby w tej chwili przegłosować tę sprawę.”

Wiceprzew RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Wniosek jest formalny, więc podlega głosowaniu, ale ja zaproponuję taką opcję, że jeżeli nie zobaczą sprzeciwu to rozumiem, że Wysoka Rada zgodziła się. Z wnioskiem pana radnego Piotra Gawryszczaka. Jeszcze raz pytam, patrzę po sali. Sprzeciwu nie widzę co do wniosku pana radnego Gawryszczaka, żeby w dniu dzisiejszym

podczas posiedzenia dzisiejszej sesji punktu interpelacje i zapytania nie było, a na najbliższej sesji zrealizować. Dziękuję państwu serdecznie, rozumiem, że ten punkt wykreślamy z porządku obrad. Bardzo proszę, oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu Dreherowi.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Przepraszam za spóźnienie. Jesteśmy po prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu, wraz z opinią RIO.

Teraz przechodzimy do drugiego punktu naszej debaty. Poproszę o zabranie głosu przewodniczących wszystkich komisji stałych, które opiniowały sprawozdanie. W pierwszej kolejności poproszę przewodniczącego Jarosława Pakułę – przewodniczącego Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.”

Przew. Kom. Budż.-Ekon. J. Pakuła „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Informuję, że sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublin za 2008 r. nie uzyskało pozytywnej opinii komisji. W głosowaniu 4 członków komisji opowiedziało się „za” opinią pozytywną, 4 „przeciw”, przy 0 głosów „wstrzymujących”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę pana przewodniczącego Pawła Bryłowskiego, przewodniczącego Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska.”

Przew. Kom. Rozw. Miasta, Urban. i Ochrony Środ. P. Bryłowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Uprzejmie informuję, że Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska na swoim posiedzeniu w dniu 30 marca br. po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania budżetu miasta Lublin za rok 2008 przyjęła je poprzez głosowanie. „Za” przyjęciem sprawozdania opowiedziało się 3 członków komisji, 2 było „przeciw” i 2 „wstrzymało się” od głosu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę teraz przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej, przewodniczącego Zbigniewa Targońskiego.”

Przew. Kom. Gosp. Kom. Z. Targoński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Gospodarki Komunalnej negatywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę panią radną Wioletę Szafrąską-Kocuń – przewodniczącą Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2008 r. pozytywnie 3 głosami „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym”.

Poproszę przewodniczącego Komisji Oświaty i Wychowania Piotra Kowalczyka.”

Przew. Kom. Oświaty i Wych. P. Kowalczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja Oświaty i Wychowania zaopiniowała

przedmiotowe sprawozdanie negatywnie, głosowanie: 0 „za”, 6 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę przewodniczącego Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, przewodniczącego Marcina Nowaka.”

Przew. Kom. Kult. i Ochrony Zabyt. M. Nowak „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Na posiedzeniu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w dniu 1 kwietnia sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublin za rok ubiegły zostało zaopiniowane pozytywnie przy 2 głosach „za”, 4 „wstrzymujących” i 0 głosach „przeciwnych”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku sprawozdanie z wykonania budżetu zaopiniowała negatywnie głosami 2 „za”, 3 „przeciw” i 2 „wstrzymujące”.

Poproszę przewodniczącego Komisji Samorządności i Porządku Publicznego radnego Sylwestra Tułajewa.”

Przew. Kom. Sam. i Porz. Publ. S. Tułajew „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Samorządności i Porządku Publicznego omawiała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublin za rok 2008 w dniu 30 marca br. Komisja zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców, funkcjonowania Rady Miasta i rad dzielnic w głosowaniu 2 głosy „za”, 1 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę teraz radnego Piotra Gawryszczaka, przewodniczącego Komisji ds. Rodziny.”

Przew. Kom. ds. Rodziny P. Gawryszczak „Komisja ds. Rodziny zaopiniowała to sprawozdanie pozytywnie przy 3 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”.

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o wystąpienie pana radnego Zdzisława Drozda – przewodniczącego, wiodącej w tej sprawie komisji, Komisji Rewizyjnej.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Uchwała Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Lublin za 2008 r.

Działając na podstawie art. 18a ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Komisja uchwała, co następuje:

Pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu miasta Lublin za 2008 r. oraz wnosi do Rady Miasta Lublin o udzielenie panu Adamowi Wasilewskiemu, Prezydentowi Miasta Lublin absolutorium za 2008 r.

Głosy w komisji rozłożyły się w ten sposób, że 3 osoby były „za” udzieleniem absolutorium, 2 osoby „przeciw” i 2 „wstrzymały się” od głosu.

Również uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2009 r. Uchwała. Opiniuje się pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Lublin z tytułu wykonania budżetu za rok 2008. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Jesteśmy teraz w punkcie 4 naszej debaty. Zgodnie z tymże porządkiem przedstawię państwu opinię Składu Orzekającego RIO o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium. Po części to już zrobił przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Przypomnę, że w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2008 r. po zapoznaniu się z uchwałą Komisji Rewizyjnej z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 r. Skład Orzekający RIO w Lublinie w składzie: Alina Smagała – przewodnicząca, Urszula Tkaczuk – członek, Wojciech Janek – członek na podstawie odpowiednich artykułów uchwała, iż opiniuje się pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Lublin z tytułu wykonania budżetu za 2008 r. i jest bardzo szerokie uzasadnienie Składu Orzekającego RIO. Państwo tę opinię macie dlatego zbędne będzie obszernie czytanie uzasadnienia.”

Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Lublin za 2008 rok stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy teraz do punktu 5, czyli dyskusji nad absolutorium. Poproszę o zabranie głosu państwa radnych, a po tych wystąpieniach poproszę o udzielenie odpowiedzi pana prezydenta. Chciałbym otworzyć dyskusji. Proszę państwa radnych o zapisywanie się do dyskusji. Dziękuję. Jako pierwszy pan radny Paweł Bryłowski, bardzo proszę.”

Radny P. Bryłowski „Panie Przewodniczący! Położyłem po prostu kartę nad czytelnikiem pomyłkowo. Nie zgłaszałem się. Przepraszam.”

Przew. RM P. Dreher „Rezygnuje pan z głosu. W porządku. Proszę bardzo, pan radny Michał Widomski.”

Radny M. Widomski „Chciałem być w środku, znowu wyszedłem na początku. Dobrze.

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Chciałbym odejść trochę od tej konwencji, która zaczęła się na początku naszych obrad, czyli do rozmowy o budżecie jako pewnych targach politycznych, żebyśmy się zastanowili również nad tą ekonomiczną stroną.

I chciałbym, licząc, że koledzy też o liczbach będą mówić, i chciałbym powiedzieć o tym co tak naprawdę interesuje w tym wykonaniu budżetu zwykłego mieszkańca Lublina. Jakie pytania patrząc na ten budżet może sobie zadawać zwykły mieszkaniec Lublina.

Po pierwsze – na pewno, panie prezydencie, zapyta pana o drogi, w jakim stopniu wykonuje pan inwestycje drogowe.

Po drugie – wiele pan o tym mówił, będzie pytał o środki z budżetu Unii Europejskiej, w jakim stopniu te środki pozyskuje miasto, w jakim stopniu one faktycznie wpłynęły.

Po trzecie – zapyta pewnie o zadłużenie, jak Lublin się zadłuża, jak wygląda to w porównaniu z innymi miastami.

I pewnie też zada sobie takie pytanie czy Adam Wasilewski jest lepszy od Andrzeja Pruszkowskiego na stanowisku prezydenta Lublina.

Ja ze swojej strony, w swoim wystąpieniu chciałbym odnieść się jeszcze do jednej rzeczy, której poświęciłem bardzo dużo czasu na dużo pracy w roku 2008, czyli sytuacji w MPK. Jak pan pamięta, w momencie, w którym uchwaliliśmy budżet prosiłem pana o bardzo konkretne przyjęcie rozwiązań organizacyjnych i finansowych do tej spółki. I chciałbym to też podsumować.

Zaczynając od dróg. Panie prezydencie, policzyłem inwestycje drogowe, które pojawiły się w mieście, które były zapowiadane w roku 2008. Na 40 zadań zaplanowanych na początku roku 22 zadania nie są wykonane wcale bądź prawie wcale. Ponad 50% niewykonanych jest wcale. 4 zadania na 40 wykonane są w około 50%. To jest ta proporcja. Mówiąc językiem szkolnym, wykonanie na poziomie 40% to jest „pała”, panie prezydencie. I z dróg od mieszkańców Lublina i również myślę od radnych „pałę” powinien pan za to otrzymać.

Po drugie – środki unijne. Na 300 mln wydatków majątkowych, na ponad 300 mln wydatków majątkowych udało się panu pozyskać niebagatelną kwotę – 1.200.000 zł. Takie pieniądze faktycznie wpłynęły na konto miasta, tak wygląda wykonanie roku. Jeśli pan mówi o środkach unijnych mówi pan o 1.200.000 zł na 300 mln inwestycji. Ja celowo mówię tutaj o wydatkach majątkowych, ja nie mówię o szkoleniu urzędników z języka norweskiego, tylko mówię o twardych projektach infrastrukturalnych. I już uprzedzę, żeby potem nie zabierać głosu, bo za chwilę usłyszymy, że oczywiście programy nie ruszyły, inne rzeczy i to jest wina projektów itd. To chciałem panu powiedzieć, że pański poprzednik przygotował panu kilka gotowych projektów, które po prostu wystarczyło wykonywać. Ja już w tej sprawie złożyłem do pana interpelację. Myślę, że z tego też się przyjdzie rozliczyć.

Natomiast też sprawdziłem budżety innych miast. Warszawa, faktycznie wpłynęło ponad 300 mln zł, prawie 400 mln zł wpłynęło w Warszawie do budżetu z budżetu Unii Europejskiej. W Lublinie wpłynęło 1.200.000 zł. Powiem więcej, jeśli to dalej pana nie przekonuje do tego, że ze środków europejskich również pan „pałę” powinien otrzymać to powiem, że pański poprzednik Andrzej Pruszkowski w 2006 r. postarał się o to, żeby do budżetu wpłynęło 50 mln zł. I te 50 mln w 2006 r. na inwestycje faktycznie wpłynęło środków europejskich. Pan załatwił nam 1.200.000 zł. I oczywiście można powiedzieć, że jest to żonglowanie liczbami, ale za każdym razem, panie prezydencie, kiedy

pan będzie mówił, że w budżecie brakuje pieniędzy to ja powiem panu w ten sposób, brakuje 200 mln przez pana kadencję. W zeszłym roku wpłynęło 14 mln, bo też to sprawdziłem. Powinien pan pozyskiwać i myślę, że takie oczekiwanie było od tzw. nowego Lublina, żeby wpływało nie 50 mln jak za pańskiego poprzednika i to pan obiecywał, tylko 100 mln. To jest jeszcze większa różnica. Też żeby oddać sprawiedliwość też patrzyłem po różnych innych gminach to jest poziom powiedzmy sobie wiejskiej małej gminy z 4 tys. mieszkańców, a nie gminy na 400 prawie tysięcy mieszkańców.

Kolejna rzecz, czyli kwestia zadłużenia. Tendencja jest taka, obserwuję to dosyć dokładnie od dłuższego czasu, temu też rok 2008 poświęciłem, jak zadłużają się miasta wojewódzkie. Otóż, tendencja jest bardzo prosta. Dokładnie odwrotna niż w Lublinie. W ostatnich latach duże miasta spłacają zobowiązania. Jak się spojrzy na ranking miast pod względem zadłużenia to Lublin spadł wśród miast wojewódzkich spadł o wiele, wiele pozycji jeżeli chodzi o zadłużenie. Znaczący, wszystkie inne miasta czy wiele innych miast zmniejsza swoje zadłużenie bądź zadłuża się w niewielkim tempie dlatego, że mieliśmy rok 2008 to była jeszcze końcówka okresu prosperity gospodarczej, podatki również wtedy wpływały. W związku z czym my ze wskaźnikiem 37% z miejsca 14, jeżeli chodzi o najbardziej zadłużone polskie miasta wojewódzkie, a mamy ich 18, taki pan Lublin otrzymał w roku 2006, w tej chwili podejrzewam, że jesteśmy gdzieś koło 5 miejsca. W 2007 r. byliśmy na miejscu 7. W związku z czym tutaj też Lublin wygląda nie najlepiej. Myślę też będziemy mieli nową ustawę o finansach publicznych, tam pojawia się takie pojęcie bardzo dobre „nadwyżki operacyjnej”. Jeżeli chodzi o nadwyżkę operacyjną patrząc na dane wszystkich miast wojewódzkich i okazuje się, że Lublin, jeżeli chodzi o nadwyżkę operacyjną, czyli nadwyżkę dochodów tych nad wydatkami, ale takich dochodów zwykłych, bieżących jest na miejscu 18 na 18 miast. Jest na miejscu 18, jest na miejscu ostatnim, panie prezydencie. Ja oczywiście nie będę tego porównywał do Warszawy, ale myślę, że porównywanie Lublina z Bydgoszczą, Gorzowem Wielkopolskim, Opolem, Kielcami, Białymstokiem to nie jest pierwsza liga polskich miast. To są dane oczywiście na głowę mieszkańca publikowane przez Wspólnotę.

I kwestia, którą też już poruszyłem, czy można porównywać to, co zrobił pan, panie prezydencie, z osiągnięciami pańskiego poprzednika. Otóż, wydaje mi się, że można. Sam pan w kampanii w roku 2006 zarzucał poprzednikowi, że nie potrafi gospodarować dobrze Lublinem. Co więcej, powiem, że ja panu też w to wtedy uwierzyłem, że jest pan w stanie lepiej gospodarować Lublinem.

Jeżeli spojrzy się na analizę budżetu, czyli na wykonanie budżetu roku 2006, bo celowo szukałem panu jakichś punktów odniesienia. Poszukałem panu, przepraszam prezydenta Pruszkowskiego, pierwszej ligi prezydentów wtedy, w tamtym okresie w Polsce, szukałem osoby, która rządziła tym samym czy zarządzała tym samym miastem na takich samych warunkach mając do dyspozycji bardzo podobny aparat urzędniczy. Zmieniła się jedna rzecz. Zmienił się Andrzej Pruszkowski, dzisiaj jest to Adam Wasilewski. I o ile, przypominać, w zakresie inwestycji, pan na 40 inwestycji nie wykonał wcale 22, to Andrzej Pruszkowski, nie chcę już tego liczyć, ale wykonał 90% tych inwestycji.

I właściwie jedyna rzecz, którą można by było Andrzejowi Pruszkowskiemu w świetle pańskiego wykonania budżetu zarzucić, że można było pewne rzeczy zrobić lepiej. Natomiast wydawało się, że nie można tego zrobić gorzej.

Jak patrzę na wykonanie roku 2008 to okazuje się, że można zrobić nie tylko gorzej, można zrobić dużo gorzej. Wydaje mi się, powiem panu, że w momencie kiedy zdarza mi się rozmawiać ze skarbnikami innych miast to dopiero pokazanie tych danych, o których tutaj mówię powoduje, że ludzie wierzą, że tak rzeczywiście jest.

Taką anegdotę zdarza mi się przytaczać, że nawiązując do dyskusji naszych czy możemy realizować więcej inwestycji w roku 2009 kiedy mówi pan, że wejdzie tu komisarz, przytaczając tę anegdotę mówię, że nawet idiota nie pomylił się od 100 mln. I z przykrością stwierdzam, patrzę na to z przerażeniem, być może to inteligencja, panie prezydencie czyni, że jednak można się pomylić, ale deficyt budżetowy to były dziesiątki milionów podchodzące pod sto milionów, a o inwestycjach już nie wspomnę. Oczywiście można to liczyć w ten sposób, że weźmiemy plan po zmianach i wtedy będzie to jakaś sensowna kwota, ale ja nie biorę planu po zmianach. Ja patrzę na to, co pan przyniósł do nas, czemu w dużej części mieliśmy do tego bardzo duże zastrzeżenia i to nie dlatego, panie prezydencie, że pana nie lubimy, tylko z jednego bardzo prostego powodu. To był zły budżet. I wtedy akurat byłem zwolennikiem, żeby naciskać pana, żeby ten budżet zmienić. I to naciskać dużo mocniej niż koledzy z PiS-u naciskali, bo uważałem, że jest to w interesie Lublina, żeby taki budżet nie został nigdy uchwalony.

Powiedział pan, koledzy z PiS-u powiedzieli, że pana sprawdzą i pana sprawdzili. Tylko pan się nie sprawdził. W związku z czym tak to wygląda. Ja już nie chcę do tych danych wracać jeżeli chodzi o zadłużenie. Pański poprzednik, o środkach europejskich mówiłem, pozyskiwał 50 mln, pan milion. Jeżeli chodzi o dług Lublin był na 14 miejscu jeżeli chodzi o zadłużenie, teraz jest na 5 pewnie miejscu wśród największych miast.

I ostatnia rzecz, zostawiłem sobie jako ostatnie, pewnie zwykły mieszkaniec pana o to nie zapyta, ale ja pana o to zapytam. Jak się pan z tym czuje? Proponowałem, żeby zmienić finansowanie MPK tak, żeby błędy nie były możliwe, tzn. dopłacać do ulg, a nie pokrywać w nieskończoność stratę. W jednej z odpowiedzi na interpelację napisał mi pan, że więcej nie będzie pan dopłacał, bo to oczywiście wiadome, że prezes się pomylił o dziesiątki miliony złotych i tak też się stało. I chciałbym otrzymać odpowiedź. Jak pan się czuje zarządzając publicznymi pieniędzmi, że prezes komunalnej spółki mylił się o milionów 16 dokładnie, bo obiecywał wynik 9-milionowy, jest minus 25 mln, kiedy rok wcześniej wpompował pan w tę spółkę czterdzieści kilka, pięćdziesiąt milionów, dokładnie 48 obiecując, że będzie się sytuacja poprawiać. Ja chciałem zapytać co pan z tym fantem robi. Nie może pan powiedzieć, że się pan na tym nie znał. Miał pan bardzo jasne sygnały, żeby ten system finansowania zmienić.

Podsumowując, niestety, jeśli patrzy się na liczby, nie mówi się o tym co się robi, tylko rzeczywiście sprawdza się co zostało zrobione, te liczby są dla pana druzgocące. Ja nie mam najmniejszych wątpliwości jak głosować i myślę, że tutaj rzeczywiście tylko targi polityczne mogą cokolwiek uratować. Jest

mi przykro, że tak naprawdę właśnie o budżecie nie rozmawiamy w ten sposób i dziwię się trochę, że można było dopuścić do takiej sytuacji, że tak wykonanie budżetu będzie wyglądać. Oczywiście z punktu widzenia formalno-prawnego jeszcze za nieudolność nikt nikogo, tutaj trzeba by było złamać prawo, ale czy niewykonanie ponad 50% inwestycji drogowych to jest działanie dla mieszkańców czy działanie na szkodę mieszkańców. Odnoszę wrażenie, że jest to działanie zdecydowanie na szkodę mieszkańców i też chciałbym zakończyć to też znowu pewnymi liczbami.

Pamiętam bardzo dobrze jak rozmawialiśmy o budżecie na rok 2009 i chwalił się pan, że bezrobocie w Lublinie spada. Pozwoliłem sobie wtedy na taką uwagę, żeby się pan nie zdziwił jak to bezrobocie zacznie rosnać. I rzeczywiście przez ostatnie trzy miesiące liczba bezrobotnych w Lublinie i proszę sobie zapamiętać dobrze tę liczbę, liczba bezrobotnych w Lublinie wzrosła przez 3 miesiące tylko o 22%, z jedenastu tysięcy coś do 13.690. To jest wzrost liczby bezrobotnych w Lublinie.

I chciałbym się, panie prezydencie, zapytać, w świetle tego wykonania budżetu, bo albo mówimy, że budżet jest pojęciem humanistycznym, albo mówimy, że budżet jest pojęciem matematycznym czy ekonomicznym. Jeśli jest matematycznym chciałbym usłyszeć, które wydatki, bo w mojej ocenie niezrealizowane wydatki również się do tego przyczyniły, które wydatki pana zdaniem, które działania pana zdaniem spowodowały, że bezrobocie w Lublinie dzisiaj wygląda tak jak wygląda. Bo my dzisiaj wiemy, oczywiście będzie się pan zaślaniał kryzysem gospodarczym, tylko jakoś w zeszłym roku nie było mowy o okresie prosperity.

Dodam, że Lublin, że z 10 miast największych w Polsce jest na ostatnim miejscu jeżeli chodzi o stopę bezrobocia. Bezrobocie jest na najwyższym poziomie wśród 10 największych miast i różnica do następnego miasta to jest prawie 1 punkt, a do kolejnych to są 3 punkty procentowe. Znowu, miasta tej wielkości i większe od Lublina. I to jest, panie prezydencie, tak naprawdę wygląda sprawozdanie z wykonania budżetu, bo ja się zawsze bardzo cieszę kiedy pan, panie prezydencie, mówi o tych pięknych, czy pokazuje nam te piękne wykresiki ile transport, ile bezpieczeństwo, ile inne tytuły stanowią procenty wydatków, tylko to tak naprawdę nic nie mówi, bo to sobie trzeba odpowiedzieć co się obiecało i nie, panie prezydencie, w ulotce wyborczej, którą pan w torbie nosi, bo tak naprawdę to ją pan może wyrzucić.

Ja wiem, że budżet jest cięższy, bo może pan budżet powinien w torbie nosić, bo to najprościej można ocenić. Bo nie jedna sztuka tunelu pod Racławickimi, tylko bardzo konkretna suma wydatków i bardzo konkretne inwestycje drogowe.

Jeszcze może jedna krótka rzecz jeżeli chodzi o kwestie inwestycyjne. Ja sobie pozwoliłem spojrzeć na te pańskie 300 mln wydatków inwestycyjnych. Dodam, że te 50 mln środków europejskich Andrzej Pruszkowski użył do sfinansowania 200 mln inwestycji, przypominam pan milion na 305 mln. Jak spojrzymy na te gigantyczne kwoty, które wielu z nas zawracają w głowie. 110 mln na inwestycje w transporcie, 51 mln na inwestycje w oświacie, 93 mln na inwestycje w gospodarce komunalnej to przyjrzyjmy się tym dużym kwotom. 110 mln na transport. 11 mln to jest pokrycie straty w MPK. Mówiąc krót-

ko coś co się nazywa wydatkiem i będę to zawsze powtarzał wydatkiem majątkowym jest tak naprawdę wydatkiem bieżącym. 33 mln jedna inwestycja – Jana Pawła. 15 mln – lotnisko. 60 mln, czyli ponad 50% to są trzy tytuły. Reszta, tak naprawdę zostaje panu 50 mln. Dlatego jeździmy po dziurawych drogach, dlatego potykamy się na chodnikach. Właśnie dlatego. Znowu, pański poprzednik te drobne inwestycje na 500, 700, 800 tys. zł wykonywał po prostu. On je po prostu realizował. Jeżeli chodzi o oświatę 51 mln wydatków inwestycyjnych. 27 mln pewna grupa inwestycyjna. Termomodernizacje, panie prezydencie. To nie są nowe szkoły, to nie są nowe przedszkola w dużym stopniu. To są po prostu remonty. Umówmy się, to są zwykłe remonty, które wynikają z tego, że stan techniczny obiektów wybudowanych 20, 30 lat temu wymaga nakładów. Jeżeli chodzi o gospodarkę komunalną na 93 mln 70 mln zamyka się w trzech tytułach. 31 mln – kanalizacja sanitarna na Felinie. 33 mln – wykup gruntów, jakaż to inwestycja. I 5 mln 600 – infrastruktura dla strefy. Także tak te dane wyglądają. Jak się wyciśnie te 305 mln inwestycji to okazuje się, że tak naprawdę zostaje z tego niewiele.

I teraz, żeby nie było, że mówię o tym, żeby panu dołożyć, chociaż oczywiście w absolorium jest pan dorosłym człowiekiem i wie pan, że jeśli pański student z trzech pytań dostanie „pałę” to na koniec dostaje „pałę” a nie piątkę i to jest jasne jak słońce. Natomiast, żeby pan z tego wyciągnął wnioski. Ja powiem jakie ja wyciągam wnioski z wykonania tego budżetu.

Po pierwsze – kompletnie nie radzi sobie pan na tym stanowisku. Nie potrafi pan po prostu zarządzać zwyczajnie miastem. Nie potrafi pan zarządzić tysiącem osób i grupą urzędników. I to jest przyczyna takiego wykonania budżetu, a nie innego.

Żeby w ogóle cokolwiek w mieście się działo powinien pan natychmiast wziąć się za projekty europejskie, za faktyczne ich wykonanie, nie tylko za pisanie projektów, ale za ich realizację. Postawić osoby, które będą w stanie wyrobić się w harmonogramach, które zostały zaplanowane, albo wypchnąć to co spółek komunalnych. Innej możliwości nie ma. Powinien się pan wziąć za najprostsze rzeczy, bo myślę, że na tym już naprawdę nie można się potknąć, czyli na remonty, na remontach. Jak czytam, że wykonanie remontów dróg to jest sześćdziesiąt kilka, siedemdziesiąt procent to muszę powiedzieć, myślę, że każdy mieszkaniec Lublina, który to usłyszy łapie się za głowę. Cały czas słyszymy, że nie ma pieniędzy. Pieniądze są. Nie wiadomo jak to wykonać. To jest druga rzecz.

Trzecia rzecz to jest kwestia zastanowienia się nad dochodami. Okazuje się, że polityka, która polega na tym, że się podnosi podatki czy zwiększa obciążenia publicznoprawne jest po prostu nieskuteczna. Pan w roku 2008 czy na rok 2008 namówił radnych do podniesienia podatków od nieruchomości. I okazało się, że wpływy z tytułu tego podatku od przedsiębiorców spadły. Oni nie dlatego przychodzą do pana, że chcą coś sobie załatwić, oni przychodzą do pana (mówię o organizacjach przedsiębiorców), żeby panu coś załatwić, żeby panu załatwić wyższe wpływy do budżetu. Właśnie poprzez obniżenie podatku. Bo jasno widać, wystarczy tylko spojrzeć na te dane, że podnoszenie podatków nie buduje dobrobytu mieszkańców.

Reasumując, myślę, że mamy jeszcze przed sobą dwa lata kadencji. Ten budżet również został uchwalony w dużej części też na szybko, też w atmosferze targów, natomiast powoli trzeba zmierzać do końca tej kadencji i trzeba się będzie mieć czym pochwalić, bo myślę, że tak jak tu siedzimy każdy z nas jako radny może się pewnymi rzeczami pochwalić. I zdecydowanie większą ilością rzeczy może się pochwalić dobrych, na każdego tutaj patrzę, ci którym się chciało pracować mają się czym pochwalić, natomiast pana ratuje tak naprawdę tylko, że budżetów przeciętny obywatel zrozumieć nie może, co więcej, nie jest w stanie powiedzieć jak mógł Lublin wyglądać, jak może Lublin wyglądać, że rzeczywiście młodzi mogą nie wyjeżdżać z Lublina, przy najwyższej stopie bezrobocia będą wyjeżdżać, że naprawdę Zalew nie musi straszyć, a nie musi straszyć, że można wybudować lotnisko, że można poprawiać infrastrukturę i że może być praca. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Proszę bardzo, następny w kolejce pan radny Mariusz Banach. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny M. Banach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja też uważam, że bardzo źle się stało, że rozmowę na temat sprawozdania z wykonania budżetu tak bardzo upolityczniłmy i wydaje mi się, że jeżeli mówić o problemach politycznych naszego miasta to w tej chwili rzeczywiście jeden jest bardzo poważny, świadczy o tym ta bardzo krótka lista mówców, wydaje mi się, że grozi nam taka sytuacja, bardzo realnie, że Rada Miasta zrezygnuje ze swojej funkcji kontrolnej. Mam nadzieję, że ta krótka lista mówców, znacznie krótsza niż przy np. dzisiaj skargach mieszkańców nie świadczy o tym, że część radnych po prostu dała sobie zamknąć usta.

I druga uwaga, ogólniejsza już, dotycząca tego dokumentu. Wydaje mi się, że jest część radnych, ja do nich należę, którzy przy okazji każdego budżetu powtarzają, że budżet jest nie tylko źle pisany formalnie, że radni chyba mają zbyt mały wpływ na jego tworzenie, ale jest również źle formułowany merytorycznie, tzn. że my chcemy chyba wszystko zbudować od razu. Zapominamy o tym, że nawet Kraków nie od razu zbudowano, a mam takie wrażenie i takie wrażenie trudno z niego zrezygnować, że kiedy się czyta nasz budżet wydaje się, że chcemy zrobić naraz wszystko, tymczasem praktyka pokazuje, że i tak naprawdę co roku zajmujemy się jakąś jedną dużą inwestycją, w tym roku to była inwestycja przedłużenie ul. Jana Pawła II i wydaje się, że wszystkie środki organizacyjne, jakimi pan prezydent dysponuje zostały na tę inwestycję przerzucone.

Są w tym budżecie sukcesy. Ja jako przewodniczący Społecznej Komisji Mieszkaniowej chciałbym panu bardzo podziękować za to, że w Lublinie po raz pierwszy od lat oddano nowe lokale socjalne. To jest bez wątpienia sukces ubiegłego roku. Choć uważam, że jeden z niewielu, niestety. Ja sobie wypisałem trzy takie punkty z tego sprawozdania, które skłaniają mnie do tego, żeby głosować przeciwko jego przyjęciu.

Pierwszy z tych punktów dotyczy dochodów. Tam gdzie dochody dotyczyły udziału w podatkach tam oczywiście wszystko jest w porządku, można nawet mieć pretensje, że w niektórych miejscach zostały nie doszacowane.

Natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że w punkcie sprzedaż składników majątkowych mamy wykonanie 13%, a w punkcie sprzedaż działek mamy wykonanie 16%. Tutaj oczywiście głównie dotyczy to tej, ja uważam, jednak wpadki z ul. Koncertową. Ja powiem tak, sprzedaż takiej działki jak ul. Koncertowa to nie jest jedynie problem wpływów do kasy miasta, choć on jest istotny i ja z kolei jak słyszę, że miasto nie ma pieniędzy, kiedy np. rozmawiamy o szkołach w zachodnich dzielnicach miasta to tam leżą te dwie szkoły, leżą. Ta działka nie została sprzedana i w związku z tym dzisiaj, a mówię o tym od lat i to była moja pierwsza interpelacja, jaką napisałem jako radny, ta jedna z niewątpliwie najbardziej atrakcyjnych inwestycyjnych w mieście dzisiaj na Czechowie jest siedliskiem narkomanów, pijaków itd., itd. Nikt nawet bardzo odważny nie odważy się tam pójść na spacer. To jest pierwszy problem, który sobie wypisałem.

Drugi problem dotyczy, i to – przyznaję – jest dla mnie bardzo bolesne dlatego, że ja uwierzyłem w to o czym mówił pan prezydent przy okazji uchwalania tegorocznego budżetu, że my stoimy przed historyczną szansą wykorzystania środków unijnych, głównie jeżeli chodzi o drogi dojazdowe do obwodnicy. Staramy się o setki milionów, tymczasem jak się okazuje w roku ubiegłym na węzeł przy ul. Mełgiewskiej wykorzystaliśmy 66%, w Jakubowicach 48%, a w Dąbrowicy 49%. Panie prezydencie, jeżeli my nie potrafimy wykorzystać miliona złotych na te węzły, na każdy z nich było mniej więcej tyle przeznaczone, to jakim cudem my wykorzystamy 100 mln. I jeżeli my mówimy o historycznej szansie to ja niestety mam takie zdanie, że Lublin nie stoi przed historyczną szansą, co właśnie ją traci.

I ostatnia rzecz, dla mnie i myślę, że dla wszystkich radnych bardzo bolesna to są te wszystkie takie drobne rzeczy. Te, o które my z panem prezydentem zawsze (użyję sformułowania) walczyliśmy przy okazji uchwalenia każdego budżetu. Dla nas radnych budowa dróg wewnętrznych, budowa chodników, budowa nawet oświetlenia to są sprawy kluczowe dlatego, że my na co dzień spotykamy się z mieszkańcami naszego miasta. Jak ja mówię mieszkańcom Czechowa, że wybudowaliśmy im ostatnią nitkę węzła Poniatowskiego to oni się ze mnie śmieją, bo tamtędy jeździ dziennie może 100 samochodów, a przez małe ulice osiedlowe, które są w fatalnym stanie jeździ dziennie tysiące samochodów. I tak my na drogi wewnętrzne wykorzystaliśmy 54% środków, na przebudowę ulic nie spełniających warunków technicznych 54, na ciągi piesze i chodniki 36%. W ogóle nie zostały ruszone takie ulice, jak: Bursaki – 1,5 mln, Wapienna – 0,5 mln, od Milenijnej do Szeligowskiego – 800 tys., Przyjacielska i Skromna – 200 tys. W sumie 3 mln zł. Na oświetlenie ulic nieco ponad 50% wydatków. Panie prezydencie, radnego takie cyfry strasznie boją dlatego, że my przy każdym budżecie rozmawiamy o tym, że nie ma pieniędzy. A pieniądze są. Jak ja mam powiedzieć moim wyborcom, że nie ma pieniędzy? Są pieniądze. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo panu radnemu. Proszę bardzo, pan radny Sylwester Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Rada Miasta rozpatruje zazwyczaj szereg sprawozdań; w dniu dzisiejszym sprawozdanie z wykonania budżetu jest tym najważniejszym, bo dotyczy bez wyjątku każdego mieszkańca naszego miasta, każdego. Należy zatem przyjrzeć się bardzo dokładnie, w jaki sposób wydatki zostały zrealizowane, w jaki sposób budżet został zrealizowany w roku 2008.

Myślę, że w pierwszej chwili należy zwrócić szczególną uwagę na tendencję, jaka tyczy się realizacji budżetu miasta w roku 2008, a ta tendencja jest wielce niepokojąca, wielce niepokojąca. Kiedy sprawdzimy i kiedy zobaczymy wykonanie budżetu w roku 2006, w zadaniach własnych, znajdziemy tam wartość 97%; za rok 2007 to już 93%, więc o 4 punkty procentowe mniej; za rok 2008 już tylko 91% wykonania zadań własnych. Bardzo zła tendencja, która w pewien sposób jest bardzo negatywna dla naszego miasta.

Pani skarbnik podkreślała wartość, szczególną wartość nadwyżki operacyjnej, jaką mamy w naszym mieście, wskazując kwotę 140 mln zł – o tym już mówił radny Widomski, ja pragnę podkreślić to również, że biorąc pod uwagę wskaźnik nadwyżki operacyjnej na jednego mieszkańca, jest to wskaźnik najniższy wśród miast wojewódzkich; jest na ostatnim, osiemnastym miejscu.

Pani skarbnik oceniła to jako rosnące realne możliwości inwestycyjne. Należy zatem zapytać, biorąc pod uwagę realne możliwości inwestycyjne, jaka jest realna realizacja tych inwestycji. I tak, w wydatkach inwestycyjnych czytamy, że wydaliśmy 79,5% tego, co zostało zaplanowane. I tutaj znowu ta bardzo zła tendencja, która bardzo negatywnie odbija się na naszym mieście, bo oto w roku 2006 wydatki majątkowe sięgały 93%, za 2007 – 85%, czyli już mniej i w 2008, jak wspominałem, 79% tego, co zostało zaplanowane. Zatem przekraczamy tę barierę 80%; można powiedzieć inaczej, że 20% tego, co zaplanowaliśmy, nie wydaliśmy, nie zrealizowaliśmy – inwestycje leżą.

Jak to wygląda w remontach? Remonty, wykonanie za 2008 r. – 88%. I tutaj również ta tendencja, o której już wspominałem, jest taka sama, czyli bardzo zła, która ciągnie nasze miasto w dół. 2006 r. to 93%, 2007 – 89, 2008 – jak, wspominałem – 88.

A jak to się dzieje w wydatkach inwestycyjnych w oświacie? Wykonanie 68%. Tendencja, jeżeli chodzi o inwestycje w oświacie, również jest bardzo, bardzo tragiczna, bo w roku 2006 mieliśmy 99% wykonania, za rok 2007 – 85, a za 2008 – inwestycje w oświacie sięgają drastycznego poziomu 68%.

Bardzo niepokoi również dział 600, w szczególności zadania związane z budową, modernizacją ulic, zatok, ciągów pieszo-jezdnych, chodników, parkingów i kładek dla pieszych, czyli spraw, które dotyczą bezpośrednio mieszkańców naszego miasta. Mieszkańcy wielokrotnie podkreślają, że chodniki są w bardzo złym stanie, drogi są coraz gorsze, nie da się jeździć po tych drogach. I tutaj wykonanie jest tragiczne, bo w drogach publicznych w miastach na prawach powiatu wykonanie to zaledwie 36%, biorąc pod uwagę, że rok wcześniej wykonaliśmy 99%. W drogach publicznych gminnych wykonaliśmy 71%; rok temu było to 99%. W drogach wewnętrznych – 28%. To wykonanie w tych poszczególnych rozdziałach, w szczególności, tak jak mówię, zadania dotyczące budowy, modernizacji ulic, zatok, ciągów pieszo-jezdnych, jest bardzo, bardzo niskie i to najbardziej niepokoi naszych mieszkańców, ponieważ

oni oczekują tego, aby powstawały nowe chodniki, nowe parkingi, a potrzeb jest bardzo dużo.

Nie byłbym sobą, gdybym nie zwrócił tutaj uwagi na problem ulicy Kiepur, gdzie jest plac miasta, ponad dwutysięczna grupa mieszkańców potrzebuje tego parkingu, przydałby się tam parking, a miasto za każdym razem mówi głośno „nie, nie będzie tam parkingu”, mimo że grunt jest miasta i, jak się okazuje, pieniądze są, pieniądze są nie wykorzystane.

Bardzo ciekawymi wartościami są również kwoty środków, jakie pozyskujemy ze źródeł zewnętrznych. I tak, jeżeli chodzi o budżet państwa, pozyskaliśmy zaledwie 15,5 mln zł. I znowu myślę tutaj, aby zauważyć i popatrzeć, jaka jest ogólnie tendencja miasta w pozyskiwaniu źródeł zewnętrznych. I tak, w roku 2006 z budżetu państwa pozyskaliśmy na różnego rodzaju inwestycje 24,5 mln zł, w roku 2007 – 17, w roku 2008 – 15,5. Jeżeli chodzi o środki Unii Europejskiej, to również bardzo mała kwota, bo zaledwie – przynajmniej ja tutaj z tego sprawozdania odczytałem – 11,2 mln. Ale znowu, kiedy popatrzymy na kwotę, jaką pozyskaliśmy rok wcześniej, to jest to kwota bardzo niska, bo rok wcześniej pozyskaliśmy aż 31 mln; w roku 2008 – zaledwie 11,2 mln zł.

To wszystko pokazuje, że bardzo źle się dzieje w naszym mieście, że środki są coraz gorzej wydawane, że radni, jak i mieszkańcy patrzą z wielkim niepokojem na to, co się dzieje w naszym mieście; właściwie powinienem powiedzieć inaczej – na to, co się nie dzieje w naszym mieście. Pan radny Wiodomski stwierdził, że ponad połowa inwestycji jest nie wykonywana.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na zadłużenie naszego miasta na dzień 31 grudnia 2008 r. – to zadłużenie wynosi 34%, czyli, jak dobrze pamiętam, ten plan, który zakładaliśmy w uchwale budżetowej, został zachowany. Ale jakie są rezultaty? Rezultat, jak wspominałem, 79% wydatkowania środków na inwestycje.

Również w tym miejscu chciałbym podkreślić, że dwa lata temu zadłużenie naszego miasta wynosiło 20%, a dzisiaj 34. Dwa lata temu dług wynosił 189 mln zł, a teraz wynosi 369, czyli jest dwukrotnie większy. Co przez te dwa lata się działo w naszym mieście, jakie inwestycje zostały zrealizowane? Myślę, że każdy z państwa potrafi odpowiedzieć na to, mam nadzieję, proste pytanie.

Kiedy podkreślałem i wskazywałem na te tendencje, które zaobserwowałem i podkreślałem to na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, pan prezydent stwierdził, że jest tak niski stopień realizacji i taka niska wartość realizacji, ponieważ tych pieniędzy jest o wiele więcej, bo tych pieniędzy jest dużo. Myślę, że to jakieś wielkie nieporozumienie, bo przecież to prezydent miasta proponuje w uchwale budżetowej, w projekcie uchwały budżetowej, że takie dochody zostaną zrealizowane, że takie wydatki zostaną zrealizowane, że takie i takie inwestycje zostaną w danym roku zrealizowane, więc wskazuje pieniądze, wskazuje inwestycje, które, jak mi się wydaje, jest świadom, że je wykona w danym roku budżetowym. Radni oczywiście na taką propozycję, na taki projekt patrzą z zaufaniem i wiedzą, że takie inwestycje zostaną zrealizowane i oczywiście zgłaszają swoje pomysły. Ale myślę, że tłumaczenie, że tych pieniędzy jest za dużo, no to jest bardzo błędne tłumaczenie, bardzo błędne tłumaczenie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń... A, przepraszam, proszę bardzo, uruchomimy system, proszę zapisywać się do głosu. Proszę bardzo, czy już wszyscy radni? Proszę bardzo, dwójka. Proszę, pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Poruszył mnie apel szacownego kolegi radnego Banacha, że krótka lista, więc pozwolę sobie również krótko zabrać głos.

Chciałbym powiedzieć, że budżet został bardzo dobrze wykonany, i po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków, tylko to stwierdzenie byłoby prawdziwe, gdybyśmy oceniali te działy, w których Ratusz tak naprawdę niewiele może popsuć, w tych działach. Mówię tutaj o subwencjach, mówię tu o udziale w podatkach – te dochody spływają i są wykonywane. I oczywiście po stronie wydatków jest podobna sytuacja, a więc pensje, pochodne od wynagrodzeń i tak dalej, i tak dalej – to jest realizowane w stu procentach, ale jak sądzę, tutaj nie da się popsuć. Natomiast, jeżeli weźmiemy pod lupę te działy, w których już wymaga to aktywności, to już to twierdzenie, tę tezę, którą na początku postawiłem, nie do końca by się dało udowodnić.

Koledzy tutaj mówili o kwestiach związanych z dochodami majątkowymi, sprzedaż działek i tak dalej, a tylko zadziwiające jest, że skoro jest to 13, 16%, to w ciągu roku budżetowego my jeszcze pompujemy te działy i zwiększamy dochody na kilkadziesiąt milionów, co jest z gruntu w połowie roku, już wiadomo, nie do wykonania, no i mamy takie wykonanie. W inwestycjach również nie będę wymieniał tych, co już zostały wymienione, ale podam parę przykładów. Piękny wiadukt mamy nad ulicą Witosa – zrealizowany w przeciągu dwóch lat i oczywiście, jak ktoś się zagapi jadąc tym wiaduktem, to może wyładować w polu. No, przepraszam, 900 metrów drogi – czy przekracza to możliwości takiego miasta i takiego budżetu, którego jest wykonanie 1%? O ulicy Głuskiej już lepiej nie podnosić tematu, bo można trafić do pobliskiego szpitala – wykonanie wynosi 0,02%. Plac Litewski, który skądinąd był sztandarowym hasłem wyborczym pana prezydenta dwa lata temu, mieliśmy 200 tys. skromne zapisane na rekompozycję tego Placu, a oczywiście zostały zdjęte. No, mówimy dużo o tym, że Lublin powinien być miastem nowoczesnym. Na miejską sieć szerokopasmową wykorzystano 70%.

Wreszcie, generalnie ujmując, zgadzam się tutaj z moimi przedmówcami, że na przy kształtowaniu budżetu, zresztą pan prezydent to podkreślał, kiedy radni przynoszą mozolnie zebrane od mieszkańców wnioski budżetowe, słyszymy: „nie ma pieniędzy na żadne remonty, problem jest kawałkiem chodnika”, a tu wykonanie takie, jakie jest. Więc zdecydujmy się – albo pieniędzy nie ma, albo te pieniądze są, tylko one są źle lokowane i budżet jest nie wykonywany.

I wreszcie – znamy wszyscy stan lubelskich ulic; jak widać, pieniądze są. Kiedy pojawia się na horyzoncie szybka i tańsza metoda pana prof. Sybilskiego, że można zrealizować w weekend remont drogi i pewnie taniej, to niektórzy, i tutaj machający radni odskakują od tej metody, jak diabeł od święconej wody, bo też się mówi, że nie ma pieniędzy na remont. Mam spisane,

akurat nie radni mówili, ale pan dyrektor wtedy na komisji, że nie ma pieniędzy na remonty.

Panie prezydencie, żeby nie przedłużać, kolejne przykłady mam przygotowane, ale powiem tak, że po każdym prezydencie... A, jeszcze chciałem pogratulować wykonania na skrzyżowaniu 3 Maja i Radziwiłłowskiej – wykonanie 99,7%, no ale nie wzięło się z czegoś, bo z 2 mln zaplanowanych zostało do 250 tys. zmniejszonych, to jest wykonanie 99%. Natomiast, panie prezydencie, po każdym prezydencie pozostaje jakiś symbol – po szanownym koledze radnym Bryłowskim pozostał deptak, po Andrzeju Pruszkowskim – polityka zagraniczna, natomiast... Ja mówię o symbolach wymiernych – tych, którymi ulica lubelska żyje – natomiast mam pan szansę, jest pan na dobrej drodze, żeby pan był symbolem nie wykorzystanych, czy nie zrealizowanych, w sumie drobnych, inwestycji – Radziwiłłowska, Grygowej, Głuska, czy już ten nieszczęsny Plac Litewski, który można było przed tą ważną rocznicą zrobić, skoro były pieniądze wcześniej, niż w ostatniej chwili. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Właściwie po wypowiedzi pierwszego z mówców brakowało mi na sali tylko transparentu „Andrzej Pruszkowski, wróć!”, ale jak słyhać, pretendentów do tej funkcji jest więcej. Faktycznie, nie wiedziałem, że będzie tak źle, ale jest.

Może powiem coś optymistycznego. Szanowni koledzy radni, w obszarach pozabudżetowych miasta jest znacznie gorzej. I przy tak dobrej koniunkturze faktycznie można było dać miastu mocny impuls rozwojowy, ale tak się nie stało, także można to nazwać – tutaj podsumuję wypowiedzi kolegów – budżet nie wykorzystanych szans; a te szanse były. Dlaczego? Dlatego, że dochody w stosunku do planu pierwotnego zwiększyły się o 73 mln zł i faktycznie część tych dochodów była jakby znaczona, ale część to była żywa gotówka i można było z tego naprawdę coś sensownego zrobić, na przykład szkołę w części zachodniej, o której tu mówił kolega.

Proszę państwa, jeżeli my nazywamy sukcesem to, że miasto wybudowało i oddało 30 mieszkań socjalnych, nie wykonało żadnego budownictwa komunalnego, to właśnie można to różnie interpretować. Ja to interpretuję jako klęskę. I również... W sumie wydatki budżetu zostały zwiększone o 103 mln zł. Co więcej, tutaj o tym, co koledzy mówili: miasto nam w środku brzydnie, po prostu już nie chce się po nim chodzić, tutaj w centrum miasta, a pieniądze są, nie tylko te, które były zaplanowane w budżecie, ale również nie zostały wykonane przychody miasta na kwotę bodajże około 68 mln zł. Te pieniądze zostały w banku, bo nie było za nie coś sensownego po prostu zrobić; po prostu został kredyt bankowy, który można było wziąć, został w banku, bo nie było żadnej koncepcji, jak to wydać, albo się nie chciało wydać.

Także myślę, że już nie będę wracał do tych poziomów wykonania...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę kontynuować, proszę.”

Radny Z. Drozd „Także, panie prezydencie, naprawdę jest niezrozumiałe to i ja pytałem o to na Komisji Rewizyjnej, i nikt mi nie potrafił powiedzieć, dlaczego na przykład tylko na modernizację ulic, czy chodników wydano kwotę 597 tys., chociaż była zaplanowana bardzo mała – ponad 2 mln. I tutaj mamy obszar miasta całkowicie zaniedbany, tu, gdzie ludzie chodzą. Natomiast są faktycznie tereny w mieście, gdzie można pojechać, na przykład na ulicę Sobótki i okoliczne ulice – tam jeszcze domy nie są wybudowane, a już są oświetlone, są nowe chodniki, nowe ulice, tylko że tam tak tego faktycznie nie widać, bo większość ludzi obraca się w centrum, a nie jeździ tam, gdzie po prostu budują mieszkańcy prywatne domy. Tylko jest to dla mnie po prostu zadziwiające, że tak zaniedbuje się całe centrum miasta i tutaj okolice uczelni, natomiast w innych dzielnicach – wybranych, że tak powiem – wydaje się takie spore środki i tam faktycznie jest dla tych mieszkańców, którzy tam mieszkają, ładnie i przyjemnie. Ale proszę mi wierzyć, że to inne dzielnice też widzą, choć, jak mnie się pytają, kto tam mieszka, nie potrafię powiedzieć, a wiem tylko z plotek.

Także, proszę wytłumaczyć, dlaczego tutaj ta część budżetu, taka po prostu bardzo mała, a widoczna i potrzebna do realizacji, jeśli chodzi o drogi wewnętrzne, czy drogi publiczne, nie zostało to w ogóle zrealizowane? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Widzę, że mówców już więcej nie ma. Ostatni raz zapytam, bo chciałbym już w tym momencie na tym etapie dyskusję zamknąć, czy są jakieś uwagi ze strony państwa radnych, zapytania? Nie ma, nie widzę, tak więc zamykam dyskusję i oddaję głos panu prezydentowi, aby odniósł się do tych zapytań, czy do tych uwag. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

Prez. A. Wasilewski „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysłuchałem wielu gorzkich słów i z częścią się zgadzam, ale w części jednak muszę zaprotestować. Jeśli chodzi o środki unijne, to poproszę panią prezydent, żeby się odniosła do pozyskiwania środków unijnych i możliwości pozyskiwania ich akurat w tym momencie. Jeśli chodzi też natomiast o zadłużenie, to chciałbym, żeby pani skarbnik odpowiedziała. Te problemy się pojawiały. Oczywiście wiadącym problemem i zarzutem, które państwo stawiają mi jako prezydentowi, to jest nie wykonanie w pełni budżetu w zakresie wydatków majątkowych. I o tym też będziemy za chwilę mówić. Są pewne szczegółowe sprawy. Od razu powiem, bo potem zapomnę, odpowiadając panu radnemu Sadowskiemu, który wyszedł pewnie, że Plac Litewski nie był moim hasłem wyborczym. Podobne supozycje co do moich różnych obietnic pojawiają się dosyć często, one są powtarzane w prasie, a tak nie było, bo nie mówiłem w ogóle o Placu Litewskim w czasie kampanii wyborczej, problem się bowiem – nie problem, ale pomysł, żeby przeprowadzić remont tego Placu – pojawił się później.

Chciałbym też powiedzieć, tutaj pan radny Widomski mówił, że Zalew straszy, odwołując się też do pewnego hasła, rzeczywiście wyborczego, no więc powiem, że Zalew nie straszy, bo w ubiegłym roku można było się kąpać w Zalewie przez całe lato, a ludzie nie chcą się kąpać w Zalewie, gdy po-

wstały baseny, co jest zgodne z moim hasłem wyborczym, że wokół Zalewu powstanie ścieżka rowerowa, ścieżki do biegania, baseny. Teraz to jest kontynuowane i infrastruktura sportowa, a właściwie rekreacyjna tam będzie rozbudowywana.

Bezrobocie – tutaj odnoszę się do wypowiedzi pana radnego Widomskiego. Bezrobocie obniżało się, nawet poniżej 7% mieliśmy bezrobocia w ubiegłym roku, pod koniec roku, chyba w listopadzie, i proszę, niech pan nie przekręca moich słów, bo ja nigdy nie mówiłem, że obniżanie się bezrobocia w Lublinie jest moją zasługą. Zawsze mówiłem w ten sposób, ja nie należę do ludzi, którzy – no to państwo, mi się zdaje, obiektywnie przyznają rację – którzy się specjalnie chwala. I oczywiście wiedziałem, że to bezrobocie, generalnie obniżanie się bezrobocia jest związane z prosperity generalnie w kraju. Ale też trzeba dodać, że w tym czasie powstało kilkaset nowych miejsc pracy, m.in. Gentel zatrudnił około 100 osób, wszyscy się śmieją, że w Ball Packaging to jest robienie puszek przy pomocy młotka, a tam pracuje 80 osób, z czego połowa z wyższym wykształcenie, także tych miejsc zostało trochę wygenerowanych. Nie należy się spodziewać, że to bezrobocie w ciągu roku właściwie takiej aktywności, która jest, jeśli chodzi o Strefę, ono znacząco spadnie. I ono teraz wzrosło, rzeczywiście wzrosło, w styczniu wynosiło około 8%. Chciałem dodać, że bezrobocie w Lublinie zawsze było wysokie w porównaniu z innymi miastami – ja głównie się opieram na Unii Metropolii Polskich, odnoszę się do tego zestawu miast 12 – i zawsze było w Lublinie najwyższe z tych miast, albo na granicy mniej więcej, podobne, jak to ma miejsce w Białymstoku. I ta sytuacja, chcielibyśmy, żeby się zmieniała, my jesteśmy w tej chwili na poziomie bezrobocia, jakie jest w Rzeszowie; i jestem przekonany, że rzeczywiście wszystko się może zmienić, bo przecież może odbić się tutaj recesja, sporo osób wraca z zagranicy i te osoby się rejestrują jako bezrobotni.

Ja dlatego tak dużo mówię o tym bezrobociu, ponieważ uważałem i nadal uważam, że jest niezmiernie ważną sprawą w przypadku naszego miasta, żeby to bezrobocie w naszym mieście osiągnęło poziom rzędu 5%. To by była sytuacja normalna. I stąd te działania, które podejmowaliśmy od początku, żeby tworzyć miejsca pracy, albo stwarzać warunki, żeby one powstawały.

Ja odniosę się tak z grubsza do spraw inwestycji, a właściwie wydatków majątkowych. Pan radny Tułajew chyba przypomniał moją wypowiedź w czasie komisji, że narzekałem, że tak duże pieniądze są przeznaczane na wydatki majątkowe. Bardzo możliwe, że się nie zrozumieliśmy. Ja nie narzekałem, tylko chciałem podkreślić, że 380 mln zł to jest bardzo dużo pieniędzy i dużo więcej niż było niegdyś. Wykonanie tych wydatków majątkowych na poziomie 80% to też jest dużo pieniędzy.

Ja chciałbym powiedzieć państwu, że obecnie w naszych planach budżetowych, w tym budżecie, który minął, pieniądze przeznaczone na wydatki majątkowe stanowią 26% całego budżetu, co oznacza, że Lublin znajduje się na trzecim miejscu wśród miast Unii Metropolii Polskich; Wrocław ma 30%, a Poznań 27% zaplanowanych wydatków majątkowych. Myśmy to zrealizowali nie w stu procentach, te miasta też nie w stu, ale w powyżej dziewięćdziesięciu procentach, a myśmy to zrealizowali w osiemdziesięciu procentach.

Ja, mówiąc wtedy o tych dużych wydatkach, zwracałem uwagę, że niezależnie od tego, oczywiście jest to błąd w planowaniu, że nie wykonuje się tego w stu procentach, czy w zbliżonej do tych stu procent wielkości, te wydatki majątkowe, ale chciałem tylko zwrócić uwagę, że mimo to, biorąc pod uwagę liczby w złotych, to są to duże wydatki majątkowe; tu się zgadzam z państwem, że w dużej mierze drobne, o których tu państwo jako radni zwracają uwagę na to, że drobne prace, co nie znaczy nieistotne, ale te osiedlowe nie zostały wykonane, w każdym bądź razie zostały wykonane w niezadowalającym na pewno stopniu. I w tym roku chcemy to realizować inaczej, bo oczywiście każda inwestycja wymaga przeprowadzenia całej procedury. Jeśli chodzi o takie drogi osiedlowe, chodniki zwłaszcza, będzie to realizowane w ten sposób, że będzie jeden przetarg na ileś takich małych inwestycji. Przypomnę, że takich inwestycji mamy w mieście blisko 300 – dwieście osiemdziesiąt parę – i tutaj rzeczywiście niektóre wydziały, mówię w tej chwili o Wydziale Dróg i Mostów, bo to ten Wydział jest odpowiedzialny za te prace, tych prac nie wykonały. Z kolei Wydział Inwestycji, który właściwie za te wiodące moim zdaniem inwestycje, co mnie bardzo cieszy, w porównaniu z ubiegłym rokiem wykonał swój budżet 160-milionowy na poziomie 96%. Ja... Słucham? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Nie... Przepraszam, powiem... Nie, nie, ja rozumiem, że pani chciałaby sprostować pani zdaniem mylną moją wypowiedź.

Proszę państwa, tu pan radny Widomski odnosił się do Andrzeja Pruszkowskiego, mojego poprzednika, wielokrotnie podkreślając, że pan prezydent Pruszkowski wykonywał te prace sprawniej niż ja to robię. Ja nie mam zamiaru komentować poczynań moich poprzedników, nie będę też komentować tych, którzy będą po mnie następowali prezydenci. Uważam, że każdy prezydent – powiem wprost – każdy kierownik każdej komórki chce wykonywać te swoje obowiązki możliwie jak najlepiej, z tej choćby prostej przyczyny, że jest za to rozliczany. Jednemu to wychodzi lepiej, a innemu gorzej, różne są uwarunkowania.

Natomiast chciałbym dodać, co mi nieraz zarzucano, że ja realizuję to, co w tym okresie, gdy prezydent Pruszkowski zarządzał miastem, było przygotowywane w postaci projektów. Ja będę to realizować, bo uważam, że te pomysły, które niekiedy powstały dużo wcześniej, na przykład przedłużenie Krańcowej było przygotowywane 24 lata temu, a ja te marzenia realizuję. Przedłużenie Jana Pawła II to też jest projekt, pomysł, który istnieje bardzo długo i myśmy to zrealizowali; już nie wspomnę o tym, że dokończyliśmy węzeł Poniatowskiego, który był budowany przez dwadzieścia parę lat i nie mam zamiaru... w mojej wypowiedzi nie ma złośliwości, bo ja rozumiem, że pojawiały się możliwości finansowe, to się to realizowało; nie było tych możliwości, to się przerywało budowę. Taka jest istota w mieście, normalnym mieście, że zmieniają się władze, ale jest pewna ciągła polityka inwestycyjna. Jeśli ktoś mi kiedyś, bo słyszałem, zarzucał, że „co on tam robi nowego, robi to, co Pruszkowski kiedyś wymyślił”, to oczywiście ani ja tego nie wymyślałem, ani Andrzej Pruszkowski, to powstawało w Urzędzie, ale dlaczego niby mam tego nie realizować? To były pomysły, które były w naszym mieście przez wiele lat i to realizujemy. To tak przepraszam, ale odnosząc się do pewnej ciągłości też.

Dodam jeszcze – pani skarbnik zresztą to pokazywała na przeźroczech – że wydatki majątkowe rosną; nie można mówić o tym, można mówić, że nie wykonaliśmy w stu procentach planowanych wydatków, ale one rosną – były pokazywane slajdy obrazujące te wydatki *per* kapitał w odniesieniu do jednego mieszkańca; my w tej chwili te wydatki mamy na poziomie prawie 1 tys. zł, to znaczy na poziomie innych miast, które są najbardziej dynamiczne, jeśli chodzi o rozwój, o inwestycje wewnętrzne. Tu nie zgodzę się z taką opinią, że następuje jakiś krach inwestycyjny. Ja mogę się zgodzić z opinią, że mamy przeszacowane na poziomie układania budżetu zadania inwestycyjne, z którym zwłaszcza w niektórych obszarach nie dajemy sobie rady. Ale też przypomnę państwu, że planowaliśmy wydatki majątkowe przy układaniu budżetu na poziomie 320 mln zł. Gdyby odnieść wykonanie do tej kwoty, to oczywiście byłoby to bardzo wysokie wykonanie. Ale od razu uprzedzam, bo dyskutanci, którzy pewnie by się teraz odezwali, powiedzą, że wprowadziliśmy pewne wydatki majątkowe, bardzo proste do realizacji, takie jak na przykład wpłata na lotnisko 15 mln i parę innych tam, ale wprowadziliśmy też pieniądze, za które chcieliśmy kupić grunty, bo one są niestety, opóźnienie mamy ogromne przy realizacji inwestycji, zwłaszcza właśnie w związku z tym, że nie mamy ziemi, nie mamy tych terenów. To są długotrwałe często negocjacje. Niestety, nie udało się zrealizować tych wydatków na tym poziomie.

W odróżnieniu od większości miast, a mam kontakt z tymi miastami metropolitalnymi, z prezydentami tych miast, myśmy w ciągu roku podwyższyli o 60 mln planowane wydatki majątkowe, w większości przypadków tych miast te wydatki z reguły są obniżane w ciągu roku.

Proszę państwa, chciałbym, żeby bardziej szczegółowo, zwłaszcza do spraw środków unijnych, ale również do spraw dróg, które się pojawiają w wypowiedzi wielu panów, pań, państwa radnych, żeby się odnieśli moi zastępcy, jak również, jeśli chodzi o zadłużenie miasta, bo pojawiały się również te problemy, może zacznijmy od pani skarbnik, jeśli można panią prosić, żeby pani odniosła się do tych zarzutów dotyczących zadłużenia.

Ja jednocześnie chciałbym państwa bardzo przeprosić, naprawdę, myślę, że nikt nie uwierzy w to, że bym unikał tej dyskusji, ale umówiony jestem z Ministrem Obrony Narodowej, który w tej chwili ma przyjechać do Ratusza; postaram się z nim bardzo krótko i zaraz do państwa wracam, a w tej chwili proszę państwa, moich zastępców o ustosunkowanie się do wypowiedzi pań i panów radnych.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, pani skarbnik.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Chciałabym odpowiedzieć na temat zadłużenia, jak również przychodów, które pan radny Drozd poruszał.

Zacznę od zadłużenia. Oczywiście planowane zadłużenie było nieco wyższe – pamiętamy, że przekraczało 40% – i to się właśnie wiąże z nie wykorzystaniem tych przychodów, o czym pan radny powiedział, a konkretnie polega to na tym, że miasto nie pociągnęło całej linii kredytowej, bo oczywiście przetarg był ogłoszony na kredyt w wysokości 221 mln na rynku komercyjnym,

a wzięto z tej linii 175, bo tyle było płatności, czyli nie pobierano środków, które nie były wykorzystane natychmiast, a więc na te zadania, które były zrealizowane, pobrano środki w takiej wysokości, w jakiej występowały płatności, aby nie ponosić dodatkowych kosztów związanych z tym, żeby środki były na rachunku, stąd nie wykonane są przychody. Oczywiście ta linia była otwarta.

Zadłużenie faktyczne, jakie miasto Lublin osiągnęło, wynosi 34%, a więc jest niższe od planowanego. Wyższe zadłużenie ma miasto Kraków, które oscyluje od 4 lat blisko 60%. Za ubiegły rok jest to 57,2, a planowany na 2009 r. ma już około 59%; Bydgoszcz osiągnęła zadłużenie 44% - będę mówiła o tym wskaźniku za ubiegły rok – na przyszły rok, czyli na 2009 planuje ponad 50%; Łódź – trochę więcej od nas, bo 34,5%, na przyszły rok też na tym poziomie planuje; Wrocław w ubiegłym roku, na koniec roku – 36,1, na rok 2009 planuje ponad 50%. Jeśli chodzi o takie porównywalne miasta, powiedzmy, Katowice, no to Katowice zadłużenie mają poniżej 20% i to tak się kształtuje na przestrzeni lat, jak również na przyszły rok jest taki plan; Gdańsk miał około 25%, na przyszły rok planuje ponad 40%; Białystok – ponad 20%, planuje ponad 35% na przyszły rok. Także wśród tych miast, takich porównywalnych, Rzeszów powiedzmy jeszcze – ponad 30%, na przyszły rok planuje około 24 na koniec roku.

To, co tutaj podnosił pan radny Widomski, że spadało zadłużenie w miastach porównywalnych, czy też w tych miastach dużych, zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich, wiąże się to z dobrym wykonaniem podatku dochodowego, to, co ja też pokazywałam na planszy, że wykonanie podatku dochodowego za rok ubiegły przekroczyło plan i to rzeczywiście ten udział był widoczny, bo jest identyczny w każdym mieście, więc wszystkie miasta miały wykonany plan z nadwyżką, jeśli chodzi o podatki dochodowe, bo taki był ubiegły rok. I to rzeczywiście pozwoliło wielu miastom na zmniejszenie planowanego zadłużenia. U nas też tak to było, prawda, bo była ta nadwyżka w dochodach bieżących, a więc to zadłużenie też spadło i jest niższe od planowanego.

No cóż, ja tak oceniam, że ten wskaźnik dla Lublina – 34% d – jest bezpieczny i mogę powiedzieć, że jest to taka na razie stabilna sytuacja, jeśli chodzi o kondycję finansową, a więc taka sytuacja, która pozwala na dalsze pozyskiwanie środków z zewnątrz.

Co do nadwyżki operacyjnej, liczonej na osobę, to owszem, ta nadwyżka operacyjna rośnie, ale w porównaniu do naszego budżetu i dochodu na jedną osobę, można powiedzieć, że jest to wielkość zadowalająca, czyli taka wielkość, która pozwala na zadłużenie miasta i daje możliwość na spłatę, bo jeszcze ten drugi próg bierzemy pod uwagę, czyli próg 15% do dochodów kształtuje się u nas 5-6% i tak planujemy w prognozach, że on nie przekracza 10%, a więc ciągle ta możliwość jest.

No i jeszcze ta wielkość, o czym mówiłam wcześniej, spadające dochody bieżące, czyli... przepraszam, wydatki bieżące, czyli ta różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi; jeśli uda się miastu utrzymać taką sytuację, że wydatki bieżące będą poniżej dochodów bieżących, to będzie zawsze można mówić, że ta sytuacja jest na tyle dobra, że można jeszcze próbować sięgać po środki z zewnątrz i zwiększać w strukturze wydatków

środki na wydatki majątkowe, czyli to, co się stało w roku ubiegłym, ¼ wydatków to wydatki majątkowe. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że dalej trwają wyjaśnienia ze strony pana prezydenta, odpowiedzi na pytania. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. S. Fic „Może pan dyrektor Młynarczyk chwilę i ja zaraz przejmę głos.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji UM Marek Młynarczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Wracając do wypowiedzi dotyczących inwestycji drogowych, to, co przedstawiał pan radny Widomski, że 40 zadań budżetowych, z zaplanowanych 40 zrealizowano około 20, no, wszyscy mamy tę świadomość, że realizacja inwestycji jest to proces wieloletni i to, że dana inwestycja zostaje wpisana do budżetu, nie znaczy, że w danym roku budżetowym ona zostanie zrealizowana.

Taki zapis upoważnia nas oczywiście do rozpoczęcia pracy nad tą inwestycją, trwają wówczas prace związane z wyborem projektanta, z opracowaniem dokumentacji technicznej, z negocjacjami związanymi z pozyskaniem terenu, są to prace, które posuwają inwestycje do przodu, przygotowują materiał, który jest wykorzystywany później do rozpoczęcia realizacji danej inwestycji, ale są to prace, których nie widać w wykonaniu budżetowym, po prostu są to prace, za które są ponoszone niewielkie nakłady finansowe.

Te prace oczywiście procentują na przyszłość i jeśli taka inwestycja pojawia się w następnym roku budżetowym, efektem tego jest rozpoczęcie procedury przetargowej, wybór wykonawcy i prowadzenie danej inwestycji drogowej. Zresztą widać to też, jeśli spojrzymy na procenty. Z całego działu 600 – transport i łącznie wykorzystanie budżetu oscylowało w granicach prawie 90%, także nie mówmy tutaj o 40%, tylko no jednak cyferki też pokazują coś innego. Poza tym spójrzmy na budżet i na zakres rzeczowy, który przy każdej inwestycji zaplanowanej w budżecie został określony. Bardzo często ten zakres wprost mówił, że zaplanowane w budżecie prace projektowe i sprawy terenowo-prawne, wielokrotnie nie mówiliśmy, że dana inwestycja ma być w roku ubiegłym w ogóle rozpoczęta.

Należy też pamiętać oczywiście o uwarunkowaniach prawnych, które w ubiegłym roku się zmieniły. Powstał obowiązek uzyskania decyzji środowiskowej, jeżeli chcemy mówić o dofinansowaniu europejskim, o środkach europejskich; chcieliśmy wstrzymać rozpoczęcie realizacji niektórych inwestycji po to, żeby pozyskać taką decyzję, która umożliwi nam w przyszłości, otworzy nam drogę do uruchomienia środków. Chcieliśmy po prostu tę szansę dla siebie stworzyć.

Wydaje mi się, że porównując i wracając do tego porównania, takiego szkolnego troszeczkę, należy też pamiętać, że zadania są zróżnicowane i nie możemy tutaj patrzeć w skali sztuk. Każdy nauczyciel też doskonale wie, że trudniejsze zadania są wyżej oceniane, łatwiejsze mają mniejszy dorobek punktowy. I myślę, że tutaj tymi punktami jest procentowe wykonanie budżetu,

a nie sztuki, które zafałszowują – moim zdaniem – po prostu to, co rzeczywiście zostało zrealizowane. Także dziękuję.”

Zast. Prez. S. Fic „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Kilka cyfr na początek jeśli chodzi o Wydział Inwestycji.

W roku 2005 było przewidziane na inwestycje 75.862.000 zł. W roku 2008 blisko 150 mln, czyli dwa razy większe nakłady na inwestycje.

Wzrost wydatków inwestycyjnych w 2008 r. oczywiście wzrastał i tak: ilość inwestycji w 2007 r. to było 275 sztuk, w tym ogólnomiejskich 179, przy udziale mieszkańców 70, inwestorów budownictwa wielorodzinnego 26. Jest prawdą, że tak małe nakłady finansowe na wykonanie tych drobnych inwestycji, chodników są tu wykonane w bardzo niskim procencie.

Ja państwu podam konkretny przykład. Oto z 2 mln zł wykonaliśmy 0,5 mln. I teraz na przykładzie ul. Nałęczowskiej gdzie mieliśmy do wykonania chodnik wartości 700 tys. zł. Nie wykonaliśmy tej inwestycji. Dlaczego? Dlatego, że były protesty mieszkańców. Były protesty w związku z wykupywaniem gruntów. Ponieważ chodnik w wielu przypadkach jest poza pasem drogowym, a więc nie obowiązuje tutaj spec ustawa, tylko indywidualne – że tak powiem – dogadanie się z właścicielem gruntu. A zatem te procesy trwają bardzo długo. Po prostu chodzi o pieniądze, o konkretne złotówki za metr kwadratowy gruntu. I to jest główna przyczyna. Na jednym kilometrze drogi to, co powiedziała w telewizji poprzednia minister Gęsicka obowiązuje blisko 40 rozporządzeń ministrów i ponad tysiąc paragrafów. To sprawia, że po prostu mamy tutaj kłopoty w samej procedurze administracyjnej przygotowania inwestycji.

Dla przykładu, budownictwo komunalne, zresztą państwo wiecie zdjęliśmy budynki komunalne ul. Sulisławicka i Mireckiego. Były protesty mieszkańców, dzięki Bogu, wszystko zakończyło się pomyślnie i ul. Mireckiego, budynek komunalny jest po przetargu, rozpoczynają się po 1 maju roboty budowlane.

Inny przykład to jest budowa ul. Mełgiewskiej. Tutaj była szansa, aby skorzystać z tzw. pieniążków dodatkowych „schetynówek”. Inwestycja została wykonana wcześniej, a więc jeszcze przed końcem roku pozostawiliśmy 3 mln zł z myślą, że zostaną po prostu te pieniądze, że będą refundowane z tzw. „schetynówek” i też tak się stało, że otrzymaliśmy 2 mln zł tutaj dofinansowania, a więc możemy mówić o oszczędnościach w budżecie miasta, gdzie te 2 mln możemy w tym roku wydać na inwestycje inne.

To pokrótce ja bym miał tyle. Jeśli państwo będziecie chcieli jeszcze szczegółowe pytania. Rzeczywiście tutaj ubolewam przede wszystkim na tych małych inwestycjach, z chodnikami i tymi małymi fragmentami ulic gdzie występują trudności z samym wykupem gruntu i to jest ten problem, bo mieszkańcy, właściciele nie chcą po prostu rozbiórki płotów czy przesunięcia o kilka metrów chodnika, ulicy poszerzenia itd. To jest ta procedura administracyjna. Ona trwa czasem rok, ponieważ są odwołania do wojewody i później do WSA. Dziękuję bardzo.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Państwo Radni! Szanowni Państwo! Jeżeli mówimy o niektórych inwestycjach, że nie zostały wykonane to też musimy

sobie zdawać sprawę dlaczego. Jeżeli mówimy, padło pytanie przez pana radnego Tułajewa dotyczące oświaty. Tak, niewykonane zostały w części, ale to nie tak, że nie mogliśmy nawet tych robót niektórych zacząć wykonywać dlatego, że wiązało się to z tym, że staraliśmy o fundusze pomocowe. Wiemy, że część inwestycji jest realizowana przy współfinansowaniu. Jeżeli chodzi o oświatę, proszę państwa, tak, niewykonane są inwestycje na rzecz oświaty w wysokości ponad 26 mln zł. 26.492.000. Tak. Tylko dlaczego? Dlatego, że one warunkowane były otrzymaniem środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Te środki nie wpłynęły. Nie otrzymaliśmy tych środków i dlatego nie zostały zrealizowane. To jest właśnie taki przykład, gdzie faktycznie staje się coś, że chcemy to wykonać, niemniej jednak nie jest to takie proste.

Też musimy sobie zdawać sprawę z tego, że inwestycja taka jak jedna z inwestycji została zrealizowana w 100%, natomiast ze względu na dokumentację, zapłacona została 5 stycznia. I to jest właśnie problem, że niekiedy inwestycja zostaje zrealizowana, przekazana, oddana do użytkowania, niemniej jednak płatność tak jak tu poszła 5 stycznia.

Jeżeli tak samo państwo mówili o zarzutach co do dochodów z mienia musimy sobie zdawać sprawę, że rzeczywiście ul. Koncertowa tak, przetarg był bardzo opóźniony i spowodowało to, że w tym okresie kiedy był mimo ilości chętnych i nabywców z tej sytuacji, która zdarzyła się na koniec roku nie poszli do przetargu.

Natomiast też trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że to nie jest tylko ta jedna inwestycja. Trzeba pamiętać również, że nie mogliśmy z różnych powodów sprzedać dwóch kolejnych nieruchomości, dużych, które właśnie wpłynęły na te dochody. To jest ul. Narutowicza. Raz, że z tego tytułu nie dodatkowe jest i cukiernia, i tam są udziały w sąsiednim biurze podróży, jak i nie przeniesiona była w pewnym okresie czasu zanim jak gdyby, ale i też sprawy tak samo z udziałami. Związane jest to z tą uchwałą przyznania tym ludziom tytułu do tych udziałów, niemożliwość sprzedania tej nieruchomości.

Tak samo chcę powiedzieć, że kolejną taką sprawą jest Raclawickie 2 – róg Lipowej, budynek, który też postanowieniem i tutaj nie chodzi nam o to, żeby przerzucać się, żeby państwo podjęli uchwałę, że nie sprzedajemy tej nieruchomości. Po prostu nie została ona sprzedana.

I tutaj jak gdyby musimy sobie sprawę zdawać jeszcze z innych rzeczy. To jest również to, że jeżeli podchodzimy do inwestycji to też musimy sobie zdawać sprawę z tego, że poprzez tego typu inwestycje czas...”

Radny Z. Drozd „Pani prezydent, przepraszam bardzo, ale panie przewodniczący, pali się.”

Przew. RM P. Dreher „Pali się coś?”

Radny Z. Drozd „Budżet się pali.”

Przew. RM P. Dreher „Poprosimy odpowiednie służby. Ale jak lampa się pali? Proszę bardzo kontynuować.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Proszę państwa, tak samo nie sfinalizowano, najpierw przymierzaliśmy się do inwestycji przy ul. Czechowskiej. Niemniej jednak zdaliśmy sobie sprawę, że nie opłacalne jest inwestowanie w ten obiekt, przygotowaliśmy ją do sprzedaży, a niemniej jednak sam przetarg został zakończony sprzedażą, ale na początku 2009 r. I to jest jak gdyby tym głównym powodem dlaczego niektóre inwestycje nie mogły być zrealizowane.

Dodatkowo, chcę powiedzieć też, że sprawę dotyczącą gruntów, oczywiście, miały być wpływy dotyczące około 30 mln zł z tzw. zakupu i sprzedaży gruntów dot. strefy ekonomicznej. Ale proszę zwrócić uwagę, czasami trzeba podjąć taką niepopularną decyzję, bo dla państwa to być może, że być może dobrze, żebyśmy sprzedali, ale ja uważam, że czasami jest lepiej nie sprzedać takiej nieruchomości i nie płacić później odszkodowań, jak mieliśmy w sytuacji kiedy trzeba było byłym właścicielom. Lepiej taką transakcję przesunąć, sprawdzić, zbadać czy nie ma tytułu i roszczeń osób trzecich. Być może, że wytypowana została. Niemniej jednak to, że nie nabyliśmy od uczelni tych gruntów i nie sprzedaliśmy inwestorom właśnie może to była roztropniejsza decyzja.

Też chcę powiedzieć, że bardzo często były tutaj używane sytuacja, że ten wykup gruntów. Dzisiaj, żeby w ogóle inwestycje były to faktycznie muszą się zacząć od wykupu gruntu. W większości często uważam, że powinny właśnie być w ramach negocjacji kupowane. Nie zawsze się da korzystać ze spec ustawy. Tutaj często się mówi, padało również, że kanał NF został zrealizowany. Proszę państwa, ten kanał NF został zrealizowany nie tylko dla strefy ekonomicznej. On otwiera w przyszłości możliwość przyłączy kanalizacji i kanalizacji deszczowej i sanitarnej w ogóle z całego Felina.

Proszę państwa, jeżeli mówimy dzisiaj o dużych terenach pod budownictwo to właśnie tam trzeba lokować. I tak się dobrze składa, że jeżeli mówimy i to, co dzisiaj dziękuję państwu za tę uchwałę, którą państwo dzisiaj podjęli o rzece Czerniejówce, bo ona jak gdyby dopina to, co się zaczęło tam robić. Oczywiście umożliwiając zarówno budownictwo na strefie ekonomicznej, zarówno budownictwo wielorodzinne, jak i po drugiej stronie budownictwo jednorodzinne, gdzie mamy piękny plan zagospodarowania przestrzennego.

Musimy sobie zdawać sprawę z też ważnych rzeczy, że większość inwestycji nie mogła powstać tak, jak i większość inwestycji w kraju dlatego, że zmieniały się przepisy. Te przepisy się zmieniały, spowodowały utrudnienia i ponowne jak gdyby decyzje ochrony środowiska, a dopiero potem znowu pozwolenie na budowę. A dwa – przesuwane były terminy naborów wniosków o dotacje unijne.

Jeżeli tak popatrzymy na to wykonanie budżetu, patrzymy, że jak państwo widzą tutaj na tej prezentacji nie jesteśmy jak gdyby odosobnieni. Proszę zwrócić uwagę, że te pozostałe dwa miasta, które są, czyli jeżeli mówimy o Szczecinie i tutaj Bydgoszczy właśnie podobne mają wydatki i podobne wydatki majątkowe. To dzisiaj specjalnie jak gdyby pokazujemy państwu, że miasta się zmagają z tymi samymi problemami. To nie jest tak, że w niewielkim stopniu można wpływać bardzo szybko na zmianę. Inwestycje prowadzi się bardzo długo, te wielkie inwestycje. Ja dziękuję państwu, że państwo

w zeszłym roku uchwalili WPI. To po raz pierwszy dzisiaj widzimy, że realizując to WPI mamy szansę, że te duże inwestycje widzimy je cały czas. Nie jest tak, że ponownie staramy się czy ta inwestycja wejdzie czy nie. Proszę państwa tak, mają państwo rację. Jeżeli wejdą te wielkie inwestycje to będziemy musieli się z ogromną troską pochylić nad nimi i to one będą tymi najważniejszymi rzeczami, co nie znaczy, że nie mamy realizować małych inwestycji.

I nie mam chyba co tu przytaczać kolejno jeszcze raz tych inwestycji, które państwo zresztą wszystkie znają. Proszę państwa, ja tylko przypominam ile mamy projektów na listach indykatywnych. Że naprawdę mamy szansę, żeby tych szans nie zmarnować, że warto jest o te wielkie inwestycje się starać. Dzisiaj stajemy zaledwie w niedługim czasie przed rozstrzygnięciem decyzji z węzła Dąbrowica do al. Solidarności. To jest kolejna z wielkich naszych inwestycji, która szansę ma zrealizowania. Tak wiele razy państwo przypominali inwestycje, która, wiaduktu. Czasami się zdarza taka sytuacja, że wsparta o środki unijne naprawdę może być zrealizowana. I wierzę, że tak jak państwo nam ufają, przygotowując albo współpracując jak prezentujemy te niektóre projekty unijne to dzisiaj mimo, że te projekty z różnych powodów czekają albo na decyzję środowiskową, chcę powiedzieć, że ustalamy albo bardzo się starają wydziały i na ten wjazd z Dąbrowicy najprawdopodobniej w przyszłym miesiącu dostaniemy decyzję środowiskową. To przyspieszenie, którego z jednej strony nie widać, które takie wyczekiwanie jest to pokazuje na zmianę tego, co się w inwestycjach dzieje.

Proszę państwa, jesteśmy na skraju ogromnych zmian, które powodują, że inwestycje kiedyś były przygotowywane, a realizowane bardzo długo. Dzisiaj jest odwrotnie. Dzisiaj proces przygotowania inwestycji trwa niekiedy tyle samo, albo niekiedy dużo, dużo dłużej niż sama realizacja. I to właśnie dlatego może państwo nie wszystko są w stanie zauważyć, bo jeżeli coś jest w fazie przygotowania przez firmy i uzyskiwania pozwoleń na budowę to jest również okres oczekiwania na te pieniądze, które mają spłynąć ze środków unijnych. Nie wiem, jeżeli potrzeba, przypomnę państwu jeszcze raz te wielkie inwestycje, które realizować będziemy i które przygotowujemy, ale chyba nie ma sensu i na tym chciałabym w tej chwili zakończyć wypowiedź. Chyba, że będą pytania.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Dyskusja jest zamknięta. Mamy określoną debatę, odpowiedzi prezydenta. Myślę, że pan wie jak głosować.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, proszę nie ograniczać dyskusji dlatego, że ja chciałem powiedzieć, że Naczelny Sąd Administracyjny uchylił raz uchwałę rady miasta odnośnie absolutorium dlatego, że było za mało dyskusji. A pan, uważam, że to jest tak ważna uchwała, że może pan po prostu udzielić głosu, żeby się odnieść do niektórych rzeczy, które państwo powiedzieli.”

Przew. RM P. Dreher „Dobrze. Nie chcę być przewodniczącym, który ma opinię, że knebluje usta radnym. Proszę bardzo, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Mógłbym się odnieść do wielu rzeczy, ale bardzo króciutko. Panie prezydencie, usłyszeliśmy tutaj, że nie można sprzedawać nieruchomości, bo radni coś źle zrobili, to znaczy bodajże podjęliśmy uchwałę, mówię o nieruchomości przy ul. Narutowicza, bo teraz właściciele, którzy uzyskali po prostu zgodę od Rady, nie wiem jaka była umowa, nie chcą się tam na coś zgodzić. I miasto jakby nie jest w pełni władne nad tą nieruchomością. Tak zrozumiałem wypowiedź.

I proszę mi powiedzieć, w momencie gdy uchwalaliśmy tę uchwałę, kto z urzędników powiedział, że z chwilą gdy podejmiemy tę uchwałę miasto będzie zablokowane albo kto podpisywał taką umowę z tymi częściowymi właścicielami, nawiasem mówiąc w części nielegalnymi, jak tu słyszeliśmy na Radzie, i oni teraz po prostu ustawiają miasto w kolejce. No tak nie może być. I chciałem zapytać pana prezydenta kto za to odpowie. I to widać jakby nieudolność Urzędu, moim zdaniem. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Może jeszcze zapytam czy ktoś jeszcze chciałby coś dopowiedzieć jeżeli jest taka potrzeba, żeby już zebrać wszystkie głosy. Nie widzę, proszę bardzo pani prezydent.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Ja poproszę w te chwili o odpowiedź pana dyrektora Wojewódzkiego.”

Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem A. Wojewódzki „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie chciałbym oceniać czy to jest beczynność czy nieudolność, natomiast Rada pierwotnie podjęła uchwałę w 2006 r. o sprzedaży tej nieruchomości. Ta uchwała była podjęta m.in. w tym duchu, że dom dziecka, który tam był nr 2 miał stamtąd wyjść do obiektów, które zostały przez miasto nabyte w ramach prowadzonej działalności w zakresie reorganizacji struktur domów dziecka.

Chcę przypomnieć Wysokiej Radzie, że jest w tej chwili umowa użyczenia na rzecz domu dziecka nr 2 z uwagi na to, że jest przygotowywana siedziba dla tej placówki. W związku z tym widać jak długo trwał okres przenoszenia tej placówki do innych obiektów z uwagi na to, że Wysoka Rada wyraziła wówczas zgodę na nabycie trzech budynków, w których mogły się tylko znaleźć dzieci i mogły funkcjonować domy dziecka, a bez zabezpieczenia określonych powierzchni na funkcje administracyjno-biurowo-zarządcze.

Natomiast jeżeli chodzi o uchwałę z 2008 r. dotyczącą ewentualnie zgody i udzielenia prawa do zakupu, wcześniej zawarcia umowy dzierżawy, a później zakupu nieruchomości przez dwóch dzierżawców chcę państwu przypomnieć, że ta nieruchomość była w trwałym zarządzie do końca 2008 r. I to trwały zarządca wcześniej podejmował określone czynności z tą nieruchomością. Mało tego, niektóre czynności podejmował jeszcze wcześniej przed przyjęciem tej placówki z uwagi na to, że ta placówka została przejęta w ramach ustawy o powiecie i reorganizacji struktur samorządu po powstaniu powiatu. Więc nie chciałbym tutaj aż tak dalece dywagować. Pewnym jest jedno, że nie udało się zrealizować, rozpocząć w ogóle sprzedaży w 2008 r. mimo, że ta placówka w planie 2008 r. była przewidziana do sprzedaży. I to nie

był powód związany z brakiem działań w tym zakresie. Tylko w ramach tych okoliczności nie zostało to zrealizowane, o których w tej chwili wspomniałem.

Może tak jeszcze dodam tylko, nie była sprzedana również Grodzka 20. Nie chciałbym przypominać dlaczego ten proces sprzedaży tak długo trwał. On się dłuży od 2005 r., ale m.in. w roku ubiegłym już był ogłoszony przetarg i byli właściciele, spadkobiercy byłych właścicieli wystąpili z wnioskiem o pierwszeństwie prawa nabycia, z uwagi na to, że mają roszczenia w tym zakresie dopiero po 3 czy 4 miesiącach, m.in. opinie ministra infrastruktury udało się obronić, że ci współwłaściciele, spadkobiercy nie mają tego prawa pierwszeństwa nabycia i przetarg jest organizowany w tym roku 3 czerwca. Także każda w tym zakresie sprawa w zakresie sprzedaży nieruchomości jest indywidualna i moim skromnym zdaniem patrząc na realizację budżetu w tym zakresie w 2008 r. nie ma tutaj zaniechań albo innych działań, które można było ocenić jako naganne czy negatywne. Dziękuję."

Radny J. Mazurek „Czy można do tych wypowiedzi?”

Przew. RM P. Dreher „Oczywiście, proszę bardzo, panie radny.”

Radny J. Mazurek „Ja chciałem powiedzieć, że pani prezydent jako przyczynę niesprzedania budynku przy ul. Narutowicza po domu dziecka podała to, że pojawili się tam dwaj prywatni właściciele części, prawda. Natomiast pan dyrektor, jak zrozumiałem, uzasadnia, że to jest inna przyczyna, także chciałem zwrócić uwagę na tę niespójność. Pani prezydent tak powiedziała, w kontekście, że to są winni radni. Ja chciałem powiedzieć, że też zgodę na tę sprzedaż popierał prezydent miasta czy też osoba reprezentująca prezydenta miasta. Ja do tej pory pamiętam jeżeli chodzi o moje obiekcje co do sprzedaży, bo głosowałem oczywiście przeciwko jako prawnik. To też nie chciałbym być złośliwy, ale i pan dyrektor mówił, że to nie będzie miało wpływu na obniżenie wartości tegoż budynku. To tyle, dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. A. Wojewódzki „Ja podałem, Wysoka Rado, jedną z przyczyn i oczywiście te przyczyny były dwie: raz – nieopuszczenie pomieszczeń przez dom dziecka i jest jeszcze w tej chwili dom dziecka w tych pomieszczeniach. A druga przyczyna, która de facto może spowodowała wydłużenie możliwości rozpoczęcia procedury to była uchwała z 2008 r. Ja natomiast nigdy tej uchwały nie oceniałem, i pan prezydent również, że ona wpłynie negatywnie na procedurę. Ona co najwyżej może wydłużyć procedurę sprzedaży, ale nie wpłynąć negatywnie. I stąd m.in. ta sprzedaż nie została zrealizowana w 2008 r., a niektórzy z państwa radnych pokazywali czy wskazywali przykład sprzedaży Narutowicza 32 jako element niezrealizowania dochodów. Dziękuję.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Ja chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że tutaj chodzi właśnie bardzo często o stany prawne nieruchomości, które są tak zawiłe, że nie da się je rozumieć od razu, wykonywać niektórych czynności, bo

obarczone byłyby dużym ryzykiem. I dlatego lepiej czasami wstrzymać się i podjąć je. I dlatego tak to robimy, żeby nie było wątpliwości albo zarzutów z tego tytułu, że się takich rzeczy nie zauważyło wcześniej. A później roszczenia i odszkodowania. Dlatego czasami lepiej właśnie tak postąpić, wstrzymać się, zbadać i dopiero podjąć właściwą decyzję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy jest potrzeba?”

Radny J. Mazurek „Króciutko. Nie bardzo rozumiem wypowiedź pani prezydent w tej chwili jak to się ma do budynku na Narutowicza, gdzie, jak słusznie pan dyrektor powiedział, są dwie kwestie: sprzedaży prywatnym części i kwestia niewyprowadzenia się. I koniec, kropka. Co do niewyprowadzenia się to nie oceniam, być może były jakieś przyczyny, że jeszcze nie zrealizowano, co do sprzedaży to pamiętam przecież, no jak mówię, nie chciałbym być złośliwy, ale pan dyrektor popierał tę uchwałę, twierdząc, że nie będzie (jeszcze raz się powtórzę) to miało wpływu na obniżenie wartości tego budynku. Nie będę komentować. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Jeszcze kwestia dopytania? To bardzo króciutko proszę, bo już nie chciałbym dyskusji otwierać na nowo. Proszę bardzo krótko, panie radny.”

Radny M. Widomski „Ja bardzo krótko. Rzecz ważna, myślę, że utknęliśmy trochę w szczegółach, natomiast w tych najważniejszych liczbach rzeczywiście od tego oddaliliśmy się, natomiast chciałbym tak, słuchając wypowiedzi pani prezydent, o tych wielkich unijnych projektach, za którymi jesteśmy i wprowadzamy je do budżetu, z dużą chęcią i śmiem twierdzić, że ich nie było w pierwszej wersji budżetu, a potem te rzeczy jak lotnisko zostały w trakcie roku wprowadzone, również pod naciskiem radnych. To nie jest to moment kampanii wyborczej, tylko to jest moment rozliczania się z budżetu. I to, co jest na papierze (mówię o projektach dużych i pozyskiwaniu środków unijnych) to dzisiaj, pani prezydent, rozliczamy. Nie to, co państwo obiecacie, co zrobicie za 2 lata, 4, 6, 8, 10, tylko to, co zrobione zostało w tym roku czy przez ostatnie dwa lata. I też miałbym prośbę, żeby tutaj to nie umknęło jeżeli chodzi o odniesienie do liczb.

Państwo mówicie o bardzo konkretnych rzeczach, które nie zostały zrealizowane. W przypadku inwestycji drogowych, jeszcze raz chciałbym podkreślić, na w zasadzie dobrym poziomie zrealizowane zostało 40% inwestycji. Więc czy w jednym miejscu ktoś nie dopuścił do chodnika, nie puścił przez płot itd. to to w ogóle nie ma znaczenia. *In gremio* po prostu inwestycje nie są realizowane, a w 2006 r. były realizowane. Wtedy mieliśmy te same chodniki, te płoty i te same inne rzeczy.

I ostatnia rzecz, ponieważ – mówię – nie chciałbym tutaj jako bicia traktować tego sprawozdania z wykonania budżetu i chciałbym to panu prezydentowi też pokazać, że jeżeli mówimy o bezrobociu to pan prezydent mówi o 80, 200 osobach, które zyskały pracę. Ja się bardzo z tego cieszę, tylko przez ostatnie 3 miesiące w Lublinie 2600 osób straciło pracę. W związku

z czym jeśli przez cały rok zyskało kilkadziesiąt osób, a przez 3 miesiące straciła taka ilość, żeby mieć to na względzie, żeby patrzeć jak te liczby się do siebie odnoszą. Dziękuję.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Ja chciałabym odpowiedzieć na dwie rzeczy, bo tutaj jak gdyby pan radny nie rozumiał. Czym innym jest przygotowanie inwestycji i nie dlatego jest to mówione, tylko przygotowanie inwestycji, żeby można ją realizować jak się zmieniają przepisy, to – proszę zauważyć – mimo niektórych pozwoleń na budowę ponownie uzyskujemy decyzję środowiskową i ponownie staramy się o pozwolenie na budowę, żeby móc starać się o środki.

I też trzeba jedną rzecz powiedzieć, jeżeli tak, to już kończę, że część faktycznie ludzi straciło pracę w Lublinie, ale część przyjechało, bo jest zła koniunktura gdzie indziej. I dzisiaj też należy na to patrzeć. To nie znaczyć, że nie ma tego problemu tylko trzeba rozumieć, że taki problem i skąd się to bierze. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Myślę, że zakończymy tę część debaty budżetowej i przejdziemy do punktu 6, czyli poproszę o zabranie głosu przedstawicieli wszystkich klubów radnych. Proszę bardzo, pan radny Piotr Kowalczyk.”

Radny P. Kowalczyk „Panie Przewodniczący! Na prośbę części radnych proszę o 15-minutową przerwę dla klubu.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. 15 minut przerwy. Spotykamy się o godz. 18.25. Zapraszam Klub PiS-u do gabinetu przewodniczącego.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do szóstego punktu naszej debaty absolutoryjnej i poproszę o zabranie głosu przedstawicieli klubów radnych, prosząc o mowy kończące. Proszę bardzo, jako pierwsza pani radna nie zrzeszonych radnych pani Monika Wac. Proszę bardzo.”

Radna M. Wac „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Cóż, chyba wszystko zostało dzisiaj powiedziane na tej sali, więc ja nie będę wchodzić zbytnio w szczegóły. Odniosę się tylko do dwóch rzeczy, które w wykonaniu budżetu i które w wypowiedziach tutaj państwa prezydentów trochę mnie zdenierwowały.

Pierwsza kwestia dotyczy aquaparku i tych niesamowitych problemów ze sprzedażą gruntu. Więc ja pragnę przypomnieć panu prezydentowi, że o ile sobie dobrze i pamięć mnie nie myli, a myślę, że mnie nie myli to w czasie kampanii wyborczej podpisywał pan już list intencyjny z jakimś przedsiębiorstwem, które zaraz po wyborach miało budować ten aquapark. Więc myślę, że to były po prostu czcze obietnice.

Jeśli chodzi o ul. Lipową – Raclawickie, to niestety, ale państwo usilnie upieracie się przy tym, żeby nie zastosować rozwiązania, które wszyscy radni proponowali kiedy nie zgadzali się na sprzedaż i przez rok nie potraficie doprowadzić sprawy do końca. Więc w tych kwestiach, że nie uzyskaliśmy dochodów trzeba mieć pretensje tylko i wyłącznie do siebie, a nie do radnych, ponieważ myśmy rozwiązanie gotowe państwu przedstawili. Przechodząc do ogólnych spostrzeżeń...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo kontynuować. Proszę bardzo.”

Radna M. Wac „Już mogę? Kolejna kwestia, gdzie w budżecie wychodzi zupełna nieudolność to jest ul. Zana gdzie przez rok nie można uzgodnić projektu. To samo dotyczy centrum Felicity gdzie też ciągle się coś dzieje i ciągle są jakieś mizerne kwoty wydawane. Więc dla mnie po prostu jest to argumentacja, która się z roku na rok powtarza i mnie nie przekonuje tak naprawdę.

Jeśli chodzi o duże projekty, które państwo, rzeczywiście tutaj realizacja obwodnica, lotnisko można powiedzieć, że nie powinno być zastrzeżeń, tylko ja pragnę przypomnieć, że te wszystkie projekty wprowadziliśmy w trakcie roku budżetowego. Gdyby popatrzeć na pierwotny plan budżetu to wykonanie by było zdecydowanie niższe.

A to, co najbardziej boli to to, że nie radzie sobie pan prezydent z najdrobniejszymi inwestycjami, takimi jak: remonty, chodniki, oświetlenie. To są rzeczy, które tak naprawdę najbardziej interesują mieszkańców i oni pod tym kątem oceniają pana prezydenta, ale również nas radnych. I tutaj jest po prostu tragicznie.

Natomiast oczywiście są działy budżetowe, które mają się świetnie, jak sobie dobrze przypominam nad budżetem tegorocznym to pan prezydent twierdził, że np. na promocję jest za mało pieniędzy, bo jest 5 mln. Ja wtedy dałam propozycję, żeby ściągnąć z dróg i przekazać te pieniądze na promocję, bo wtedy będziemy się promować rewelacyjnie za takie pieniądze. Natomiast jak widać, może pomysł nie był zły, bo i tak realizacja chociażby dróg wewnętrznych czy w ogóle infrastruktury drogowej leży, panie prezydencie.

I tak naprawdę ta sytuacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia powtarza się po raz kolejny, bo te wydatki, przede wszystkim strona inwestycyjna, bo nie sztuką jest wydawać pieniądze na wynagrodzenia czy pochodne od wynagrodzeń, czy środki, które mamy z dotacji, bo to wszystko OK., to jest na przyzwoitym poziomie realizacja, natomiast leży strona zupełnie infrastruktury.

Żeby nie przedłużać, w imieniu radnych wnioskodawców niestety, ale nie możemy poprzeć, zagłosować na „tak”, panie prezydencie. Będziemy głosowali „przeciwko” udzieleniu panu absolutorium. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Kolejny przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej, pan Paweł Bryłowski. Proszę bardzo, panie przewodniczący.”

Radny P. Bryłowski „Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale buduje pan, zdaje się, napięcie jak u Hitchcocka, zaczęło się od trzęsienia ziemi,

a kończy się na PiS-ie, ale to zazwyczaj było odwrotnie. Po wystąpieniu pani Wac, największy klub, który tutaj decyduje o naszych sukcesach lub porażkach to jest PiS, więc ja chętnie się zrzeknę głosu na rzecz pana. Taka jest kolejność. Ja się nie upieram. Pan przewodniczący tu rządzi.”

Przew. RM P. Dreher „Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, nie chce pan zabierać głosu jako przedstawiciel Klubu PO? To proszę bardzo.”

Radny P. Bryłowski „Bardzo pana przepraszam, ale wyciąga pan niewłaściwe wnioski. Zmienił pan po prostu sposób udzielania głosu i dlatego mówiłem, że buduje pan napięcie. Niepotrzebnie.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo.”

Radny P. Bryłowski „Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W dniu dzisiejszym wysłuchaliśmy dość szczegółowych, w znaczeniu dotyczących szczegółowych spraw uwag, jak również oceny związanej z zakończeniem zeszłego roku i wykonaniem budżetu.

Rozpatrując tego rodzaju dokument mamy przed sobą przede wszystkim jedną ważną kwestię.

Po pierwsze – czy sprawozdanie złożone przez prezydenta jest rzetelne. Czy obejmuje ono wszystkie konieczne do przekazania Radzie i oczywiście Regionalnej Izbie Obrachunkowej i społeczności miejskiej dane i czy działania prezydenta i jemu podległych służb w zakresie wykorzystania środków budżetowych były prawidłowe. I tutaj jest ta pierwsza część bardzo istotna, związana z naszym dzisiejszym posiedzeniem i widać, po przedstawionych dokumentach, iż to, co zostało zapisane w sprawozdaniu odzwierciedla w sposób wierny, prawidłowy działanie Urzędu. W działaniu Urzędu nie było nieprawidłowości, które mogłyby świadczyć o tym, że budżet był źle wykonywany.

W toku całego roku budżetowego mieliśmy oczywiście do czynienia z różnymi zdarzeniami, które powodowały konieczność zmian budżetowych i tutaj jeśli chodzi o działanie pana prezydenta i państwa współpracujących z panem prezydentem, zawsze tego rodzaju potrzeby były sygnalizowane wcześniej i znajdowały uznanie w znaczeniu akceptacji Wysokiej Rady. Nie zawsze oczywiście budziło to entuzjazm, nie zawsze było to zgodne z pierwotnymi zamierzeniami, ale za całą pewnością było to zaakceptowane i prowadziło do właściwego rozdysponowania środków budżetowych.

Sprawozdanie finansowe zostało ocenione pozytywnie zarówno wewnątrz, nie przez wszystkie komisje, ale z całą pewnością przez Komisję Rewizyjną i przez Regionalną Izbę Obrachunkową, co oczywiście powinno mieć znaczenie przy podejmowaniu przez nas wszystkich decyzji.

Oczywiście drugą częścią problematyki, która była o wiele mocniej przez państwa tutaj akcentowana, więcej było argumentów, więcej podawano przykładów, to były już konkretne rozstrzygnięcia związane z wykonaniem poszczególnych zadań, tak po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków.

Patrząc na same liczby ogólne, bo od tego trzeba zacząć to w sposób oczywisty widać, że budżet został wykonany w sposób prawidłowy. Porówny-

wać go można oczywiście z różnymi gminami, można i z małymi, można i z dużymi. Tutaj na zaprezentowanych planszach mamy porównania, szczególnie do miast podobnej sytuacji jak Lublin, tylko chyba Kraków i Wrocław to są miasta, które odróżniają się warunkami egzystencji swojej od naszego miasta.

I proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, skoro jesteśmy przy wydatkach, od tego może zacząć. Proszę zwrócić uwagę na procent przeznaczonych środków finansowych na inwestycje, czyli tzw. wydatki majątkowe. Jest to procent wysoki. Z punktu widzenia prawidłowości gospodarowania środkami miejskimi to jest to procent nie tylko wysoki, ale i prawidłowy. Dwadzieścia parę procent budżetu przeznaczonych na inwestycje, remonty i modernizacje w tych okolicach do 30% to są wyniki, które każde miasto, każda gmina mogłaby uznać za wynik co najmniej dobry i to tak powyżej dobrego w tej dawnej ocenie szkolnej.

I co ciekawsze, to jak sięgniemy wstecz i spojrzymy na wyniki dotyczące działań inwestycyjnych naszego miasta to wokół tego rodzaju, tej wysokości procentu miasto nasze, w ostatnich czasach się obracało. Raz trochę lepiej, raz trochę gorzej.

Teraz, szanowni państwo, myślę, że trzeba również zwrócić uwagę na parę spraw związanych z niewykonaniem, ale w stosunku, szczególnie, w stosunku do pierwotnych założeń niektórych pozycji związanych z wydatkami, szczególnie majątkowymi. O tym była mowa. Brak środków zewnętrznych w wielu przypadkach to nie jest wynik tylko i wyłącznie możliwości, czy może inaczej, braku staranności działania pana prezydenta, jego służb, ale to jest wynik bardzo wielu zdarzeń, które na terenie całego województwa odciskają swoje piętno.

To nie jest tylko problem polityczny związany z tym kto ma wpływ na dzielenie środków w Sejmiku czy jaki mają wpływ agendy rządowe udzielające kredytów czy wspierające działalność inwestycyjną swoimi środkami, ale to jest również problem polityki trochę ogólniejszej. I teraz jeżeli przyjęliśmy, a przyjęliśmy taką zasadę wspólnie, od początku tej kadencji, zresztą pod koniec, widać było wyraźnie pod koniec poprzedniej, że tam gdzie spodziewamy się środków zewnętrznych, tam zostawiamy sobie pewną rezerwę własnych wydatków i możliwości działań inwestycyjnych po to, aby nie stracić właśnie tychże środków zewnętrznych. I tu najlepszym przykładem są przez państwa ciągle powtarzane problemy dróg, gdzieś w podtekście to szczególnie w komisjach znalazła się sprawa ociepleń, wydatków na ocieplenia budynków, budowli oświatowych, gdzie brak środków zewnętrznych spowodował konieczność decyzji związanych z mniejszym wydatkowaniem naszych środków po to, żeby w efekcie końcowym w następnym roku można było z tychże środków zewnętrznych skorzystać.

Myślę również, że należy pamiętać o tym, że właśnie w zeszłym roku szanowna Rada po długim namyśle i pochodziliśmy do tego parokrotnie dokonała pewnego ważnego, zasadniczego zwrotu w sposobie i zakresie wykonywania inwestycji, czyli tych wydatków majątkowych. Otóż, po takim pierwszym okresie trochę jakby związanym jeszcze z działalnością poprzedniej Rady, poprzedniego prezydenta ten ostatni budżet był bardzo napięty poprzedniej Rady

związany z wyborami, jakby po tym okresie takiej burzy i naporu dokonano przegrupowania sił i środków i rok ubiegły był rokiem, w którym uporządkowano tok inwestycji. I nie można o tym zapominać, że wszyscy razem tutaj, tak jak jesteśmy, wytyczyliśmy najważniejsze kierunki działania inwestycyjnego, które jednocześnie zgrane zostały z przewidywanymi i nie tylko przewidywanymi, bo i spływającymi środkami zewnętrznymi. Było to trudne, wymagało od nas wyrzeczenia się też niektórych zamierzeń, ale zwracam państwu uwagę, że wytyczone cele dotyczą głównych i ważnych dla miasta przedsięwzięć. To nie jest tak, że połączenia do obwodnicy ogólnomiejskiej to jest mrzonka.

Wszyscy wiemy, że to wymaga dość długiego okresu wydatkowania środków, wcześniej przygotowania, po to, żeby w odpowiednim momencie; i wcale nie musi być to nasza Rada i wcale nie musi być to urzędujący pan prezydent, to mogą być nasi następcy, ale żeby można było w odpowiednim czasie – zwracam uwagę na to, że są to lata 2012-2013 – wejść z najważniejszymi inwestycjami. Tutaj najbardziej się kłaniają właśnie te inwestycje progowe, które są najpotrzebniejsze i najbardziej kłopotliwe w przygotowaniu.

Chodzi o to, abyśmy w odpowiednim czasie z odpowiednimi zadaniami weszli do ich realizacji. I wszystko wskazuje na to, że to uporządkowanie inwestycji, niestety również czasem kosztem wykasowania niektórych lub przesunięcia na dalszy plan, będzie rzeczą pozytywną.

Tak na marginesie zupełnie, i to będziemy widzieli na pewno już większość tych efektów w następnym roku i w 2011 po to, aby wtedy, kiedy zamierzone są efekty, żeby one wszystkie wyszły.

Oczywiście nie możemy stracić z pola widzenia mniejszych przedsięwzięć, w tym również i tych przysłowiowych drogowych, ale nie tylko, nie tylko tych, bo jest z wielu dziedzin działalności są też i te mniejsze inwestycje. Przypomnę tylko, że one wymagają, każda z nich wymaga takiego samego natężenia sił ludzkich przy załatwianiu spraw formalnych, prawnych i faktycznych, jak i potem natężenia sił wykonawczych w sytuacji, kiedy w różnych miejscach wykonuje się szereg mniejszych inwestycji.

I myślę, że to jest również powód, dla którego w roku, w którym uporządkowany został, jak to się kiedyś dawniej nazywało, front inwestycyjny i wyznaczyliśmy sobie najważniejsze cele i te cele są realizowane w różnym zakresie, wyznaczyliśmy sobie te cele i efekty z tego są w tym roku i będą z całą pewnością w następnym.

Jeśli chodzi o kwestię zdobywania środków dla miasta, ja jeszcze wrócę do przedsięwzięć związanych z wydatkami majątkowymi i z polityką miasta związaną z wykonaniem budżetem, ale zahaczę teraz tak jakby w środku tego wystąpienia o kwestię zdobywania środków zwykłymi metodami. Myślę, że nie trzeba polemizować, wszyscy państwo zabierający głos mają rację, oczekujemy, żeby tę sprzedaż majątku przeznaczonego do prywatyzacji szła dobrze i prawidłowo, ale oczekujemy również, że nie zostaną zrobione błędy, które będą potem, po roku, dwóch odzywały się w postaci prowadzonych, w postaci zgłaszanych pretensji, w postaci toczących się procesów i w postaci poważnych kłopotów.

Ten przykład, jaki dotyczył Al. Raclawickich, on nie może obciążać ani Rady w swoich decyzjach, ani pana prezydenta, ponieważ jest to problem tak

poważnej natury, że jego rozstrzygnięcie wymaga mocnej chwili zastanowienia się. Przykład ul. Narutowicza jest może mniej taki kłopotliwy, ale też pokazuje, ile trzeba zastanowienia się, aby w czasie, kiedy pozostały do sprywatyzowania te najbardziej kłopotliwe obiekty, aby nie popełnić błędu, szczególnie, że działamy już w innych warunkach, gdzie kwestia zwrotów, procesów, rozliczeń i kłopotów prawnych związanych z popełnionym ewentualnie błędem zdecydowanie poważniejsze ma skutki i jest zdecydowanie istotna.

Wszyscy państwo występując, w czasie swoich wypowiedzi, nie wiem dlaczego, omijaliście tak znaczące sukcesy Rady Miasta, a powiem, a przypomnę jeszcze raz, że to nie jest problem tylko i wyłącznie pana prezydenta i jego otoczenia, ale to jest problem Rady Miasta, która albo odnosi zwycięstwa w tej swojej działalności, albo ponosi porażki. A więc trzeba by było sięgnąć do rzeczy, które z niewiadomego powodu, jakoś tak ze skromności chyba nadmiernej, państwo pominęli.

Otóż, są dwie sfery, które – przynajmniej trzy, ale dwie, no, trzy sfery – które są konieczne do dobrego funkcjonowania miasta na równi z inwestycjami materialnymi. Nie da się prowadzić inwestycji małych, czy dużych w mieście pomijając kwestie kultury, oświaty, sportu, wychowania. To raczej jest odwrotnie.

Jeżeli gdzieś, w jakimś momencie dana gmina, miasto, powiat doznał pewnego uszczerbku i zatrzymał się w swym rozwoju, czy zboczył z kursu tego dobrego rozwoju, to żeby wszedł na swoje tory, to musi zacząć i musi odnieść sukcesy w dużej mierze właśnie w tej dziedzinie.

I proszę spojrzeć, co się stało, nie tylko w tym roku ostatnim, ale przez ten czas – wzrost, poważny wzrost wydatków na kulturę i sport; w wielu miejscach, nie w tej najnowszej „Polityce”, ale chyba w tej z poprzedniego tygodnia, w rankingach miast, gdzie oceniane są szanse najważniejszych miast, Lublin znajduje się pośród tej dziesiątki; on nie wypadł z niej, to nie jest prawda, że on w ogóle nie egzystuje w orbicie zainteresowań, czy to inwestorów, czy to osób oceniających, on tam jest. A jest i zdobywa, może nie maksymalną liczbę punktów, ale liczącą się liczbę punktów, zdobywa w dużej mierze dzięki swojemu zainteresowaniu i zainteresowaniu swoich mieszkańców właśnie przedsięwzięciami kulturalnymi, właśnie udziałem szerokich rzesz ludzi w imprezach różnego typu, naprawdę różnego typu i to jest wyczuwalna i bardzo wyraźna różnica pomiędzy tym, z czym mieliśmy do czynienia na początku naszej kadencji, a z czym coraz wyraźniej mamy do czynienia dzisiaj. Mało tego, to nie jest tylko kwestia kultury, oświata jakby od wielu lat, Lublin jest takim miejscem, do którego dążą tutaj, począwszy od szkół średnich, ludzie z całego najbliższego okręgu i z całego województwa, ale również do uczelni naszych i współpraca w tym zakresie miasta wydaje się przynosić właściwe efekty.

Nie możemy zapominać również o tym, że kwestie sportu, i to kwalifikowanego, i sportu również tego, który można by określić mianem pospolitego ruszenia, nie zostały zapomniane. To wszystko wymaga czasu, odpowiedniej reakcji i dużej ilości pieniędzy, i dużego wysiłku, tak intelektualnego, jak i wręcz fizycznego osób przy tym zatrudnionych.

Oczywiście, nie wszystko w takiej sytuacji można uzyskać i można uznać za wynik pozytywny, byłbym tutaj hipokrytą, gdybym nie potwierdził, że z samych liczb wynika, że nie wszystkie rzeczy są wykonywane tak, jak potrzeba, ale nie wolno zapominać, że te najistotniejsze, w tym również małe, niby małe, a istotne, są wykonywane; nawet pytania państwa: dlaczego ta ulica zrobiona, a tam niby jeszcze nikt nie mieszka? Mieszka, tylko może się nie sprowadził w tym momencie, choć uważam, że to nie jest istotne, jeżeli wyciąga się tylko i wyłącznie problemy, a zapomina się o tym, co jest w danym momencie już zrobione.

Reasumując, szanowni państwo, swoje wystąpienie w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej, które miałem zaszczyt państwu przedstawić, chciałbym jeszcze raz powtórzyć bardzo krótko najistotniejsze elementy: prawidłowe sporządzenie sprawozdania finansowego, zgodnego z rzeczywistością; pozytywna ocena Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej; wykonanie dochodów na takim poziomie, jak to zazwyczaj – my mówimy o ogólnym wykonaniu – jak to zazwyczaj jest wykonywane po to, żeby można było mówić o możliwości wykonywania potem wydatków budżetowych i całego budżetu; uporządkowanie i realizacja najważniejszych inwestycji, które muszą pociągnąć za sobą również w pozytywnym tego słowa znaczeniu realizację inwestycji pozornie tylko mniejszych, choć być może każdy chciałby, żeby w jego dzielnicy, w jego najbliższym otoczeniu szybciej się to zmieniało, ale muszą być wytyczone główne kierunki i one są wytyczone i są realizowane, ale w dodatku jest utrzymana równowaga pomiędzy tym, co się nazywa chlebem powszednim a koniecznością umożliwienia rozwoju duchowego i również tej kultury, nie tylko przez duże „K”, ale i tej kultury fizycznej, w skali całego miasta i danie odpowiedniej możliwości dalszego działania i rozwoju dla całego miasta.

Przypomnę, że w rankingach wcale nie jesteśmy gdzieś tam przy nieporównywalnych gminach, przypomnę, że ciągle jesteśmy wśród miast najbardziej się liczących i atrakcyjnych, że główne inwestycje, jak lotnisko, Strefa, również inwestorzy, którzy wcale nie uciekli stąd; jeśli by spojrzeć na to, co się dzieje w skali kraju, gdzie są przyhamowane duże inwestycje, gdzie jest wyraźna ostrożność w postępowaniu inwestorów, nie jesteśmy gorsi.

Oczywiście, miasto to jest tylko fragment mały, budżet miasta to jest tylko fragment tego, co ma wpływ na dalsze działanie, na możliwość działania miasta i na jego rozwój, ale istotny wpływ. I uważam, że w sposób właściwy my wszyscy jako rada, prezydent, jego najbliższe otoczenie ten rok 2008 jesteśmy zakończyli i w związku z tym w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej uprzejmie państwa informuję, że będziemy głosować „za” udzieleniem prezydentowi absolutorium i przyjęciem sprawozdania finansowego.

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący, dziękuję państwu za cierpliwość w wysłuchaniu mojego wystąpienia. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jako ostatni głos zabierze przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości, pan Piotr Kowalczyk – bardzo proszę.”

Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kowalczyk „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zacznę generalnie od tego, o czym mówiłem, starałem się przynajmniej mówić do pana przez ostatnie 2,5 roku, a mianowicie o pewnej formie partycypacji społecznej – coś, co tak ładnie brzmi, a tak naprawdę chodzi o to, aby wciągać we współdziałanie w sprawowaniu władzy różne środowiska, w tym również Radę Miasta, bo to jest tak, że ani pan, ani ja, ani żadne z nas tutaj obecnych na sali nie ma monopolu na wiedzę, nie ma monopolu na sukces, ani tego wszystkiego na wyłączność. Ja bardzo żałuję, że przez te ostatnie 2,5 roku tak rzadko zwracał się pan prezydent do nas z takim zwykłym, ludzkim zapytaniem, na przykład jak to widzicie, w czym możecie pomóc, albo pomóżcie po prostu, a może widzicie to inaczej, bo być może jest tak, że ktoś jest dobry w przetargach, może ktoś pisze świetnie studia wykonalności, może podpowiedzieć, jak to pchnąć, może powiedzieć, jak przepchnąć procedurę przetargową, albo ma pomysł na to na przykład, jak usprawnić projektowanie w naszym mieście. Bardzo żałuję, że tego nie zauważyłem, mimo że mówiłem o tym już na pewno od roku czasu.

Panie prezydencie, ja mówię o tej formie partycypacji społecznej, ponieważ chciałem panu uzmysłowić, że nie tylko pan dzierży to berło w Lublinie, ale również my po części też je niesiemy gdzieś na dzielnicach, na jakiejś ulicy, bo potem taki Piotr Kowalczyk musi pójść w swój okręg wyborczy i powiedzieć ludziom, na przykład na Felinie, w okolicach Felina, dlaczego na przykład przedłużenie ul. Grygowej do al. Witosą, do ul. Drogi Męczenników Majdanka zaplanowane w budżecie na 4 mln zł, a wykonanie mamy na 50,07 zł.

Panie prezydencie, to jest tak, że osobiście uważam, że byliśmy dobrą Radą, jesteśmy dobrą Radą, my dajemy panu narzędzie do wykonywania inwestycji, bo to jest tak, że w zasadzie to, o co pan prosi, to pan dostaje. Chciał pan pieniądze. To pan kreuje politykę inwestycyjną w tym mieście, pan określa, że pan chce zrobić przedłużenie ul. Związkowej od ul. Bazylianówka do ul. Walecznych – to jest również mój okręg wyborczy i to ja potem muszę mówić na Ponikwodziu, że owszem, Rada Miasta przeznaczyła na to 500 tys. na prośbę pana prezydenta, a pan prezydent wykonał z tego 43 tys. zł środków. Potem znowu muszę wrócić na Felin i powiedzieć, że przebudowa ul. Droga Męczenników Majdanka i ul. Doświadczalnej z budową pętli nawrotowej zaplanowana na 620 tys., a wykonanie było na poziomie 65 tys. zł.

Ja panu mówię to dlatego, żeby pan sobie uzmysłowił, że to nie może być tak, że wchodząc na pole minowe pan wchodzi, a potem pan mówi: „pomóżcie mi z niego zejść”, bo może warto najpierw zapytać się, jak zrobić, żeby to pole obejść.

Tu naprawdę nikt panu nie życzy źle. Ja nie znam ani jednej osoby na sali, która by powiedziała, że Adamowi Wasilewskiemu życzy źle, albo że pana nie lubi. Nie znam takiej osoby.

Panie prezydencie, mowa była o bezrobociu – podniósł ten temat Michał Widomski, zresztą bardzo dobre wystąpienie, bardzo mi się podobało. To rzeczywiście jest tak – z tego, co przynajmniej ja obserwuję – że przed potencjalnymi inwestorami w naszym mieście, których nie ma – tutaj pan przewodniczący Bryłowski powiedział, że to nie jest tak, że oni uciekają – rzeczywiście, nie uciekają, bo ich już nie ma. Przed potencjalnymi inwestorami ściele się dywan. W porządku, ja jestem jak najbardziej na „tak”, tylko, że ten dywan jest nie zdeptany. A tymczasem nasi rodzimi przedsiębiorcy dostają po głowie, a dostają po głowie m.in. dlatego, że zdecydował pan na przeszacowanie użytkowania wieczystego o 400%, czym dobija pan ludzi, którzy od lat inwestują w Lublinie. Przykładem chociażby jest Galeria Olimp. Nie chciałbym być na miejscu inwestora, który bierze kredyt na zaciągnięcie inwestycji i nagle – jest jakiś biznes plan, bo jest to oczywiście wymagane przez banki – nagle ten biznes plan wali się na łeb, na szyję, ponieważ użytkowanie wieczyste leci mu tak.

Ja sobie osobiście nie wyobrażam, aby w ten sposób inwestować w naszym mieście. I ten problem dotyczy nie tylko Galerii Olimp, nie tylko tych, którzy w dniu dzisiejszym cokolwiek budują, czy w coś inwestują, ale również tych, którzy są na miejscu i może się nie rozwijają, ale jakoś zatrudniają te osoby, jakiś obrót w firmach jest. Tylko, że jak ten *quasi* podatek leci im w górę, no niestety, muszą schodzić z kosztów i bardzo często jest to kosztem pracowników, bo tak jest najłatwiej; koszty osobowe są najłatwiejsze do zbiccia w dniu dzisiejszym.

Panie prezydencie, mowa była o pozyskiwaniu środków europejskich – miałem na ten temat mówić, ale Michał Widomski powiedział to lepiej ode mnie, zresztą lepiej ode mnie się na tym zna. To rzeczywiście jest wstyd, ponieważ ponad 1 mln zł pozyskanych z funduszy europejskich to jest poziom samorządu 15-tysięcznego. Tak rzeczywiście jest, to pewnie potwierdzi Kamil – radny Zinczuk i radny Widomski i radna Monika, bo przecież też poruszają się gdzieś tam w sferze środków europejskich.

Chciałem się pana zapytać, gdzie jest „Nowy Lublin” Adama Wasilewskiego? Ja nie mówię już o obietnicach wyborczych, chociaż one też były – był Zalew, była wewnętrzna obwodnica Lublina, był PKS, był dworzec PKP – nie ma tego; był aquapark – nie ma tego, chociaż nikt tutaj na sali nie blokował panu tych inwestycji. Ja sobie tego nie przypominam. Natomiast, rzeczywiście, w podsumowaniu swoich rządów chwalił się pan bramą na cmentarz – to jest dosyć znamienne, panie prezydencie.

Panie prezydencie, pan pamięta naszą rozmowę w piątek – ja trochę odślonię kulisy tej rozmowy – to była bardzo, bardzo dobra rozmowa, bardzo ciekawa; określiłbym to rozmową dwóch gentlemanów, jeżeli przynajmniej siebie mogę tak nazywać, na pewno pana. Rozmawialiśmy na temat absolutorium, była to rozmowa może 15-minutowa, może 20-minutowa na temat absolutorium, natomiast 40 minut rozmawialiśmy na temat przyszłości miasta i o samym mieście. I to była dobra rozmowa. Szkoda, że tych rozmów nie było

wcześniej, szkoda, że przy tych rozmowach nie było przewodniczących poszczególnych klubów, czy radnych nie zrzeszonych, może „wespół zespół” jakoś dalibyśmy radę.

Ja panu powiedziałem w piątek, że nie mogę rekomendować Klubowi udzielenia panu absolutorium. I to jest ta rzecz, o której nie wiedział Dominik Smaga, pisząc dzisiaj artykuł. Już w piątek pan wiedział przynajmniej, że tego absolutorium nie będzie.

Powiem również to, iż miałem „wstrzymać się” od głosowania w dniu dzisiejszym i miałem takie rozwiązanie rekomendować Klubowi. Niestety, na skutek Klubu wtorkowego, w którym pan uczestniczył, część osób zmieniła zdanie. Przypomina pan sobie „żółtą kartkę” i na ten temat rozmawialiśmy, i pan mówił, że to rozumie, bo tak rzeczywiście jest, bo druga „żółta kartka” to jest *de facto* zejście z boiska.

Mamy jeszcze półtora roku. Chciałem panu uzmysłowić jedną rzecz, panie prezydencie. Pan jest prezydentem miasta Lublin. Ja w piątek rozmawiałem z Adamem Wasilewskim, którego bardzo cenię i szanuję, z prezydentem miasta Lublin mogę się spierać, mogę ja mieć rację, może pan mieć rację, natomiast chciałbym, żeby pan się poczuł prezydentem tego miasta. Bo to, czy mi się pan podoba, czy nie, to jest rzecz drugorzędna, ale pan wychodzi na deptak, pan rozmawia z ludźmi, pan odpowiada za to miasto. Ja mogę panu pomóc chętnie, pomogą panu też i inni radni, nie wierzę w to, żeby ktokolwiek panu powiedział, że tej pomocy panu odmówi.

Chciałbym, żeby pan pamiętał, że najpierw jest pan prezydentem miasta Lublin, a potem członkiem Platformy Obywatelskiej. Przy głosowaniu budżetowym popełniłem duży nietakt, rzekłbym, byłem arogancki, kiedy nazwałem pana „oficerem politycznym” i się potem z tym bardzo źle czułem; ja pana potem przeprosiłem i mówię to publicznie – przeprosiłem Adama Wasilewskiego za te słowa. Proszę, ja pana bardzo proszę, żeby mi pan nie kazał tych słów żałować. Ja wiem, jakie mogą być konsekwencje głosowania mojego Klubu. Wiedziałem to już wcześniej i mówiłem to panu. Panie Dominiku, decyzja o głosowaniu Klubu była już we wtorek ostateczna. W piątek wiedział o niej prezydent. To, co pan dzisiaj napisał, było straszną nieprawdą i bardzo skrzywdziło przynajmniej mnie.

Chciałbym, żeby pan pamiętał, że cokolwiek się dzisiaj wydarzy, to nie jest tak, że od dnia dzisiejszego, jak pan do mnie zadzwoni o godzinie 23.00 i jak się pan mnie zapyta, czy przyjadę, to ja powiem, że przyjadę; jak się pan mnie zapyta, co ja sądzę na jakiś temat w mieście, to ja panu odpowiem i powiem panu z dobrego serca, bo ja politykiem jestem dzisiaj, może już nie będę za rok, a może nie będę już za pół roku – trudno powiedzieć. Jak się ostatnio dowiaduję, cała gorycz pańskiej formacji ma być przelana na moją osobę w ciągu najbliższych półtora miesiąca – liczę się z tym. Podjąłem tę decyzję we wtorek w pełni świadomy tego, co robię. Mój Klub również.

Panie prezydencie, kończę słowami raz jeszcze: pan jest prezydentem miasta Lublin, potem Adamem Wasilewskim – przynajmniej dla mieszkańców

– a na szarym końcu jest pan członkiem Platformy Obywatelskiej. I niech pan o tym pamięta.

Informuję jednocześnie, że Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłasza „przeciw” absolutorium. Klub również na mój wniosek we wtorek przegłosował dyscyplinę klubową w tej sprawie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź.”

AD. 8. 2. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ABSOLUTORIUM DLA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN ZA 2008 ROK

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktu 7. naszej debaty absolutoryjnej, czyli głosowanie w sprawie absolutorium. Przypominam państwu, że zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym uchwałę w sprawie absolutorium rada gminy podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady gminy – w naszym przypadku musi to być 16 głosów.

Zanim zarządzę głosowanie, sprawdzimy listę obecności – proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Na sali jest obecnych 28 radnych, mamy quorum, tak więc możemy głosować. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 rok? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę...”

Radny Z. Drozd „Za udzieleniem?”

Przew. RM P. Dreher „Za udzieleniem absolutorium za 2008 rok. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Za nieudzieleniem absolutorium. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 10, przy 16¹ głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada nie udzieliła absolutorium Prezydentowi Miasta Lublin za 2008 rok i podjęła w tej sprawie uchwałę.”

Uchwała nr 680/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

¹ Radny Michał Widomski, po sprawdzeniu wydruku głosowania dot. udzielenia absolutorium dla Prezydenta Miasta Lublin za 2008 r. zgłosił uwagę, że nie został uwzględniony jego głos „przeciw”. W związku z powyższym, wynik głosowania wygląda następująco: 10 głosów „za”, 17 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” (patrz pkt 9 - wypowiedź radnego M. Widomskiego w tej sprawie).

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W 2008 R.

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 837-1*) stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktu 9 – sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Lublin w 2008 r. (*druk nr 837-1*). Poproszę pana prezydenta o przedstawienie nam tego sprawozdania.”

Prez. A. Wasilewski „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Państwo otrzymali sprawozdanie z działalności prezydenta i myślę, że nie ma potrzeby w szczegółach omawiać tego sprawozdania. Myśmy zwrócili tam uwagę dosyć szczegółowo na działania wszystkich wydziałów, które są w naszym Urzędzie Miasta, zwróciliśmy uwagę na to, co jest bardziej istotne i to zostało podkreślone.

Sądzę, że omawianie w szczegółach tego wszystkiego przekroczyłoby takie dopuszczalne ramy czasowe, a przyznam też, że jestem w pewnym kłopotcie, jeśli miałbym to referować bardziej szczegółowo i to w tej chwili...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę o zajęcie miejsc, później...”

Prez. A. Wasilewski „Chciałbym tylko powiedzieć, że miasto, jeśli chodzi o odbiór zewnętrzny, zyskuje sobie coraz lepszą markę i tutaj wymienione były różnego rodzaju nagrody i miejsca w rankingach. I chciałbym tutaj podziękować wielu moim współpracownikom, którzy uzyskali, którzy wpłynęli, którzy uzyskali te nagrody. Widać, jak bardzo złożona jest struktura miejska zawarta w tym sprawozdaniu. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.”

Radny M. Widomski „Myśmy sprawdzili – ja oczywiście głosowałem „przeciwko” – proszę, żeby to poszło do protokołu.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo do protokołu, że radny Michał Widomski był „przeciw”, głos „przeciw”, jeśli chodzi o udzielenie prezydentowi absolutorium – proszę to odnotować w protokole. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! No, ja też nie chciałbym się odnosić do wszystkich rzeczy w tym sprawozdaniu, ale mam prosto prośbę, żeby te rzeczy, które nie odpowiadają rzeczywistości, nie odpowiadają prawdzie, zostały z tego protokołu wykreślone. I to mówię w dobrej wierze, żeby nie... Może tylko podam ze dwa przykłady, nie chcę tutaj omawiać całej książki, tego całego sprawozdania i tego, co tutaj jest napisane, ale

na przykład podam tak: *Ponadto, dokonano następujących inwestycji w obiektach sportu i wypoczynku i jest napisane: modernizacja stadionu Start przy al. Piłsudskiego, budowa krytej pływalni, program towarzyszący zagospodarowaniu stadionu, urządzeń i uzbrojenie terenu i tak dalej, i tak dalej, parking wielopoziomowy.*

Wiemy, że w 2008 roku zmieniła się koncepcja i to, co tutaj jest napisane, po prostu ani nie zostało zrealizowane, ani po prostu nie odpowiada rzeczywistości. I tak króciutko, żeby już... Uważam, że powinno się to zmienić i prosiłbym się do tego odnieść. Takich zapisów mogę podać więcej, ale nie chcę przedłużać. I uważam, że nie może być sprawozdanie oddane w ten sposób, że ktoś przepisze stare dokumenty, stare plany, które były załóżmy w 2007 roku i odda nam się to jako sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Lublin. Ja sobie zdaję sprawę, że tu nie jest jakby jakaś pana, prawda, działalność w tym względzie, tylko że ktoś to sobie bezwiednie przepisał, nie zastanawiając się nad tym w ogóle, co pisze. Dziękuję bardzo."

Prez. A. Wasilewski „Mogę?”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, panie prezydencie.”

Prez. A. Wasilewski „Ja bardzo proszę pana radnego, rzeczywiście, może gdyby pan naniósł te poprawki, to ja te poprawki nie tylko sprawdzę, ale też sprawdzę, dlaczego pojawiły się błędy, takie, które pan tam wskazał. Bo ja zauważyłem jeden błąd, rzeczywiście, zresztą o którym pan mówił, a dotyczy on stadionu Skry i dotyczy opracowania programu funkcjonalnego. Ja się spotykałem oczywiście, ale trudno mówić tutaj o opracowaniu programu funkcjonalnego. Tam zresztą też powinien być...”

Radny Z. Drozd „A modernizacja stadionu Start? To była w...”

Prez. A. Wasilewski „Nie, ale to nie było modernizacji stadionu Start, tylko opracowanie programu – tam jest chyba napisane.”

Radny Z. Drozd „Nie, nie, panie prezydencie, jest napisane tak: *Ponadto dokonano następujących inwestycji w obiektach sportu i wypoczynku: modernizacja stadionu Start przy al. Piłsudskiego* – kropka, przecinek – *trwały prace nad ustaleniem programu funkcjonalno-użytkowego nowej hali sportowej.* No i tam dale już nie będę czytał.”

Prez. A. Wasilewski „Ja bym to rozumiał w ten sposób, że w ramach modernizacji stadionu, tam powinien być pewnie dwukropek, trwały prace co do funkcji – na tej zasadzie.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie ma dyskusji, to proponuję, aby w protokole w tym punkcie znalazł się zapis, iż **Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Lublin w 2008 roku.**”

AD. 10. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 10. 1. OPŁAT ZA USŁUGI PRZEWOZOWE ŚRODKAMI LOKALNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO ZLECANE PRZEZ ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 731-1*) – projekt mieszkańców Lublina stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do punktów merytorycznych – do punktu 1 naszej sesji, proszę bardzo, wniosek formalny.”

Przew. Klubu PO P. Bryłowski „Panie Przewodniczący! Prosiłbym o jakieś 10-15 minut przerwy dla Klubu.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, ogłaszam 15 minut przerwy dla Klubu Platforma Obywatelska. Zapraszam o godzinie 19.45 na salę obrad.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Dreher „Zapraszam wszystkich radnych, proszę o zajmowanie miejsc. Zapraszam wszystkich radnych. Za momencik sprawdzę obecność – jeśli nie będzie quorum, zarządzam 45 minut przerwy. Zapraszam wszystkich radnych. Proszę bardzo radnych z korytarza, gabinetów. Zapraszam wszystkich radnych, sprawdzimy listę obecności i jeszcze raz mówię, że jeżeli nie będzie quorum, robimy 45 minut przerwy, także zapraszam wszystkich radnych z korytarza, z palarni. Zapraszam wszystkich radnych.

Proszę bardzo, sprawdzamy listę obecności – proszę przybliżyć karty do czytnika. Dziękuję. Stwierdzam, że na sali jest 16 radnych, jest quorum, więc możemy debatować.

Przechodzimy do pierwszego punktu naszego programu merytorycznego – podjęcie uchwały w sprawie opłat za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego (*druk nr 731-1*). Przypomnę wszystkim państwu radnym, że jest to projekt mieszkańców Lublina.

Szanowni Państwo! Przechodzimy teraz do rozpatrzenia projektu uchwały zgłoszonego przez mieszkańców w trybie § 56 Statutu Miasta Lublin. Przypomnę tylko, że projekt uchwały, pod którym podpisało się ponad 2 tys. mieszkańców, został złożony w Biurze Obsługi Mieszkańców 3 lutego 2009 r.

5 lutego, zgodnie z § 56 ust. 4 Statutu Miasta Lublin, projekt przekazałem prezydentowi miasta wraz z prośbą o zweryfikowanie projektu uchwały pod względem wymogów formalnoprawnych określonych w naszym Statucie. Odpowiedź pana prezydenta z dnia 9 kwietnia br. przekazałem państwu rad-

nym wraz z projektem uchwały. Pan radny... Ale to jest w kwestii formalnej? Proszę bardzo, w kwestii formalnej, panie radny."

Radny P. Bryłowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na posiedzeniach komisji niektórych jeszcze wcześniej podnoszona była kwestia problematyki związanej z koniecznością przedstawienia tej sytuacji cen biletów, tego rodzaju rozliczenia, przepraszam, środków komunikacji miejskiej, większego przybliżenia skutków tego radnym. Następną sesję mamy w dniu 14 maja, w połowie miesiąca. Z tego, co mi wiadomo, pan prezydent, czy pani prezydent przygotowuje jakąś większą – nie wiem, jak to nazwać – czy informację, czy przybliżenie jakieś ekonomiczno-dokumentacyjne tej sprawy. Czy nie byłoby rzeczą zasadną przesunąć ten termin, przepraszam, rozpatrzenie tej sprawy na 14 maja, oczywiście, jeżeli pani prezydent, czy pani prezydent potwierdzi to, o czym ja mówię, że przygotowywana jest tego typu demonstracja związana z ekonomicznymi przesłankami tej sprawy. Jeżeli pani prezydent potwierdzi to, to ja wnosilibym wtedy o przesunięcie tego na następną sesję."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, panie radny, dopiero teraz spojrzałem, a przewodniczący Komisji ds. Rodziny nie zgłaszał się, ale Komisja ds. Rodziny wnosi o przesunięcie terminu rozpatrywania projektu uchwały na posiedzenie majowe, czyli rozumiem, że na sesję w dniu 14 maja – czy tak?"

Przew. ds. Rodziny P. Gawryszczak „Tak, panie przewodniczący. Nie zgłaszałem tego, aczkolwiek rzeczywiście, Komisja ds. Rodziny ma taką propozycję, ze względu na to, że pani prezydent była na posiedzeniu Komisji i zapowiedziała, że w przyszłym tygodniu będzie prezentacja planów prezydenta *a propos* zmiany cen biletów i dlatego uważamy, że powinniśmy rozpatrywać tę kwestię w maju."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. W kwestii formalnej?"

Radny D. Sadowski „Tak, panie przewodniczący."

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, pan radny Dariusz Sadowski."

Radny D. Sadowski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Z przykrością słyszę te głosy przedmówców, bo rok temu daliśmy możliwość mieszkańcom Lublina wykazania się inicjatywą obywatelską, żeby budować społeczeństwo obywatelskie i mieszkańcy Lublina uwierzyli w dobrą wolę Wysokiej Rady i to jest kolejny projekt, który do nas wpływa. I miejmy szacunek do tych ludzi, którzy ten problem podnieśli, pracowali przy tym, żeby złożyć ten projekt i do tych ludzi, którzy podpisali się pod tym projektem. Dzisiaj wniosek o przesuniecie rozpatrywania tej sprawy jest – powiem tak – nieuczciwy w stosunku do mieszkańców Lublina, szczególnie, że przypomnę, iż pierwszy projekt w tej sprawie wpłynął jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, ale z przyczyn formalnych wnioskodawcy go wycofali, poprawili, po raz kolejny złożyli 2 lutego.

Więc dzisiaj, drogie koleżanki i koledzy, przesuwanie byłoby po prostu nieuczciwością w stosunku do tego, co przyznaliśmy niespełna rok temu naszą uchwałą zmieniając Statut. To po pierwsze.

Po drugie – z całym szacunkiem, ale po paru przypadkach ja już w obietnicę przedstawienia nam czegoś przez prezydentów nie wierzę. Za chwilę będziemy mieli uchwałę w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego, mieliśmy w marcu głosować rozstrzygnięcie, a dzisiaj nam się przesuwa. Więc, jak coś ma być przedstawione, to może za miesiąc, a może za dwa miesiące, a może jeszcze później będzie przedstawione.

Apeluję więc do państwa, żebyśmy podeszli z szacunkiem do pracy, zaangażowania i do tej obywatelskiej postawy, którą prezentują wnioskodawcy, którą my umożliwiliśmy im, zmieniając Statut Miasta. Dziękuję bardzo."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy wniosek formalny, czy to jest głos w dyskusji? Bo to, panie radny...”

Radny M. Widomski „Głos w dyskusji, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „Panie radny, mamy wniosek formalny przewodniczącego Bryłowskiego i Komisji ds. Rodziny z uzasadnieniem, żeby przełożyć to na sesję 14 maja i nic mi innego nie pozostanie, jak przegłosować ten wniosek formalny.”

Radny M. Widomski „Dwa głosy „za” i dwa głosy „przeciw”, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo. Ale bardzo proszę krótko.”

Radna E. Dados „Ja chciałam prosić o głos.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, pan radny Michał Widomski.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Ja myślę, że jednak abyśmy rozpoczęli ten punkt, jeśli będzie taka wola Wysokiej Rady, żeby nie głosować tego punktu, czy ewentualnie odłożyć głosowanie, można na ten temat rozmawiać. Natomiast ja myślę, że to jest efekt pewnego scenariusza – on mi się bardzo nie podoba. Była wola tego, była nadzieja na to, że będzie absolutorium do ostatniej chwili, a potem wszystkie inne rzeczy, jako mało ważne się zdejmują, więc w tej Radzie myślę, że naszym oczekiwaniem nie jest polityka, tylko praca. Już polityczne głosowanie również odbyliśmy.

I teraz: państwo złożyli projekt w listopadzie pierwszy raz, potem to trwało, trwało dalej – ja jestem za tym, żebyśmy nad tym obradowali. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny Gąbka.”

Radny Jan Gąbka „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja chciałbym prosić o to, żeby w tym momencie udzielić, powiedzmy sobie, 5-minutowego czasu dla przedstawiciela, bo tutaj podpisuję się pod tym, co powiedział pan radny Sadowski i myślę, że to wyjaśni przed głosowaniem wiele spraw.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pani radna, przepraszam, Elżbieta Dados – proszę bardzo.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szczerze się przyznam, że jestem zdziwiona wnioskiem Platformy Obywatelskiej, bo tak, jak powiedział radny Widomski, podejrzewam tutaj jakby pewien scenariusz.

Jestem zdziwiona wnioskiem Komisji ds. Rodziny, mojego klubowego kolegi. Myślę, że skierowałabym prośbę, żeby jednak wycofać ten wniosek.

Proszę Państwa! Szanowni Radni! To dotyczy małego tego, że projektu obywatelskiego, to dotyczy dzieci i młodzieży szkolnej, więc uważam, że powinniśmy procedować nad tą uchwałą i w tej chwili nie odkładać jej na kolejny miesiąc. Jeżeli projekt prezydencki okaże się za dwa miesiące, czy pół roku korzystniejszy, więc go przyjmujemy, a na razie głosujemy tę uchwałę i proszę, zwracam się z prośbą o wycofanie tego wniosku.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Gawryszczak – proszę bardzo.”

Przew. Kom ds. Rodz. P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otóż, po pierwsze – wniosek Komisji ds. Rodziny został sformułowany w poniedziałek, kiedy jeszcze, panie radny, nikt nie wiedział, czy będziemy głosowali „za” absolutorium, czy nie, więc proszę nie stawiać kwestii w ten sposób, że jest to jakikolwiek polityczny wniosek Komisji ds. Rodziny.

Po drugie, proszę państwa, poza tym, że jesteśmy radnymi i akurat radni z Komisji ds. Rodziny zajmują się, czy powinni się pochylać nad rodziną, to jednak przede wszystkim jako radni jesteśmy radnymi miasta Lublin. I jeśli za chwilę, na najbliższej sesji mamy głosować... Przepraszam, jeszcze jedno. Na Komisji ds. Rodziny oczywiście nie dezawuowaliśmy działań tych ponad 2 tys. osób, które wniosły już dawno projekt, jeszcze w tamtym roku, w związku ze zmianami dotyczącymi przewozów w mieście, on został ponownie złożony w marcu chyba, czy w lutym tego roku i teraz trafia pod obrady sesji. Natomiast, proszę państwa, jesteśmy radnymi i musimy także patrzeć na pewne kwestie, które by wynikały z podjęcia dzisiaj przez nas uchwały na zaproponowanym projekcie.

Otóż, proszę państwa, to by się wiązało z tym, że za chwilę musiałyby ruszyć cała machina związana z produkcją biletów, z wieloma innymi kwestiami, które przecież nie kosztują złotówkę. I jeśli za dwa tygodnie prezydent miasta ma złożyć projekt, który jest dalej idący, który zawiera wszystkie pomysły grupy mieszkańców, to wydaje mi się, że warto jest odczekać 2 tygodnie, abyśmy mogli przedyskutować i przyjąć ewentualnie propozycje prezydenta za dwa tygodnie, co zaskutkuje *de facto* prawdopodobnie, jak w przypadku tego

projektu zaskutkowałoby wdrożeniem cen biletów zmniejszonych dla pewnych grup mieszkańców od września tego roku, czyli wtedy kiedy znaczna rzesza uczniów przyjedzie, wróci do szkół.

W tej chwili gdybyśmy podjęli dzisiaj uchwałę to proszę zwrócić uwagę, że ta uchwała musiałaby być opublikowana w dzienniku urzędowym województwa lubelskiego, co pewnie nie nastąpi bardzo szybko i pewnie te dwa tygodnie nie opóźni wcale wprowadzenia zmian cen biletów dla mieszkańców miasta Lublina. Więc wydaje mi się, że to jest dosyć rozsądny wniosek Komisji ds. Rodziny, która rzeczywiście pochyła się nad rodziną, oddaje hołd ponad 2 tys. mieszkańców miasta Lublina, którzy podjęli dużą pracę, natomiast także jako radni patrzymy na budżet tego miasta. Dziękuję.

Przepraszam, jeszcze jedno słowo. Ja rzeczywiście może troszkę prześpałem, że tak powiem, moment rozpoczęcia tego punktu, ale rzeczywiście Komisja ds. Rodziny nie stawia kategorycznie, żebyśmy nie mogli dzisiaj porozmawiać o samym projekcie. Natomiast Komisja ds. Rodziny uważa, że powinniśmy decyzję w tej sprawie podjąć na najbliższej sesji kiedy będziemy mieli projekt prezydenta. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja myślę, że nie ma sensu dyskutować nad tym, każdy ma zdanie w tym temacie. Jest wniosek formalny o nierozpatrywanie tego punktu i przesunięcie go na sesję 14 maja. Jest też wniosek formalny pana radnego Gąbki o to, żeby pomysłodawcy tego projektu zabrali głos w tej sprawie, a są tu z nami od rana, więc na pewno udzielę głosu. Więc pozwólcie państwo, że udzielę głosu wnioskodawcom projektu, pan prezydentowi i przejdziemy do głosowania czy rozpatrywać i głosować ten projekt w dniu dzisiejszym czy na sesji 14 maja.

Serdecznie witam przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego, Oddział w Lublinie. Witam panią prezes, panią Celinę Stasiak. I zapraszam. Proszę o zabranie głosu w tej sprawie.”

Przedst. upoważniony do reprezentowania mieszkańców – Celina Stasiak „Dzień dobry Państwu! Witam państwa serdecznie. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Państwo Radni! Chodzi o to, że jakoś dziwnie się rzecz działa z tym naszym obywatelskim projektem, ponieważ został złożony w listopadzie i bardzo długo nie otrzymaliśmy odpowiedzi co jest niezgodne z prawem od pana prezydenta. Właściwie kularowa poczta nam pomogła i stworzyliśmy drugi projekt. A powinniśmy szanując zasady demokracji otrzymać odpowiedź od pana prezydenta w czym nasz przedłożony projekt uchwały jest niezgodny.

A zatem widzicie państwo, że był bardzo długi czas od listopada, aby wyliczyć skutki tej obniżki cen biletów. Nieprawdą jest, że względy społeczne mogą tutaj decydować i wy państwo radni jako odpowiedzialni za budżet miasta. Ja to doskonale rozumiem, też byłam radną, możecie podjąć złą decyzję. Ponieważ projekt, którego nikt nie widział, nie wiemy co zakłada ma być zbieżny z naszym projektem również niesie skutki społeczne, bo z tego co było mówione na komisji, to dalej idące (chodzi o emerytów i rencistów).

Wydaje mi się, że tutaj mamy do czynienia z cierpiącym ego, że to nie my, tylko ktoś inny taki projekt przygotował. Dlatego mam nadzieję, że państwo radni pozwolą wdrożyć w życie inicjatywę obywatelską, która służy przede wszystkim dzieciom i jeżeli zostanie wdrożona przed wakacjami, to pomoże naszej młodzieży szkolnej za znacznie niższe ceny jeździć właśnie nad Zalew, jeździć do innych miejsc wypoczynku, bo to będą tańsze bilety. To w ten sposób pomoże się właśnie rodzinie, bo do tej pory te bilety rodzinne nie spełniają swojej roli jak państwo wiecie doskonale.

Także to jest doskonały moment dla mieszkańców miasta, dla naszych dzieci do wdrożenia tej inicjatywy. Cieszymy się, że nasza inicjatywa wywołała taką reakcję władz miasta i władze miasta chcą przygotować własny projekt wprowadzający dalsze obniżki. Ja myślę, że to jest już nasz ogromny sukces, nasz – mieszkańców Lublina.

Niemniej jednak nie ma żadnego uzasadnienia, żeby ten projekt odkładać na kolejną sesję. My jesteśmy gotowi skonstruować, że tak powiem pomysły na dalsze obniżki, możemy autopoprawkę wnieść do tegoż projektu lub po prostu kolejny projekt dotyczący dalszych obniżek nie będzie zawierał tej części, tego elementu, który my wprowadzamy.

Szanowni Państwo Radni! Liczę na to, że podpiszecie się pod tym obywatelskim projektem i będzie to nasz wspólny sukces. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, pani prezes. Poproszę teraz o zabranie głosu pana prezydenta.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Nie wiem jak mam to przełknąć, bo oczywiście można głosić populizm, ale w ramach tego wszystkiego chcę powiedzieć, że dużo zmian nastąpiło w ramach przemian MPK, powstania zarządu transportu, usystematyzowania pewnego płacenia za przewozy i te wszystkie rzeczy, które się dzieją i te zmiany, a one w szczególności wynikają z wielkiego projektu unijnego powinny być osadzone w realiach finansowych.

Można powiedzieć, że projekt został przygotowany i nikt nie mówi, że jest złym projektem. Zawiera wady formalne. Pomyłone są, sam projekt jest zbudowany w ten sposób, że uchyla, nie wprowadza tylko jednej linijki z tą ulgą, tylko uchyla cały projekt, który był poprzedni, wnosi to oczywiście myląc linijkę 9 z 10, ceny biletów różnych. Oczywiście można go dalej procedować, można poprawiać, można go poprawiać go dzisiaj jeszcze do późna w nocy.

Natomiast mam wrażenie, że chyba wszystkim nam zależy, żeby procedować nad dokumentem, który będzie po jednej stronie widział dochody z biletów, po drugiej stronie widział mieszkańców, a kolejno widział też ile do tego musimy dopłacić.

Oczywiście dzisiaj wiele słów tu padło, że czasami opłaca się nam dać pewne ulgi, tak jak czy w podatkach, czy gdzieś tam, bo może one są ważne dla naszych mieszkańców z innego powodu. Również wносиłam na komisji, o tym mówiłam, że ważne jest, żeby to dobrze przygotować. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli dajemy ulgi to coś chcemy mieć po drugiej stronie w zamian. A to jest m.in. to, co ja uważam, że też jest ważne, byśmy mogli widzieć jak ta ko-

munikacja czy jest badanie więzby ruchu. Za tym stoi badanie więzby ruchu. Chodzi o to, że jeżeli wraz z tym wniesiemy, że każdemu mieszkańcowi czy będzie płacił za ten bilet, czy damy mu ulgę 50%, a poprosimy go o to w zamian, że będzie miał dokument i będzie przyciskał do czytnika, to w zamian za to będziemy mieli coś, co dla niego będzie ulgą, a dla nas będzie efektem tego, że nie będziemy musieli zapłacić za informację dot. zbierania informacji o przejazdach naszych mieszkańców.

Chyba głównym i naczelnym zadaniem jest to, by nasza komunikacja była jak najlepiej wykorzystana i by jeździła tam, gdzie naprawdę jest niezbędna. Tego typu zmiany, które się dzieją wraz z tą zmianą za powstaniem zarządu transportu, restrukturyzacją MPK, pracami nad pomocą publiczną. Proszę państwa, dwa dni uczestniczyliśmy w szczególnych szkoleniu, chociaż w minimalnym stopniu, ale na temat pomocy publicznej. Dlatego uważam, to jest decyzja państwa, państwo podejmą ją sami decydując co jest dla miasta ważne. Ale uważam, że powinniśmy się kierować nie tylko, albo może dlatego dobrem naszych mieszkańców, żeby te uchwały były przemyślane i żebyśmy je wprowadzając mieli i nasi mieszkańcy i my byli z tego zadowoleni. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo.”

Radny D. Sadowski „W kwestii sprostowania, jeśli mogę.”

Przew. RM P. Dreher „Nie, nie, panie radny. Głosujemy. Były dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”...”

Radny D. Sadowski „Ale pani prezydent naopowiadała takich rzeczy, że bez sprostowania to zafalszujemy całą sytuację.”

Przew. RM P. Dreher „Bardzo krótko proszę. O co chodzi?”

Radny D. Sadowski „Bo pani prezydent tu opowiada, że wiele rzeczy się dzieje, tylko z tych widocznych, bo mówi, że są widoczne, no to ja słyszałem o jednym – wyremontowanie na super europejski standard pomieszczenia, które zajmują Zarząd Transportu Miejskiego w siedzibie MPK. I to są widoczne efekty na chwilę obecną. Po drugie to, że MPK ma gdzieś jeździć nie dotyczy sprawy powyższego projekt uchwały. Jest opinia radcy prawnego na zamówienie pana przewodniczącego Drehera, która stwierdza, że ten projekt jest zgodny z obowiązującymi przepisami. I jest dzisiaj pytanie czy leży nam na sercu to, żeby zrównać pewną sytuację prawną, bo mamy studentów, którzy mają przez ustawodawcę określoną ulgę w wysokości 50%, natomiast niestety uczniowie szkół wszystkich szczebli muszą płacić więcej.

I to nie jest tak, jeszcze jedno sprostowanie, pani prezydent, że tutaj nam Unia zakwestionuje pomoc publiczną, bo proszę już nie straszyć nas tą Unią Europejską, bo nie jest to jakiś potwór, szczególnie że ustawodawca dał możliwość radzie gminy ustalenia ulgi gminnej i nie określił jej wielkości, więc jeżeli Unia Europejska miałaby zakwestionować tam program ten komunikacyjny to by zakwestionowała już za to, że my mamy 1,40. Jak obniżymy na

1 zł, to na pewno nam nie zakwestionuje. Więc jeżeli już mówimy to przynajmniej starajmy się używać argumentów, które są realne i mieszczą się w pewnych realiach, a nie straszyć – po pierwsze.

Po drugie – ja kiedyś list otwarty do pana prezydenta popełniłem w związku z powołaniem Zarządu Transportu Miejskiego. Mówiłem o tym, że cały ten proces jest nieprzygotowany. Dzisiaj niestety potwierdza to moje słowa zawarte w tamtym liście, bo dzisiaj nie mamy tak naprawdę nic oprócz słów zapewnienia pani prezydent, że wszystkie jest widoczne i przygotowane, to ja tego po prostu nie widzę i mam poważne obawy, że tylko na słowach to się skończy. Stąd argument o tym, że za dwa tygodnie wejdzie to w życie nie wejdzie, panie przewodniczący Gawryszczak, za dwa tygodnie w życie. I już ostatnie zdanie, bo będzie czas i na wydrukowanie i na skorelowanie tego projektu z tymi założeniami, które rzekomo są przygotowane.

Ostatnie zdanie, pamiętajmy że chodzi tu o to, żeby pomóc rodzinom, a szczególnie tym, które mają więcej dzieci tak, żeby obniżyć koszty wszystkim rodzinom, ale szczególnie tym, które mają większą ilość potomstwa, żeby obniżyć koszty ich codziennego funkcjonowania, bytności. Dziękuję bardzo."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Bardzo krótko, panie radny, proszę. Ale nie wiem czy jest sens.”

Radny M. Widomski „Ale ad vocem, dwa zdania, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „Nie, bo ad vocem będziemy cały czas mówić.”

Radny M. Widomski „Ad vocem dwa zdania, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo pan radny Podgórski. Wiemy co, jest wniosek formalny, także proszę bardzo, panie radny.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym zgłosić inny wniosek formalny, odnoszący się do tego samego tematu.

Otóż, z wypowiedzi pani Stasiak, jak również z wypowiedzi pani prezydent, jak i z poziomu emocji, jakie dzisiaj mamy w związku z (zakładam) kampanią wyborczą bardziej niż z realną dyskusją, ja bym proponował, aby ten projekt uchwały, jak i też projekt uchwały, który pani prezydent nam przedstawi, żeby rozpatrywać w czerwcu, kiedy już będziemy poza kampanią wyborczą.

Ja się obawiam takiej sytuacji, że za 2-3 tygodnie ten poziom emocji w kampanii będzie jeszcze wyższy i możemy wcale nie uchwalić dobrej uchwały, a jeżeli mamy sytuację taką, że i tak i tak ma to obowiązywać od 1 września, to to czy rozstrzygniemy to w maju czy w czerwcu niewiele to zmieni.

Natomiast na pewno mamy dużo większe szanse w czerwcu na spokojnie do tego podejść i lepszą uchwałę, lepiej ją opracować i przyjąć lepsze rozwiązania dla miasta. Za dwa tygodnie jeszcze bardziej się zapętlimy.

Dlatego mój wniosek jest taki, żeby przenieść obydwie projekty na sesję czerwcową, ewentualnie bym prosił, żeby jeszcze pani prezydent się wypowiedziała czy to w czymś nie komplikuje ewentualnie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę państwa radnych, jeśli można uporządkować. Pierwszy był wniosek radnego Pawła Bryłowskiego o 14 maja i ten wniosek poddam pod głosowanie.

I jeśli chodzi o *ad vocem*, to nikt tutaj radnego do odpowiedzi nie wzywał. Także tutaj nie ma *ad vocem*.”

Radny M. Widomski „Znaczy, krótko. Jedna rzecz, była ta wypowiedź i oczywiście do pewnego radnego Gawryszczaka bardzo krótko. Oczywiście nie mówiłem o Komisji Rodziny. Także to, żeby było jasne, panie radny.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek radnego Bryłowskiego, poddam go pod głosowanie. Przypomnę, jest to wniosek o przesunięcie terminu rozpatrywania projektu uchwały na posiedzenie 14 maja i tutaj trzeba zwykłą większość głosów. Proszę bardzo.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem radnego Pawła Bryłowskiego i Komisji ds. Rodziny? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 12, przy 7 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” (głos pana radnego Sadowskiego do protokołu, że był „przeciw”, czyli 8 głosów „przeciw”) – wniosek został przyjęty.

Panie radny, przepraszam, wniosek komisji i pana radnego Bryłowskiego, jak dobrze sobie przypominam, był o przesunięcie terminu rozpatrywania projektu uchwały na posiedzenie majowe i w tym wypadku trzeba zwykłą większość głosów. Nie mylę się? Czy tak?”

Radca prawny W. Wójtowicz „Panie przewodniczący, myśmy już otworzyli punkt w tym przedmiocie, więc trudno zlikwidować czy zdjąć punkt, który został już otwarty, porządku obrad. Więc ten wniosek formalny, który został zgłoszony przez pana radnego Bryłowskiego czy tak nawet odczytuję też ten wcześniejszy wniosek Komisji Rodziny, trzeba traktować jako wycofanie projektu uchwały do rozpatrzenia na najbliższej sesji 14 maja 2009 r. I w takim kształcie przewodniczący poddał ten wniosek pod głosowanie, zaznaczając, że wymagana jest zwykła większość. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że nie ma wątpliwości. Czy jest jakaś wątpliwość, panie radny? Proszę powiedzieć, panie radny Sadowski, proszę powiedzieć czy jest jakaś wątpliwość.”

Radny D. Sadowski „Jest wątpliwość, panie przewodniczący, bo był wniosek i głosy „za” i „przeciw”, tak? A nie było tutaj otworzenia punktu, jak pan mece-nas stwierdza.”

Przew. RM P. Dreher „Punkt został otwarty. Dyskusja. Były dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, ale było ich trochę więcej. Wypowiedzieli się wnioskodawcy i pani prezydent. Po czym poddałem pod głosowanie wniosek. Ja myślę, że wszystko jest logiczne.”

AD. 10. 2. NADANIA NAZW ULICOM POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 808-1) stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin, projekt na druku 808-1, wraz z autopoprawką, która wyklucza jedną z ulic. Proszę państwa radnych, czy w tym punkcie... Proszę bardzo, pani prezydent. Proszę do mikrofonu.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Państwo radni, ponieważ są jeszcze wszyscy na sali, chcę powiedzieć, że proponuję np. czy państwo chcą w najbliższym tygodniu ustalić dzień kiedy będzie prezentacja, czy mamy wrzucić państwu do skrzynek materiał. Prezentacja z tej uchwały, która będzie rozpatrywana 14. Do skrzynek, rozumiem, że wrzucamy. Na temat biletów komunikacji miejskiej rozpatrywanego 14. Prezentacja dla wszystkich radnych, wszystkich ugrupowań jednocześnie tu w sali.”

Przew. RM P. Dreher „Pani prezydent, już mówię. Pani prezydent, umówimy się, że skoordynujemy razem działania przez Biuro Rady Miasta zaproszę wszystkich radnych na wspólną prezentację projektu. Biorę to na siebie.”

Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę państwa, jesteśmy w punkcie 10.2 – nadanie nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin, projekt na druku 808-1, wraz z autopoprawką, o której mówił pan prezydent.

Proszę państwa radnych, jeżeli nie ma pytań w tym temacie i nie ma wątpliwości myślę, że przejdziemy do głosowania. Nie widzę. Nie słyszę.

Proszę bardzo o chwilę przerwy technicznej, panu radnemu gdzieś karta się zagubiła. Zaraz będzie wydana druga, proszę o chwilę cierpliwości. Możemy głosować, pan radny ma kartę zaktualizowaną.

Głosowanie nr 26. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin, wraz z autopoprawką? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 681/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

AD. 10. 3. SZCZEGÓŁOWYCH ZASAD PONOSZENIA ODPLATNOŚCI ZA POBYT W MIESZKANIACH CHRONIONYCH I OŚRODKACH WSPARCIA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 836-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych i ośrodkach wsparcia, projekt na druku 836-1. Państwo radni, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam bez dyskusji ten projekt pod głosowanie. Na komisji nie budził on kontrowersji i zastrzeżeń. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższego projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 13... Proszę państwa, nie ma quorum. Ogłaszam... Nie ma quorum.”

Głos z sali „Jest.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, sprawdzamy listę obecności, zobaczymy czy będzie quorum. Proszę bardzo, lista obecności. Proszę przybliżyć karty do czytnika. Dziękuję. Stwierdzam, że na sali jest 21 radnych, więc jest quorum. Proszę być czujnym i głosować. Przypominam, głosujemy nad projektem uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych i ośrodkach wsparcia, projekt na druku 836-1.

Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

W wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, przy 2 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę. I proszę do protokołu, pani radna Elżbieta Dados głosowała „za”.”

Uchwała nr 682/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Pan radny Jan Gąbka w kwestii formalnej. Proszę bardzo, panie radny.”

Radny J. Gąbka „Panie Przewodniczący! W tej chwili w telewizji, w radio trwa orędzie Pana Prezydenta RP. Jutro zaczyna się długi weekend. Jest godzina, bez mała 9-ta. Stawiam formalny wniosek, bo wiele osób wyjeżdżać będzie jeszcze dzisiaj w nocy albo jutro nad ranem, stawiam formalny wniosek, żebyśmy w tym momencie zamknęli obrady aktualnej sesji i dokończyli to 14 maja. Dziękuję. Wyjątkowo niefortunny termin w ogóle zwołania sesji.”

Radny Z. Drozd „To może przerwa dla prezydenta.”

Przew. RM P. Dreher „Zaraz, powolutku, bo wniosek formalny wzbudził dużo kontrowersji. Panie radny, ja oddam głos panu mecenasowi i pan mecenas proponuje pewne rozwiązanie zbliżone do wniosku. Proszę bardzo, panie mecenasie.”

Radca prawny W. Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Znaczący, zgodnie ze statutem jest możliwe przerwanie i kontynuowanie na kolejnym wyznaczonym w terminie posiedzeniu. I rozumiem, że taka jest intencja pana radnego formułującego ten wniosek.

Czyli rozumiem, że głosujemy przerwanie w trybie § 31 ust. 3 Statutu Miasta Lublin i kontynuujemy dalszy porządek obrad 14 na tej samej sesji. Będzie to drugie posiedzenie tej samej sesji 14 maja. I później 14 maja będzie kolejna sesja już ta z harmonogramu wynikająca. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czyli jest wniosek o przerwanie sesji i dokończenie 14 maja i później zaczęcia nowej. Oddam jeszcze głos panu prezydentowi, bo być może są projekty, które nie wymagają zwłoki do podjęcia. Proszę bardzo.”

Zast. Prez. S. Fic „Panie Przewodniczący! Jeśli mógłbym prosić jeszcze o rozpatrzenie punktu 10.8 w sprawie zagospodarowania przestrzennego ulicy Dożynkowej. Chodzi o uporządkowanie tylko toku formalnoprawnego, żeby nam nie hamować wyłożenia planu. I punktu 10.12 – SPR S.A, druk 848-1.”

AD. 10. 8. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – REJON ULIC DOŻYNKOWA – BLUSZCZOWA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 844-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Państwo radni, przegłosujemy te dwa punkty i przegłosujemy wniosek formalny pana radnego Jana Gąbki. Przechodzimy w takim razie zgodnie z intencją pana prezydenta do punktu 10.8 – przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ulic Dożynkowa – Bluszczowa, projekt na *druku 844-1*. Zapytam państwa radnych czy są jakieś uwagi do tego projektu? Proszę bardzo, pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To a propos składanych obietnic publicznych przez władze wykonawcze. Otóż, mieliśmy, podjęliśmy uchwałę w czerwcu tamtego roku o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania tego obszaru. Obietnica była publiczna, że w ciągu 9 miesięcy zostanie przygotowany projekt zmiany. I co dzisiaj mamy? Dzisiaj mamy zamiast projektu zmiany planu dzisiaj mamy uchwałę o przystąpieniu do uchwalenia na tym obszarze...”

Przew. RM P. Dreher „Przepraszam bardzo, panie radny. Proszę o spokój, sesja trwa. Mamy dwa punkty w porządku obrad, proszę tutaj bacznie słuchać.”

Radny D. Sadowski „I o czym się dowiadujemy na komisjach? Ano o tym, że umowa z firmą zewnętrzną, która przygotowuje ten plan jest podpisana do końca roku. Więc zadaję pytanie, bo pani prezydent i pan prezydent oświadczyli tutaj, że w ciągu 9 miesięcy będzie ta zmiana przygotowana. Pytałem w listopadzie bądź w grudniu. Nie ma zagrożenia, do końca marca będzie projekt uchwały. Pytam się jak mamy jako radni i jako mieszkańcy wierzyć władzy wykonawczej skoro nie dotrzymuje publicznie składanych obietnic i złożonych tutaj zapewnień. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Ja dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, pan radny Sylwester Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Zaciekało mnie zdanie, które znalazło się w uzasadnieniu. Czytamy: *na bazie sygnałów z postępowania wyjaśniającego można powziąć przypuszczenie,*

że plan, który pierwotnie miał ulec zmianie może zostać w tym obszarze uchylony. Na bazie sygnałów, jakie to są sygnały i przypuszczenie, można powziąć przypuszczenie. Prosiłbym o słowo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? W tej materii. Nie widzę. Poproszę pana prezydenta o ustosunkowanie się.”

Zast. Prez. S. Fic „Szanowni Państwo! Jest to uchwała, która ma na celu uporzędkowanie toku formalnoprawnego, bowiem opracowanie planu na wyznaczonym, chodzi o opracowanie planu, a nie zmiany do planu, który po prostu może zablokować wniosek złożony i wyrok sądu administracyjnego. I tylko tyle, o to chodzi.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Możemy przejść do głosowania. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

Zast. Prez. S. Fic „Może pan dyrektor Pomorski.”

Przew. RM P. Dreher „Proszę powtórzyć pytanie, panie radny, precyzyjnie.”

Radny D. Sadowski „Wydaje mi się, że bardzo precyzyjnie zadałem. Otóż, mieliśmy zapewnienie, zarówno pana prezydenta, jak i pani prezydent, że do końca marca tego roku zostanie w wyniku podjęcia przez nas w czerwcu ubiegłego roku przedstawiony nam projekt uchwały o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. Minął ten termin, nowy plan, ale dla tego samego obszaru.

Panowie radni, jeśli panowie radni pozwolą, tu nie chodzi o robienie teraz nowego planu czy nierobienie, bo robienie nowego planu, czyli ta uchwała to jest schowanie się za podwójną gardą, bo oparta jest na sygnałach, to co zacytował radny Tułajew i podwójna garda polega na tym, że ten projekt zmiany nie został przygotowany to wprowadza się nam nową uchwałę uchylającą naszą uchwałę wcześniejszą. Ja mówię o pewnym szacunku do urzędu, który powinien przede wszystkim osoby i te urzędy piastujące obowiązywać.

I skoro publiczne jest zapewnienie przed radnymi, a można machnąć ręką na radnych, ale przed mieszkańcami, że w ciągu 9 miesięcy dokonana zostanie zmiana planu to powinna być... Nie, jak co to daje? Nie. Ja chcę uzyskać odpowiedź na pytanie co się takiego wydarzyło, że nie mamy dzisiaj innej uchwały o zmianie. Nie jest inny temat. Dokładnie dotyczy to tego samego obszaru, bo proszę spojrzeć, panie radny, na załącznik graficzny, to jest dokładnie ten sam obszar, którego dotyczyła nasza uchwała z czerwca tamtego roku. Więc to jest jak najbardziej w tej sprawie i mieliśmy przyrzeczenie.

Może pan, panie radny, na słowa władz wykonawczych i na to, co mówią do pana nie zwracać uwagi. To jest pana problem i problem pana wyborców. Natomiast jeżeli ja odbieram przyrzeczenie od władzy wykonawczej, która mi mówi, że do końca marca jest uchwała, oczekuję, że zostanie to zrealizowane. I jak sądzę, oczekują tego mieszkańcy. Ten obszar to jest moż-

na przejść w 5 minut szybkim krokiem. Nie jest to plan zagospodarowania śródmieścia, tylko to jest mały kwadracik. I skoro nie możemy sobie z tym, a myślę 9 miesięcy było wystarczającą ilością czasu, nie możemy sobie z tym poradzić, to nie mówmy o planie zagospodarowania śródmieścia chociażby czy innych dzielnic, bo nigdy tego nie zrobimy. Ale chodzi o pewną wiarygodność władzy wykonawczej, o której mówiłem wcześniej, że dzisiaj już nie wierzę w to, że za 14 dni będziemy mieli przygotowany projekt, bo to jest tylko w oparciu o słowa, a jak widać słowa i przyrzeczenia się zdewaluowały w tej kadencji. Dziękuję bardzo."

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że możemy przejść do głosowania. Proponuję napisać interpelację na piśmie, wtedy będzie wszystko czarne na białym i można będzie przed wyborcami stanąć i powiedzieć. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 29. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 683/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

AD. 10. 12. WYRAŻENIA ZGODY NA UŻYCIĘ NAZWY WŁASNEJ MIASTA LUBLIN W ZNAKU TOWAROWYM – OZNACZENIU „SPR LUBLIN SPORTOWA SPÓŁKA AKCYJNA”

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 848-1*) stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Przechodzimy do ostatniego punktu, wskazanego przez pana prezydenta, tj. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie nazwy własnej miasta Lublin w znaku towarowym – oznaczeniu „SPR Lublin Sportowa Spółka Akcyjna”, projekt na *druku 848-1*.”

Radny J. Gąbka „Przejdźmy do głosowania, panie przewodniczący. Temat jest tak oczywisty.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Też chciałem to zaproponować. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto

z państwa radnych jest „przeciw” od głosu? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” było 20, przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących”...

Radny J. Pakuła „Ja bardzo proszę o wpisanie do protokołu. Ja byłem oczywiście „za”.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Proszę do protokołu wpisać, iż pan radny Jarosław Pakuła był „za”, czyli 21 głosami „za” Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 684/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Tu dostałem jeszcze jedną informację od pana prezydenta, że jeszcze bardzo pilny jest projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych.”

Radny M. Widomski „Panie przewodniczący, półtorej godziny.”

Radny J. Gąbka „Ja złożyłem formalny wniosek, panie przewodniczący, który powinien być głosowany w pierwszej kolejności.”

Przew. RM P. Dreher „Ja rozumiem, ale pan prezydent miał taką możliwość, że pilne rzeczy, które trzeba przegłosować głosujemy. Więc wskazał dwa plus jeszcze jedną rzecz.”

Radny M. Widomski „Panie przewodniczący, to nie jest pilne i wymaga głębokiej dyskusji. To jest 100 mln zobowiązań.”

Przew. RM P. Dreher „Panie prezydencie, co pan na to?”

Skarbnik M. I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Jest to dość pilna sprawa, ponieważ budżet został uchwalony na rok bieżący z deficytem i to są właśnie brakujące środki na pokrycie wydatków, które nie mają pokrycia w dochodach własnych.

Należy potraktować te dwie uchwały jako uchwały formalne, ponieważ tak naprawdę to Rada już przegłosowała w uchwale budżetowej 100 mln środków z emisji obligacji, a pozostała kwota z kredytu. Dlatego też dokonano podziału, ponieważ są trudności już z pozyskaniem środków na rynku finansowym, dlatego zaproponowano dwa alternatywne źródła na pokrycie niedoboru w budżecie roku 2009.

To dotyczy tylko i wyłącznie wydatków zapisanych w budżecie miasta na rok 2009 i zgodnie z wolą Rady w uchwale już wskazano źródło 100 mln z obligacji, pozostała kwota ze środków z kredytu, na te zadania, które już są uchwalone. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, ja rozumiem, że to jest jeden projekt uchwały. Chodzi o punktu 10.7? Nie 10.6, tylko 10.7?”

Skarbnik M. I. Szumlak „Dwa projekty.”

Przew. RM P. Dreher „To dwa czy jeden?”

Radny M. Widomski „Panie przewodniczący, był formalny wniosek, niech pan nie uzgadnia.”

Skarbnik M. I. Szumlak „Są to dwa projekty uchwały i jeden dotyczy emisji obligacji, a drugi zaciągnięcia kredytu.”

Przew. RM P. Dreher „I są dwa projekty uchwały do podjęcia.”

Skarbnik M. I. Szumlak „Dwa alternatywne, dotyczą tego samego. Dziękuję.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Formalny wniosek.”

Przew. RM P. Dreher „Jest wniosek formalny pana radnego Widomskiego, słucham.”

Radny M. Widomski „Nie. Był formalny wniosek pana Gąbki.”

Przew. RM P. Dreher „Ja rozumiem, panie radny, ale pan prezydent miał możliwość wskazania projektów, które są pilnie potrzebne do przegłosowania. Dwa już przegłosowaliśmy...”

Radny M. Widomski „I wskazał. I wskazał dwa, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Dreher „I wskazuje kolejne dwa, które są pilne.”

Radny M. Widomski „To już koniec tego prawa, do widzenia.”

AD. 10. 6. ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 840-1*) stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo. Przechodzimy do punktu 10.6 – zaciągnięcie kredytu, projekt na *druku 840-1*. Proszę bardzo, panie prezydencie, o uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

Zast. Prez. S. Fic „Pani skarbnik, bardzo proszę.”

Skarbnik M. I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Chciałabym mówić jednocześnie o dwu projektach, ponieważ obydwa projekty dotyczą pokrycia niedoboru w budżecie na rok 2009. Jest niedobór w dochodach własnych na pokrycie wydatków, jakie zostały przyjęte w uchwale budżetowej na rok 2009. Jest to kwota 208.600. Z uwagi na fakt, iż na rynku finansowym pojawiły się kłopoty z pozyskiwaniem środków. Taki kłopot pojawił się już w drugim półroczu roku poprzedniego, że była obawa czy w ogóle można będzie uzyskać środki w postaci kredytu, dlatego też na rok 2009 zaproponowano podział pokrycia środków na środki z emisji obligacji oraz środki z kredytu.

Uważam, że ta procedura nie da się zamknąć w przeciągu jednego miesiąca. To wymaga dłuższego okresu czasu. Dlatego też dobrze byłoby już rozpocząć tę procedurę nie czekając na pogorszenie się sytuacji na rynku finansowym.

W ubiegłym roku gdyby miasto spóźniło się o dwa dni z ogłoszeniem przetargu nie uzyskałoby w ogóle środków. Proszę państwa, nawet bank, który obsługuje budżet miasta, który doskonale zna miasto i widzi wszystkie operacje na wszystkich rachunkach nie złożył oferty. Była jedna jedyna oferta w konsorcjum PKO S.A. z Dexią i za dwa dni Dexia już miała kłopoty. A więc gdyby to było z opóźnieniem dwóch dni nie byłoby po prostu możliwości sfinansowania wydatków w ubiegłym roku.

Dlatego też, moim zdaniem, przekładanie tak dość istotnych uchwał może przeszkodzić miastu w pozyskaniu środków na sfinansowanie zaplanowanych wydatków w budżecie roku 2009. Te dwa źródła są bardzo zbliżone, ja nie mogę powiedzieć, że któreś z tych źródeł jest tańsze czy droższe, są bardzo podobne jeśli chodzi o cenę, o koszt, czy obligacji czy kredytu, natomiast z obawy, że mogą się pojawić takie same kłopoty proponowałabym rozpoczęcie tej procedury wcześniej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Czy wniosek formalny?”

Radny M. Widomski „Wniosek formalny, panie przewodniczący. Ja proponuję, żeby kredyt, jeśli rzeczywiście jest taka potrzeba przegłosować w tym momencie, zaciągnięcie kredytu, a kwestię obligacji przesunąć na następną sesję. Kwota, z którą pani skarbnik uzasadnienie krótkie może występować to

jest znaczna, ponad 100 mln zł. Zaciągnięcie obligacji, 14 dni nas naprawdę nie zbawi, na pewno państwo nie będziecie płacić faktur w miesiącu czerwcu, bo podejrzewam, że wykonanie inwestycji jest na poziomie prawie zero, za ten rok. W związku z czym ten punkt jeżeli chodzi o obligacje, żebyśmy rozpatrzyli 14 maja. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Jest wniosek formalny. Proszę bardzo, pani skarbnik.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Nie można podzielić tych dwóch źródeł. Jeśli państwo nie chcą obligacji, to niech to będzie kredy 208.700. Natomiast uważam, że w pierwszej kolejności powinny być wykorzystane środki z emisji obligacji a w drugiej kolejności środki z kredytu. Ponieważ w sytuacji kiedy niewykonane byłoby jakiegokolwiek zadanie wtedy tego kredytu miasto nie bierze, tak jak to zrobiło w roku ubiegłym. A więc kolejność właściwa to powinny być środki z obligacji, a następnie dopiero kredyt.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo.”

Skarbnik I. Szumlak „A jeśli Wysoka Rada nie życzy sobie obligacji, to możemy dokonać zmiany uchwały budżetowej i całą kwotę wziąć jako kredyt. Dla mnie jest to prostsze zadanie – mniej pracy, mniej zajęć i jest to prostsze, ale może się zdarzyć, że nie będzie kredytodawcy na taką kwotę. To jest tylko takie niebezpieczeństwo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie radny Widomski, czy pan podtrzymuje wniosek formalny, czy możemy przechodzić do głosowań?”

Radny M. Widomski „Nie podtrzymuję, natomiast pozwolę sobie nie zgodzić: z punktu widzenia formalnego nie ma żadnych przeszkód, żeby te wnioski głosować oddzielnie, pani skarbnik, a jeśli tak jest, to proszę o wskazanie przepisu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję bardzo. Póki co, jest wniosek formalny co do jednego punktu, które muszę poddać pod głosowanie, natomiast punkt 10.6, czyli zaciągnięcie kredytu (*druk nr 840-1*) przegłosuję. Natomiast, jeśli chodzi o drugi punkt, jeżeli Wysoka Rada wyrazi taką ochotę, że będzie przełożony, określe potem, a jeżeli nie, to rozpatrujemy. Proszę bardzo.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Bardzo ważne pytania jeszcze przed głosowaniem.

Najwięcej emocji wzbudza emisja obligacji. Wiadomym jest, że w przypadku emisji obligacji w uchwale wskazywany jest cel. Ten cel oczywiście nie jest obligatoryjny, ale bardzo dobrze, jak jest wskazany. I jak sobie przypominam, w roku 1996, kiedy emitowaliśmy obligacje, był taki cel wskazany na zakup nowego taboru MPK oraz w roku... – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odтворzenia).”

Przew. RM P. Dreher „Panie radny, nie otwieramy dyskusji, jest... Panie radny, dyskusji nie otwieramy, bo to jest wniosek formalny.”

Radny S. Tułajew „Jeżeli nie będę miał odpowiedzi na to pytanie, no to jak tu głosować?”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo, poddaję pod głosowanie projekt na druku nr 840-1 – zaciągnięcie kredytu. Proszę bardzo o określenie tematu.”

Radny M. Widomski „Ale tego nie zdejmujemy, panie przewodniczący, kredytu nie musimy głosować...”

Przew. RM P. Dreher „Głosowanie nr 31. Kto z państwa... Jeszcze raz mówię, poddaję pod głosowanie punkt pt. zaciągnięcie kredytu (*druk nr 840-1*). Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, przy 2 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Radny S. Tułajew „Panie Przewodniczący! Proszę do protokołu, że głosowałem „za”, a nie „przeciw”; za późno...”

Przew. RM P. Dreher „Proszę bardzo do protokołu, że radny Sylwester Tułajew głosował „za” podjęciem tej uchwały.”

Uchwała nr 685/XXXI/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Przew. RM P. Dreher „Teraz głosujemy wniosek formalny radnego Michała Widomskiego o przesunięcie tego punktu...”

Radny M. Widomski „Na następną sesję, na 14 maja.”

Przew. RM P. Dreher „Na dokończenie tej sesji.”

Radny J. Gąbka „Nic z tego nie rozumiem, panie przewodniczący. Składałem pół godziny temu wniosek ten sam i w tej chwili głosuje pan radnego Widomskiego. Będę, oczywista rzecz, za tym wnioskiem, a nie głosuje pan mojego. Ja nie wiem, co się dzieje – jakaś segregacja radnych jest, hierarchia? Nie wiem.”

Przew. RM P. Dreher „Dobrze, rozumiem, bardzo dobrze. Pan mecenas... Można prosić o spokój? Proszę o spokój. Tu pan mecenas dobrze podpowiada, że wniosek pana radnego Gąbki będzie konsumował wniosek radnego Wiodomskiego i głosujemy wniosek pana radnego Gąbki o przerwaniu sesji. Proszę bardzo, pan radny Paweł Bryłowski – w kwestii formalnej?”

Radny P. Bryłowski „Tak. Jest ten wniosek formalny, oczywiście można się opowiadać „za” i „przeciw”, ale proszę to przyjąć to jako moją formalną wypowiedź. Otóż, obligacje wymagają więcej zachodu i powinny być wcześniejsze, niż kredyt. Wymagają, więc zwracam uwagę – proszę to traktować jako wniosek formalny, ale również jako wypowiedź „przeciw” temu wnioskowi jedną wypowiedź...”

Przew. RM P. Dreher „Dziękuję...”

Radny P. Bryłowski „Skomplikujemy prezydentowi kwestie finansowe, zupełnie niepotrzebnie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Dreher „Dziękujemy, w takim wypadku damy temu wyraz w głosowaniu. Panie mecenasie, tutaj jest zwykła większość głosów.


Głosowanie nr 32. Proszę bardzo, głosujemy wniosek radnego Gąbki o przerwaniu sesji i kontynuowanie jej w dniu 14 maja, o godzinie 9.00 rano oczywiście. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 11, przy 9 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” – sesja została przerwana i jej dokończenie ogłaszam w dniu 14 maja o godzinie 9.00.”

Protokołowały:


Dorothea Bartoszczyk


Katarzyna Bisak


Agnieszka Weremko

**Przewodniczący
Rady Miasta**


Piotr Dreher